

Prezydent domaga się ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej

Prezydent Andrzej Duda podczas Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa mówił o konieczności przeprowadzenia ekshumacji ofiar oraz zapewnienia im godnego pochówku i upamiętnienia. Podkreślił, że jest to warunek konieczny do pełnego pojednania pomiędzy Polską a Ukrainą.

s.5

Sobota-Niedziela
13-14/07/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#162 (2379)
NAKLAD 50 144
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**DZIŚ
W NUMERZE**
„Niecodzienna
Gazeta Polska”

 **KUMULACJA**
7 000 000 zł

Rosyjska misja Sikorskiego



fol. Kacper Pempel/Reuters

SKANDAL \ W 2009 r. minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski rozmawiał podczas wizyty w Moskwie z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem na temat strategicznych decyzji dotyczących Polski. W tle była sprawa budowy terminala Łukoilu w Gdańsku oraz ściślejsza współpraca pomiędzy ministerstwami obrony oraz sztabami generalnymi Polski i Rosji. „Gazeta Polska Codziennie” dotarła do dokumentów w tej sprawie.

s.3

ŚWIAT

s.6

Merkel – zdrowie ważniejsze od protokołu

Kanclerz Angela Merkel oraz premier Danii Mette Frederiksen na siedząco odsłuchały hymnów państwowych swoich krajów. Kłopoty zdrowotne niemieckiej polityk nie pozwoliły na tradycyjny przebieg uroczystości w Berlinie.

ŚWIAT

s.6

Systemy S-400 dotarły nad Bosfor

Strona rosyjska przy wykorzystaniu samolotu transportowego AN-124 przekazała w piątek pierwsze elementy systemu rakietowego S-400 Triumf do Turcji. Władze w Ankarze zdecydowały się na realizację tego kontraktu mimo ostrzeżeń ze strony Stanów Zjednoczonych.

GOSPODARKA

s.8

Nie musimy czekać na listonosza

Stworzona przed kilku laty wraz z siecią sklepów Żabka, stacjami PKN Orlen oraz kioskami Ruchu pocztowa sieć punktów odbioru przesyłek internetowych ma już 11,6 tys. placówek. Do końca roku będzie ich 12,5 tys. Poczta postawi też własne automaty do odbioru paczek.

POLSKA

s.5

Marsz w obronie rodziny i normalności

W niedzielę 21 lipca ulicami Białegostoku przejdzie Marsz w Obronie Rodziny. Dzień wcześniej środowiska LGBT w stolicy Podlasia organizują Marsz Równości. – Profanacja wiary chrześcijańskiej spowodowała, że postanowiliśmy przejść ulicami naszego miasta – wskazuje organizatorka marszu dla rodziny Anna Kamińska.



CZARNECKI \ Za tydzień to polskie głosy mogą zdecydować o wyborze Ursuli von der Leyen na nowego szefa Komisji Europejskiej – i tu jest zadanie dla polskiego rządu i dyplomacji, aby za jej poparcie uzyskać wymierne korzyści dla Polski.

s.2



KOŹUSZEK \ Schetyna miał zagrać coś, co wszyscy znają, a skończyło się na czymś, czego nikt nie zrozumiał. Jego przemówienie było jak występ kapeli na weselu, która pragnąc trafić w gusta wszystkich, zagrała pięć znanych przebojów naraz.

s.2



@13_07 kod 20837119_06_28 issn



fot. Wikipedia/d

Erich Maria Remarque

(1898–1970) niemiecki pisarz, weteran I wojny światowej, autor m.in. „Na Zachodzie bez zmian”

„Życie jest czymś zbyt wielkim, i również śmierć jest czymś zbyt wielkim
– nie wypada się nimi bawić.”



Marcin Wolski

Wrześniowe zapowiedzi

Trump przybędzie
do Polski z nadzwyczajną ochotą,
w piekle wściekle się pieklą
z Ribbentropem Mołotow.
Na współczesnych następców
nie dostawi się ławki,
Putin zgrzyta zębami,
a Angela ma drgawki.
A wspomnienia wydarzeń
same falą się garną,
polska wojna z agresją,
polski cud – Solidarność,
znak istotny dla świata,
duży splendor dla państwa,
chyba że nas Dulkiwicz
nie dopuści do Gdańska!



POGODA

Sobota 13.07 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:29 ZACHÓD słońca 20:53
Imieniny obchodzą: Ernest, Eugeniusz, Ezdrasz, Henryk, Jakub, Joel, Justyna, Małgorzata, Radomila, Sara, Trofima

Gdańsk 19°C 13°C	Lublin 21°C 15°C
Katowice 22°C 16°C	Kraków 24°C 16°C
Łódź 19°C 14°C	Poznań 22°C 15°C
Warszawa 18°C 14°C	Wrocław 22°C 15°C

Niedziela 14.07 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:30 ZACHÓD słońca 20:25
Imieniny obchodzą: Angelina, Bogdan, Bohdan, Bonawentura, Bruno, Damian, Dobrogost, Fokas, Franciszek, Herakles, Izabela, Jakub, Kamil, Kosma, Tuskana, Ulryk

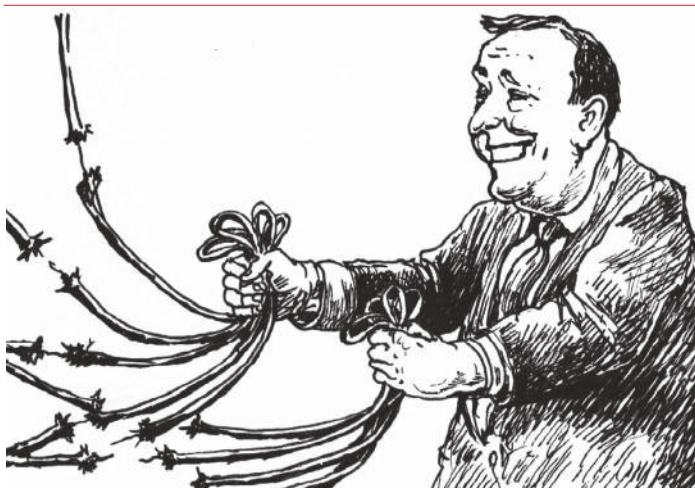
Gdańsk 19°C 12°C	Lublin 20°C 10°C
Katowice 21°C 12°C	Kraków 20°C 12°C
Łódź 21°C 9°C	Poznań 22°C 10°C
Warszawa 21°C 10°C	Wrocław 23°C 13°C

MACIEJ KOŻUSZEK

Zagrać coś, co wszyscy znają

Przemówienie Grzegorza Schetyny otwierającego Forum Programowe Koalicji Obywatelskiej przypominało sytuację, w której zespół weselny, pragnący trafić w gusta wszystkich, postanowił zagrać pięć znanych przebojów naraz. Rodzina ze strony ojca panny młodej chciała usłyszeć o wielkiej, zjednoczonej sile, o zgodzie i pracy dla wspólnego dobra. Z kolei młodsze kuzynostwo coś o tym, że nie będzie tolerancji dla spoglądających w stronę przeciwnika. Wśród młodzieży jedni chcieli głębokiej aksjologii, drudzy czegoś, co odnosi się do życia szarego Kowalskiego. Stąd słowa o dobru, prawdzie, wolności i... drogiej pietruszce. To wszystko zebrane do kupy utworzyło dedekafoniczne disco polo, poezję śpiewaną w stylistyce techno. Grzegorz Schetyna miał zagrać coś, co wszyscy znają, a skończyło się na czymś, czego nikt nie rozumiał.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

USA nie odpuszczą Ukrainy i Gruzji

Ostatnio modne są wśród niektórych polskich obserwatorów sytuacji międzynarodowej lamente, że oto nadchodzi druga Jalta i Zachód (głównie USA) wkrótce „przehandluje” Rosji Mołdawię, Gruzję i Ukrainę za Wenezuelę oraz możliwość robienia interesów z Rosją. To nonsens. Mołdawię zostawmy, to kraj bardzo specyficzny, który prawdę mówiąc, nigdy nie pozbył się dużych wpływów w Rosji. Ale na Ukrainie i w Gruzji USA od początku lat 90. ostrożnie, mało efektywnie, ale efektywnie i konsekwentnie budują swoją obecność. Na Ukrainie przyspieszyło to oczywiście w ostatnich latach, po agresji rosyjskiej. W Gruzji każdy rząd trzyma się programu integracji z UE i NATO i współpracuje z Sojuszem militarnie. USA nie po to inwestują w Ukrainę i Gruzję, by wrócić do punktu wyjścia sprzed 30 lat. A skąd to zainteresowanie? Wystarczy spojrzeć na mapę. Z punktu widzenia USA są to kraje kluczowo położone, między Europą, Rosją, Bliskim Wschodem i Azją Środkową. Amerykańscy politycy, a zwłaszcza wojskowi, wiedzą, że muszą mieć przyjazne sobie władze i społeczeństwa Ukrainy i Gruzji, jeżeli chcą nadal kontrolować wielką międzynarodową grę.



Ryszard Czarnecki

Stara Unia
kontra nowa
Unia

W przyszłym tygodniu Parlament Europejski rozstrzygnie, czy Ursula von der Leyen zostanie pierwszą w historii kobietą – przewodniczącą Komisji Europejskiej. Przeciwno kandydaturze Niemki są lewica i Zieloni. Rośnie więc waga 26 „szabel” europosłów PiS. Tak, to polskie głosy mogą zadecydować o wyborze nowego szefa KE – i tu jest zadanie dla polskiego rządu i dyplomacji, aby za to poparcie uzyskać wymierne korzyści dla Polski. Chodzi nie tylko o mocną tekę dla polskiego komisarza w nowej KE, ale też gwarancję dużego kawałka dla Polski unijnego tortu budżetowego na lata 2021–27. Ale może też np. gwarancje nieingerowania w nasze sprawy wewnętrzne, co w ostatnich latach Bruksela czyniła nie tylko wobec Polski rządzonej przez prawicę, ale także Rumunii i Słowacji rządzonej przez lewicę, Węgier rządzonej przez chadecję czy Czech rządzonej przez liberałów. To, czego opozycja w Polsce nie jest w stanie zrozumieć lub udaje, że nie rozumie, to fakt, że atakowanie naszego kraju przez niektóre organy UE to istotny, ale jednak fragment szerszego ataku na państwa naszego regionu. Czy wybór Niemki ograniczy napięcia między starą a nową Unią? Życie pokaże.



Tomasz P. Terlikowski

Męczennik
czasów
strasznych

Vincent Lambert nie żyje. 42-letni mężczyzna zmarł w Szpitalu Uniwersyteckim w Reims. Zmarł z głodu i pragnienia po ponad tygodniu od decyzji o zażłodzeniu go podjętej zgodnie przez sądy, szpital i część rodziny. Tylko rodzice walczyli o jego życie. I on sam, choć bowiem próby zabicia go w ten sposób podejmowano kilkakrotnie wcześniej, to one się nie udały. Jego organizm, mimo ograniczonej świadomości pacjenta, walczył o życie i po odłączeniu od aparatury pracował samodzielnie. Tym razem Lambert przegrał z machiną eutanazyjną, z interesami ubezpieczycieli i wreszcie z tymi, którzy cywilizację śmierci uważają za swoją. W sensie ścisłym nie jest on męczennikiem, choć tak określa go choćby kardynał Robert Sarah, ale pozostaje symbolem (to znowu słowa kardynała) „strasznego szaleństwa naszych czasów”. Szaleństwa, w którym karmienie i nawadnianie pacjenta uchodzi za uporczywą terapię, w której chorych w szpitalach się (niekiedy) zabija, zamiast leczyć. Trudno uciec od uznania historii Vincenta Lambert za podobną do tej św. Maksymiliana Kolbego. Obaj zginęli śmiercią głodową. Jeden w obozie koncentracyjnym, w komorze głodowej, a drugi w szpitalu.



DZIŚ POZNAMY JEDYNKI PIS NA WYBORY PARLAMENTARNE

KAMPANIA WYBORCZA \ Dziś prezes PiS Jarosław Kaczyński zaprezentuje jedynki na listach wyborczych ugrupowania na jesienne wybory parlamentarne – wynika z informacji PAP. Z informacji agencji prasowej wynika, że decyzje dotyczące liderów list zapadły w mijającym tygodniu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 LIPCA 2019

3

SKANDAL \ Zdradzamy tajemnice spotkania Sikorski-Ławrow

Rosyjska misja Sikorskiego

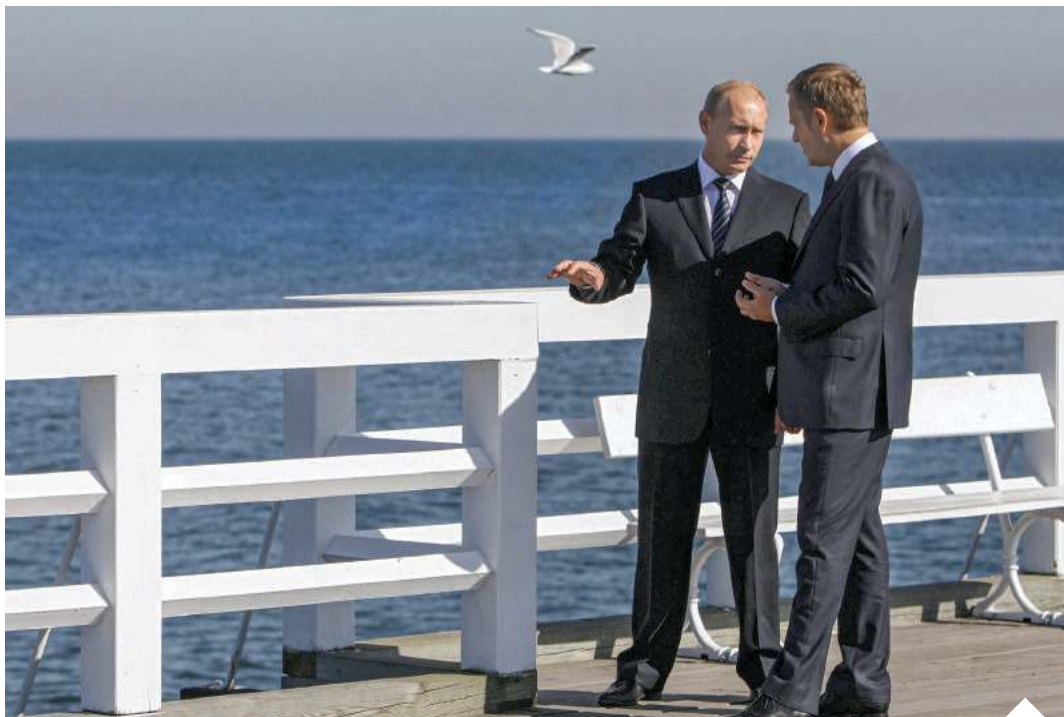
W 2009 r. ówczesny minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski podczas wizyty w Moskwie rozmawiał z szefem rosyjskiej dyplomacji Siergiejem Ławrowem na temat strategicznych decyzji dotyczących Polski. W tle była sprawa budowy terminala „Lukoilu” w Gdańsku oraz ściślejsza współpraca pomiędzy ministerstwami obrony oraz sztabami generalnymi Polski i Rosji. „Gazeta Polska Codziennie” dotarła do dokumentów w tej sprawie.

Dorota Kania

Wizyta Radosława Sikorskiego w Moskwie w maju 2009 r. była szeroko komentowana w mediach i przedstawiana jako sukces w budowaniu dobrych stosunków Polski i Rosji. Przed rozmowami z Siergiejem Ławrowem ani premier Donald Tusk, ani minister Radosław Sikorski nie konsultował wizyty z prezydentem prof. Lechem Kaczyńskim, o czym publicznie mówili przedstawiciele Kancelarii Prezydenta.

– Rosja jest wielkim sąsiadem, stosunki z nią nie układają się najlepiej, tego typu wizyta jest pewnym ewenementem, jest ważną rzeczą, nie ma żadnej komunikacji, żadnej próby rozmowy z prezydentem, poradenia się, poinformowania o zamiarach, a przecież to są elementarne rzeczy, które powinny być robione – podkreślał w radiowej Trójce minister Piotr Kownacki, szef Kancelarii Prezydenta.

Dziś już wiadomo, dlaczego szczegóły tej wizyty były owiane tajemnicą. Z dokumentów, do których dotarła „Gazeta Polska Codziennie”, wynika, że Donald Tusk widział możliwości pogłębiania dwustronnej współpracy ekonomicznej. Jak czytamy w dokumentach, chodzi o współpracę „szczególnie w sferze gospodarki w kon-



Jedną z kluczowych kwestii wizyty Sikorskiego w Moskwie były rozmowy na temat planowanej wizyty Władimira Putina 1 września 2009 r., programu uroczystości oraz spotkania z premierem Donaldem Tuskiem | fot. RIA Novosti/Reuters

tekście perspektywy otwierania wybranych sektorów polskiej gospodarki dla inwestycji rosyjskich (terminal Łukoilu w Gdańsku) ”.

Radosław Sikorski uważał, że należy poszerzyć dialog polsko-rosyjski w różnych instytucjach, zwłaszcza w wojsku: w ministerstwach obrony i sztabach generalnych obydwu państw. Przypomnijmy, że po tej wizycie doszło do nawiązania rozmów i współpracy pomiędzy Służbą Kontrwywiadu Wojskowego a FSB (służbą bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej).

Jednym z celów, który przyświecał ministrowi Radosławowi Sikorskiemu podczas wizyty w Moskwie, było „wysłanie czytelnego sygnału świadczącego o rzeczywistym zainteresowaniu strony polskiej rozwojem współpracy gospodarczej z Rosją w sferze inwestycji, w tym podjęcia negocjacji umowy o wzajemnym popieraniu i ochronie inwestycji” – napisano w poufnych dokumentach.

Jedną z kluczowych kwestii wizyty Sikorskiego w Moskwie były rozmowy

na temat planowanej wizyty Władimira Putina 1 września 2009 r., programu uroczystości oraz spotkania z premierem Donaldem Tuskiem.

Wizyta otworzyła „etap przygotowań do wizyty Premiera FR W. Putina w Polsce, która – wedle wyjściowych założeń – powinna przybrać postać konsultacji międzyrządowych. Zorganizowanie tych konsultacji oraz co więcej nadanie im następnie cyklicznego charakteru znamienną będzie podniesienie dialogu międzypaństwowego

na wyższy poziom, którym cechują się stosunki kluczowych państw członkowskich Unii (jak Niemcy lub Francja) z FR. (...) Uruchomienie mechanizmu periodycznych konsultacji międzyrządowych pomiędzy RP a FR spowoduje, że mechanizm ten przejmie rolę obecnego Komitetu Strategii” – czytamy w jednej z notatek.

Po wizycie Sikorskiego w Moskwie doszło do kluczowych decyzji m.in. w wojsku. Za rządów PO-PSL rozważana była koncepcja zupełnego wyprowadzenia wojska z Suwałk. Ostatecznie pułk został przeformowany osiem lat temu w dywizjon, w uproszczeniu – zmniejszony trzykrotnie.

– To była bardzo zła decyzja – opowiadał Mariusz Błaszczak. – Kiedy byłem jeszcze ministrem spraw wewnętrznych, wielokrotnie rozmawiałem z wiceministrem Jarosławem Zielińskim o tej sytuacji, o tej haniebnej decyzji. Niedawno, w Orzyszu, stacjonując wojska NATO, podnosimy poziom bezpieczeństwa państwa – mówił wczoraj minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

Już po wizycie w Moskwie Radosław Sikorski udzielił wywiadu telewizji Russia Today m.in. na temat tarczy antyrakietowej w Polsce – umowa została podpisana z administracją George’a Busha jr.

„Rosja jest naszym sąsiadem i uwzględniamy stanowisko Rosji w tej kwestii. Właśnie dlatego ciągle informowaliśmy o tym, że Rosja będzie mieć prawo do inspekcji bazy antyrakiet w Polsce” – mówił w czerwcu 2009 r. Sikorski. Ostatecznie 17 września 2019 r. prezydent Barack Obama podjął decyzję, że inwestycji nie będzie.

Chcą Gawłowskiego do Sejmu

WYBORY PARLAMENTARNE \ Koszalińscy działacze Platformy Obywatelskiej jednogłośnie rekomendowali byłego sekretarza generalnego tej partii, posła Stanisława Gawłowskiego jako kandydata w jesiennych wyborach do Sejmu. Przekonał ich sam Gawłowski, który twierdzi, że działania prokuratury to nagonka o charakterze publicznego linczu.

Przed tygodniem Prokuratura Krajowa zakończyła śledztwo w sprawie afery melioracyjnej, w którym głównym oskarżonym jest poseł Stanisław Gawłowski. Postawiono mu siedem zarzutów, w tym cztery o charakterze korupcyjnym. Poza Gawłowskim aktem oskarżenia jest objętych jeszcze 31 osób.

Większość z nich w całości lub częściowo przyznaje się do uczestnictwa w działaniach grupy, która ustawiała przetargi w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Jednak ponad 1000-stronicowy akt oskarżenia i setki tomów materiału dowodowego nie przekonały dzia-

łaczy PO z Koszalina. Wciąż chcą, aby Gawłowski reprezentował partię w Sejmie. Z wypowiedzi, której udzielił „Gazecie Wyborczej” szef struktur PO z Koszalina, wynika, że nikt w tej sprawie nie ma wątpliwości.

– Koła zgłosiły tę kandydaturę, ludzie byli jednomyślni, że Stanisław Gawłowski

powinien startować. My jako zarząd partii propozycję kół zatwierdziliśmy jednogłośnie – mówi „Wyborczej” Tomasz Sobieraj, który stoi na czele zarządu koszalińskiej PO. – Nie da się ukryć, że prokuratura jest upolityczniona. Dobrze, że poszedł już akt oskarżenia do sądu. Poseł Gawłowski będzie mógł się

obronić i oczyścić z zarzutów. Wierzę w niezawisłość sądu – dodał.

Sam Gawłowski konsekwentnie prezentuje swoją linię obrony o rzekomej nagonce na niego przez „państwo PiS”. – Moją kandydaturę zgłaszały powiatowe i miejskie koła koszalińskiej PO. Jestem wdzięczny za rekomendację, chociaż o nią nie prosiłem. Ta rekomendacja to dowód, że zdaniem członków koszalińskiej PO działania prokuratury są nagonką na mnie, noszącą znamiona o politycznego linczu – powiedział.

.....
Tomasz Duklanowski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12-13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

DOPIERO OD 2015 R. POLSKA JEST BEZPIECZNA

BEZPIECZEŃSTWO \ Koalicja PO-PSL nie przywiązywała wagi do bezpieczeństwa naszego kraju. Dopiero zwycięstwo w 2015 r. Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich i PiS w wyborach parlamentarnych pokazało, że o bezpieczeństwo można dbać skutecznie – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak.

MEDYCYNĄ \ Nowe przepisy mogą utrudnić leczenie pacjentów onkologicznych

Biurokratyzacja ważniejsza od zdrowia

Narodowy Fundusz Zdrowia postanowił, że jeśli w szpitalu średni koszt rozliczenia substancji czynnych, zawartych w medykamentach pacjentów chorych na nowotwór, przekroczy o więcej niż o 10 proc. średni koszt rozliczenia ich na terenie kraju, wówczas ta placówka może stracić dofinansowanie. Urzędnicy nie wzięli jednak pod uwagę, że pacjenci różnie reagują na dany lek i substancja czynna to jedno, a prowadzenie leczenia to dużo bardziej skomplikowane zadanie.

Jan Przemyński

W kwietniu polski parlament znówelizował Prawo farmaceutyczne. Zmiany mają na celu przeciwdziałanie niedoborom w zaopatrzeniu na rynku detalicznym, które są powodowane nielegalnym wywozem leków za granicę. O tym problemie znowu zaczęto głośno mówić, po tym jak na początku tygodnia Naczelna Izba Aptekarska w piśmie do Ministerstwa Zdrowia alarmowała, że niedostępnych dla pacjentów jest prawie 500 leków. Minister zdrowia Łukasz Szumowski w środę przekonywał, że problem z dostępnością leków występował w całej Europie i wiązał się m.in. z problemami z produkcją substancji czynnej w Chinach. – W tej chwili ten problem jest już rozwiązany,

produkty trafiają do hurtowni i do aptek – tłumaczył.

Jednak to nie koniec problemów na rynku farmaceutycznym. Urzędnicy z Narodowego Funduszu Zdrowia postanowili wprowadzić zupełnie nowy system refundacyjny, co wywołało wiele kontrowersji w środowisku medycznym. Według wewnętrznego rozporządzenia NFZ, jeśli w danym szpitalu średni koszt rozliczenia substancji czynnych, zawartych w lekarstwach stosowanych przy chemioterapii, przekroczy więcej niż o 10 proc. średni koszt rozliczenia ich na terenie kraju, wówczas ta placówka może stracić część refundacji. „W przypadku stwierdzenia przekroczenia kosztu rozliczenia tych substancji czynnych o więcej niż 10 proc. względem wartości opublikowanej w komunikatach NFZ, MOW NFZ (...) będzie zobowiązany do od-



foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

powiedniego zmniejszenia wartości proponowanych środków finansowych na leki proporcjonalnie do stopnia przekroczenia progu dla danej substancji czynnej ponad dopuszczalne 10 proc.” – czytamy w piśmie NFZ rozesłanym do placówek medycznych. Co ciekawe, taka praktyka przedstawia Fundusz jako instytucję nadrzędną wobec resortu zdrowia.

Ekspertiści wskazują, że jest to skrajnie biurokratyczne podejście, gdyż nie chodzi tylko o substancję czynną w medykamencie, ale również o to, jak dany pacjent reaguje na lekarstwo. Jedno może znosić bardzo dobrze, inne z tą samą substancją czynną już gorzej. Takim działaniem urzędnicy NFZ mogą utrudniać skuteczne leczenie, gdyż jeśli szpital zamówi medykament, który wykracza poza cenę ustaloną przez Fundusz, ten może obciążyć refundację dla placówki.

Każdy uczeń znajdzie miejsce w szkole

EDUKACJA \ Nie ma obaw, każdy będzie mógł kontynuować edukację na kolejnym etapie – zapewniał wczoraj minister edukacji Dariusz Piontowski. Minister przypomniał, że uczniów kończących szkoły podstawowe i gimnazja jest ok. 730 tys., a w szkołach średnich przygotowano dla nich ponad 830 tys. miejsc.

Szef MEN informował, że 16 lipca zaprezentowane zostaną całościowe dane na temat zakończenia pierwszego etapu rekrutacji do szkół średnich. W niektórych regionach już się ona zakończyła. – Część województw kończy rekrutację dzisiaj, 12 lipca, część ogłosiła już wyniki wczoraj, a inni przedwczoraj – powiedział minister.

Według danych resortu wolne miejsca po pierwszym etapie rekrutacji są nie tylko w szkołach mniej popularnych, ale także w tych najlepszych. Minister podał przykład Krakowa, gdzie po pierwszym etapie w II LO im. Jana III Sobieskiego zostało 20 miejsc, a w VIII LO im. Stanisława Wyspiańskiego 25. Powiedział, że podobnie sytuacja wygląda w Lublinie i Olsztynie. Podał, że w Krakowie jest po-

nad 2,5 tys. uczniów, którzy w pierwszym etapie rekrutacji nie znaleźli szkoły, a jednocześnie jest 3,9 tys. miejsc. Według ministra nie powinno dojść do sytuacji, aby uczeń z Warszawy nie znalazł na jej terenie miejsca w szkole. Podkreślił, że prezydent Warszawy jest zobowiązany do tego, aby zapewnić miejsca nauki dzieciom z tego terenu. – Pan prezydent dzisiaj może wydać decyzję o tym, aby utworzyć dodatkowe oddziały, by żadne dziecko z Warszawy nie musiało jeździć w poszukiwaniu szkoły – powiedział.

Według wojewody mazowieckiego Zdzisława Sipiery sytuacja dotycząca zapewnienia wystarczającej liczby miejsc w szkołach jest monitorowana od dawna. – Od wielu miesięcy prowadzimy z kurator oświaty dokładną analizę tego, co dzieje

się w naszych szkołach, i absolutnie nie było takiego momentu, o którym moglibyśmy wspólnie powiedzieć, że jest jakiś ogromny problem – podkreślał wojewoda.

Minister Piontowski odniósł się do zapowiedzi złożenia pozwu sądowego za chaos w edukacji przez jednego z rodziców w Łodzi. – Proszę pytać panią prezydent, co zrobiła, by zapewnić odpowiednią liczbę miejsc w szkołach średnich – mówił. Przypomniał także, że PO i PSL przy wsparciu ZNP zdecydowali o posłaniu sześciolatków do szkół, dlatego dzieci z dwóch roczników miały gorsze warunki nauki w pierwszych klasach. – Czy ten ojciec, albo kolejni rodzice, wysyłali pozwą? Jakos sobie nie przypominam – podkreślił.

.....
Paweł Tunia

Rozbito gang handlujący środkami poronnymi

AKCJA \ Policjanci z Komendy Wojewódzkiej w Rzeszowie wspólnie z funkcjonariuszami poznańskiego zarządu CBŚP ujawnili proceder nielegalnego handlu środkami poronnymi. Troje mieszkańców Śląska za pośrednictwem sklepu internetowego wprowadziło do obrotu kilkanaście tysięcy tabletek o działaniu aborcyjnym.

Osoby zatrzymane przez CBŚP będą odpowiadały za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, pomocnictwo w przerywaniu ciąży, obrót fałszywymi lekami i pranie brudnych pieniędzy. Grozi im za to do 15 lat pozbawienia wolności.

Cała sprawa miała swój początek w 2018 r., gdy do szpitala trafiła pacjentka z silnym krwawieniem. Pojawilo się podejrzenie, że mogła przerwać ciążę przy użyciu środków poronnych.

Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Brzozowie. Ustalenia śledczych wskazywały, że kobieta kupiła środki za pośrednictwem internetu, dlatego zapadła decyzja o tym, by sprawą zajęli się policjanci z wydziału do walki z cyberprzestępczością KWP w Rzeszowie.

Policyjne czynności potwierdziły, że handel środkami po-

ronnymi odbywał się za pośrednictwem sklepu internetowego. Działania służb umożliwiły namierzenie osób, które w sposób zorganizowany handlowały na terenie Polski środkami poronnymi. Ponadto nie miały wykształcenia medycznego, a środki, które sprzedawały, to leki na różne schorzenia, których skutkiem ubocznym było działanie poronne. Były to również podrobione leki.

Śledztwo wykazało, że do obrotu wprowadzono co najmniej kilkanaście tysięcy tabletek. Zyski z tego procederu były olbrzymie. Członkowie grupy, żeby ukryć nielegalne dochody, wykorzystywali łańcuch powiązanych ze sobą rachunków bankowych zakładanych na różne osoby. Zatrzymani usłyszeli już prokuratorskie zarzuty.

.....
(sm)



TRUMP W POLSCE JUŻ WE WRZEŚNIU

WIZYTA \ Nie dzień, ale dwa dni potrwa wizyta amerykańskiego prezydenta w Polsce – ustaliła nieoficjalnie „Rzeczpospolita”. Donald Trump weźmie udział w 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

UJAWNIONO PRAWDZIWE PLANY KO

INICJATYWA \ Prawo i Sprawiedliwość tuż przed rozpoczęciem dwudniowego Forum Programowego Koalicji Obywatelskiej uruchomiło stronę internetową, na której – jak podają politycy PiS – zaprezentowane są prawdziwe plany KO.

W OBRONIE ŻYCIA \ Białystok na celowniku LGBT

Marsz w obronie rodziny i normalności

W niedzielę 21 lipca ulicami Białegostoku przejdzie Marsz w Obronie Rodziny. Dzień wcześniej środowiska LGBT w stolicy Podlasia organizują Marsz Równości. – Profanacja wiary chrześcijańskiej spowodowała, że postanowiliśmy przejść ulicami naszego miasta – wskazuje organizatorka prorodzinnej inicjatywy Anna Kamińska.

Aleksander Mimier

Marsz w Obronie Rodziny odbędzie się 21 lipca. Jego start zaplanowany jest na godz. 13.30 przed pomnikiem św. Jana Pawła II przy białostockiej archikatedrze – bazylice Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Według szacunków organizatorów w Marszu w Obronie Rodziny może wziąć udział ok. 10 tys. osób. Organizatorka Anna Kamińska nie kryje, że niedzielną inicjatywą to odpowiedź na organizowany dzień wcześniej przez stowarzyszenie Tęczowy Białystok Marsz Równości. – Jak pokazuje doświadczenie z innych miast, obrażają ludzi ukorzenionych w wierze chrześcijańskiej. Profanacja wiary chrześcijańskiej spowodowała, że postanowiliśmy przejść ulicami



Przyjdź 21 lipca na marsz w obronie rodziny i normalności | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

naszego miasta, by pokazać smutek oraz troskę o najmłodsze pokolenia oraz nas samych – tłumaczy. Podkreśla, że dostrzega „nasilającą się dyskryminację chrześcijaństwa w sferze publicznej”. – Jesteśmy zwolennikami demokracji i wolnych zgromadzeń, ale profanacja i obrażanie naszych uczuć religijnych

przekroczyły wszelkie granice i standardy – mówi dalej. Promocję wydarzenia deklaruje Dominika Chorośńska, aktorka, działaczka samorządowa oraz dziennikarka. W rozmowie z „Codzienną” wskazuje, że „wykorzysta duży zasięg swoich profili w mediach społecznościowych, ale też wesprze

marsz od strony organizacyjnej”. – Dobrze, że po sobotnim wydarzeniu pojawi się grupa, która myśli inaczej. Będzie to jasne, łatwe do porównania. Ważne, by wszystko odbyło się w pokojowej atmosferze. Namawiam do dialogu, nie walki i nienawiści – tłumaczyła „GPC”. – Pan Truskolaski jest prezydentem

Białegostoku od 2006 r. Pierwotnie angażował się w wiele inicjatyw prorodzinnych. Kim zatem jest i jakie są jego uczciwe poglądy? Białystoku, nie daj się! – podsumowała w rozmowie z „Codzienną”. Prezes Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris Jerzy Kwaśniewski powiedział „GPC”, że dwa marsze dzień po dniu to „naturalny scenariusz”. – To powtórka z Warszawy, z tym że władze stolicy jawnie opowiadają się po stronie ruchów LGBT – mówił Kwaśniewski. Podkreślił, że „o ile w przeszłości Marsze Równości miały charakter afirmatywny, o tyle dziś towarzyszy im niezwykle agresywna propaganda LGBT”. – Ordo Iuris zawsze wspiera hasła, pod jakimi odbywają się marsze dla życia i rodziny. Są to podstawowe hasła konstytucyjne – zadeklarował w rozmowie z „GPC” Jerzy Kwaśniewski.

Prezydent domaga się ekshumacji ofiar rzezi wołyńskiej

WOŁYŃ \ Prezydent Andrzej Duda podczas Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa mówił o konieczności przeprowadzenia ekshumacji ofiar oraz zapewnienia im godnego pochówku i upamiętnienia. Podkreślił, że jest to warunek konieczny do pełnego pojednania pomiędzy Polską a Ukrainą.

Podczas uroczystości upamiętniających rzeź wołyńską dokonaną przez ukraińskich nacjonalistów na obywatelach II RP prezydent RP złożył wieniec przed pomnikiem Rzezi Wołyńskiej w Warszawie. – W zeszłym roku hołd ofiarom zbrodni, ludobójstwa na Wołyniu oddaliśmy tam, gdzie były polskie wsie, polskie miasteczka, gdzie ludzie zostali pomordowani, gdzie bardzo często po tamtych straszliwych wydarzeniach nie pozostało dosłownie nic. Stąd to symboliczne złożenie w zeszłym roku wienca po prostu w polu, gdzie kiedyś były polskie gospodarstwa – mówił Andrzej Duda. Prezydent podkreślił, że ekshumacja ofiar ludobójstwa i godne pochowanie ich jest warunkiem koniecznym do pojednania. – Jeżeli dzisiaj mówimy

o budowaniu relacji pomiędzy naszymi narodami, pomiędzy narodem polskim a ukraińskim, jeżeli dzisiaj mówimy o budowaniu relacji pomiędzy naszymi państwami, a bardzo mocno chcę podkreślić, że chcemy – i mi ogromnie na tym zależy – to jedna rzecz jest pewna: potrzebujemy pamięci. Żeby coś takiego, co się wtedy zdarzyło, nigdy więcej nie powtórzyło się pomiędzy naszymi narodami, naszymi państwami, ale żeby ta pamięć mogła być realizowana i żeby serca i żal mogły zostać ukojone – powiedział. Do sprawy w rozmowie z „Codzienną” odniósł się dr Krzysztof Jabłonka, historyk. – Jest to obowiązek moralny rodzin i całego narodu, żeby osoby zamordowane, wrzucone do dołów, były w ogóle pochowane. One nie są z punktu

widzenia religii pochowane, one na razie są nieznane. Trzeba wydobyć owe ciała, trzeba dać im groby, trzeba dać im znaki, nazwiska i w ten sposób przekazać następnemu pokoleniu. To jest bardzo niewygodne dla części osób związanych z władzami Ukrainy, które przeraziły się skalą wydobytych zwłok i przyszłych pomników. Są również za wirowania z powodu narodowców, którzy zburzyli pomnik na terenie Polski poświęcony UPA, co wywołało agresję drugiej strony i całkowity zakaz tego typu działań. To przedłuża sprawę pojednania. To jest ciągle świeża rana, którą trzeba zagoić. Żeby to się stało, trzeba upamiętnić i pochować tych ludzi. Pamiętajmy, te osoby ciągle nie zostały pochowane – mówił. Adrian Siwek

Trwają poszukiwania pięciolatka

PORWANIE \ Komenda Powiatowa Policji w Grodzisku Mazowieckim apeluje o pomoc w odnalezieniu 5-letniego Dawida Żukowskiego. Cały czas szukamy dziecka. To jest dla nas najważniejsze – powiedziała asp. szt. Katarzyna Zych z KPP w Grodzisku Mazowieckim. Dziecko zaginęło w środę.

„Matka dziecka zgłosiła zaginięcie syna około północy” – powiedziała PAP asp. szt. Katarzyna Zych. Według informacji policji w środę ok. godz. 17 ojciec dziecka, 32-letni mieszkaniec Grodziska Mazowieckiego, zabrał chłopca z domu i odjechał w nieznanym kierunku. Chłopiec był ubrany w szaro-niebieską bluzę dresową, niebieskie dżinsy oraz niebieskie trampki z obrazkami Zygza-McQueena. O godz. 20.53 policja odebrała informację o śmierci ojca dziecka, który prawdopodobnie popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg. Michał Woś, minister ds. pomocy humanitarnej, powiedział: – Wiemy, że ojciec poszukiwanego chłopca z Grodziska Mazowieckiego był desperatem, a jego zachowanie było niepokojące. (sm)

Wczoraj Wirtualna Polska opublikowała treść SMS-a mężczyzny, który miał być wysłany przez niego matce poszukiwanego chłopca dwie godziny przed śmiercią samobójczą. „Już nigdy nie zobaczysz syna” – tak miała brzmieć wiadomość, którą wysłał ok. 18.50 Paweł Ż. do swojej żony. Policja zwraca się o pomoc do wszystkich, którzy mogą mieć jakiegokolwiek informację o miejscu pobytu chłopca. Wszelkie zgłoszenia, nawet anonimowe, przyjmują policjanci Komendy Powiatowej Policji w Grodzisku Mazowieckim, tel. 22 755 60 10 (do 13). Można również telefonować do najbliższej jednostki policji lub pod numer alarmowy 112. W poszukiwaniach chłopca biorą udział m.in. żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. (sm)



fot. Maciej Luczewski/Gazeta Polska

POLSKIE WSPARCIE DLA MOŁDAWII

DYPLOMACJA \ Podczas piątkowej wizyty w Mołdawii szef polskiej dyplomacji prof. Jacek Czaputowicz w rozmowie ze swoim odpowiednikiem Nicolae Popescu wyraził poparcie dla proeuropejskich aspiracji tego kraju. Z kolei Popescu zadeklarował chęć pogłębiania relacji polsko-mołdawskich. Polski minister rozmawiał także z prezydentem Mołdawii Igiorem Dodonem.

Strona rosyjska przy wykorzystaniu samolotu transportowego AN-124 przekazała w piątek pierwsze elementy systemu raketowego S-400 „Triumf” do Turcji. Władze w Ankarze zdecydowały się na realizację tego kontraktu mimo ostrzeżeń Stanów Zjednoczonych.

Paweł Kryszczak

Jak poinformował resort obrony Turcji, pierwsza dostawa z elementami systemu obrony powietrznej S-400 trafiła drogą powietrzną do bazy Murted w pobliżu Ankary. Turecki Dyrektoriat Przemysłu Zbrojeniowego (SSB) zaznaczył, że kolejne części uzbrojenia mają trafić w nadchodzących dniach. Już w maju br. tureccy wojskowi rozpoczęli na terenie Rosji szkolenie w zakresie obsługi tego typu systemów przeciwlotniczych.

Dostawy elementów systemu S-400 „Triumf” są realizacją kontraktu z 2017 r., wartego ok. 2.5 mld dol., na przekazanie Turcji czterech baterii obrony po-

TURCJA \ Ankara zignorowała ostrzeżenia USA

Systemy S-400 dotarły nad Bosfor



Kupno rosyjskich rakiet S-400 przez Turcję jeszcze bardziej zaogni relacje Ankary z Waszyngtonem
fot. Vitaly Nevar/Reuters

wietrznej. Turcja zdecydowała się na realizację tej umowy mimo protestów NATO i Stanów Zjednoczonych. Zdaniem wielu ekspertów dostawa rosyjskiego sprzętu do Turcji zagraża myśliwcom wielozadaniowym piątej generacji F-35 wykonan-

ym w technologii stealth, ze względu na możliwość uzyskania przez Rosję dostępu do kodów źródłowych tych samolotów.

Biały Dom zapowiedział, że w przypadku realizacji kontraktu na dostawy systemu S-400 Turcja zostanie

ukarana pakietem sankcji. Ponadto Waszyngton ma zamiar zerwać współpracę militarno-przemysłową z Turcją, w tym usunąć ten kraj z programu produkcji F-35. Już teraz wstrzymanie dostaw tych myśliwców wielozadaniowych nad

Bosfor. Zawieszono również szkolenie tureckich pilotów mających operować na tych myśliwcach. W rozmowie z „Codzienną” dr Jerzy Targalski, ekspert ds. międzynarodowych, przekonuje, że turecki przywódca Recep Tayyip Erdoğan nie wierzy, że wszystkie groźby kierowane przez USA wejdą w życie. – Turcja pełni ważną rolę geopolityczną. W bazie lotniczej w Incirlik znajdują się m. in. amerykańskie głowice jądrowe, które zostały tam udostępnione w ramach natowskiego programu „Nuclear Sharing”. Chociażby z tego względu sankcje wobec Turcji będą miały charakter symboliczny – przewiduje nasz rozmówca. Dodaje, że współpraca Turcji z Rosją odbywa się na wielu płaszczyznach. – Oba kraje współpracują nie tylko na polu zbrojeniowym, ale również gospodarczym i energetycznym, czego przykładem jest tzw. morski odcinek gazociągu Turk Stream przebiegający z Rosji do Turcji przez Morze Czarne. W planach jest też budowa elektrowni atomowej w tureckiej miejscowości Akkuyu – przypomina ekspert.

Puste groby na watykańskim cmentarzu

RZYM \ Przedstawiciele Watykanu w towarzystwie Żandarmerii Watykańskiej otworzyli krypty niemieckich księżnych w poszukiwaniu ciała zaginionej przed 36 laty nastoletniej Emanueli Orlandi. Okazało się, że w grobach nie tylko nie ma Emanueli, ale brakuje również szczątków innych arystokratek.

W czwartek rano grupa reprezentantów Stolicy Piotrowej, Żandarmerii Watykańskiej, świeckich pracowników Stolicy Piotrowej oraz członków rodziny zaginionej w 1983 r. 15-letniej Emanueli Orlandi zgromadziła się na cmentarzu Teutońskim przy bazylice św. Piotra, aby otworzyć grobowiec, w którym, według anonimowego informatora, miały się znajdować szczątki nastolatki. Uczestnicy wspólnie się pomodlili, po czym otworzyli dwie krypty grobowca. – Po zdjęciu płyty z pierwszego grobu i przekopaniu ziemi na głębokość ok. 30 cm okazało się, że pod spodem znajduje się wydrążony dół

o wymiarach ok. 3 m na 4 m. Przestrzeń była zupełnie pusta. W przypadku drugiego grobu wystarczyło jedynie uchylić wierzch sarkofagu. Okazało się, że w nim również niczego nie było – informował o przebiegu wydarzeń brat zaginionej Emanueli, Pietro Orlandi.

Po raz kolejny rodzinie i służbom nie udało się odnaleźć śladu po 15-latce, jednak odkryto, że z niewyjaśnionych powodów w grobach nie ma również szczątków dwóch niemieckich księżnych: Sophie von Hohenlohe oraz Carlotty Federiki Meklemburskiej, które zmarły w pierwszej połowie XIX w. Informacje przekaza-

no watykańskiej administracji, która rozpoczęła analizę dokumentacji dwóch renowacji cmentarza i wdrożyła postępowanie wyjaśniające w sprawie przeniesienia zwłok księżnych.

Na trop grobowców watykańskiego cmentarza śledztwo skierował anonimowy informator, który skontaktował się z rodziną Emanueli, twierdząc, że jej ciało zostało tam pochowane. Bliscy nastolatki zwrócili się wówczas do Watykanu, żądając podjęcia działań w sprawie jej tajemniczego zniknięcia.

W 1983 r. dziewczyna wyszła z domu i miała udać się na lekcję muzyki. Emanuela nie dotarła jednak na zajęcia i zaginęła bez śladu. Do tej pory nie odnaleziono jej ciała oraz nie ustalono, dlaczego dziewczyna nie wróciła do domu. Spekuluje się, że nastolatka mogła paść ofiarą porachunków mafijnych lub zostać porwana, aby wymusić na Watykanie uwolnienie zamachowca Alego Agcy, który w 1981 r. próbował zabić papieża Jana Pawła II. W kwietniu br. Stolica Apostolska rozpoczęła wewnętrzne śledztwo w sprawie Emanueli Orlandi.

.....

Joanna Kowalkowska

Zdrowie ważniejsze od protokołu

NIEMCY \ Kanclerz Angela Merkel oraz premier Danii Mette Frederiksen na siedząco odsłuchały hymnów państwowych swoich krajów. Kłopoty zdrowotne niemieckiej polityk nie pozwoliły na tradycyjny przebieg uroczystości w Berlinie.

Podczas czwartkowej wizyty premier Danii kanclerz Angela Merkel zaprosiła swojego gościa, aby usiadła na krześle na czas odegrania hymnów państwowych. Mimo że przepisy oraz tradycja nakazują wysłuchanie hymnów na stojąco, ze względu na napady drgawek, jakich szefowa niemieckiego rządu doświadczyła w ostatnich tygodniach, postanowiono złamać protokół. Media zauważają, że wysłuchanie hymnów państwowych to sytuacja wyjątkowa, więc taka decyzja niemieckich władz świadczy o poważnej niedyspozycji Merkel.

Kwestia stanu zdrowia niemieckiej kanclerz pojawia się w mediach od miesiąca. W tym czasie polityk trzykrotnie doświadczyła silnych napadów drgawek podczas oficjalnych uroczystości. Pierwszy atak miał miejsce 18

czerwca, kiedy Merkel witała w Berlinie nowego prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego. Wówczas kanclerz wyjaśniła, że sytuacja była spowodowana wysokimi temperaturami i odwodnieniem, zapewniając o nienagannym stanie swojego zdrowia. Drgawki powtórzyły się jednak kilka dni później, podczas uroczystości zaprzysiężenia nowej minister sprawiedliwości Christine Lambrecht na zamku Bellevue. Poważne obawy wzbudził trzeci atak, do którego doszło podczas środowowego spotkania z premierem Finlandii Antti Rinne. Temperatura wyraźnie spadła, mimo to kanclerz ponownie doznała ataku drgawek. Po uroczystości Merkel poinformowała o psychicznym podłożu tych objawów.

.....

(jk)



NOWY PRZYWÓDCA LITWY

WILNO \ Gitanas Nausėda został oficjalnie zaprzysiężony na urząd prezydenta Litwy. W pierwszym wystąpieniu zapowiedział kontynuację dotychczasowej polityki zagranicznej opartej na współpracy z UE, USA, a także z Polską.

fot. Ints Kalnins/Reuters



CIĘŻKIE ZARZUTY

HISZPANIA \ Były premier Katalonii Carles Puigdemont i czterech byłych ministrów ukrywających się od 2017 r. zostali oskarżeni przez Sąd Najwyższy w Madrycie o rebelię w związku z referendum niepodległościowym, które zorganizowali w tym regionie.

fot. Yves Herman/Reuters

KIJÓW \ Rozmowa prezydentów Ukrainy i Rosji

Gorąca linia z Kreml

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski odbył rozmowę telefoniczną z Władimirem Putinem. To pierwszy kontakt obu przywódców od czasu zmiany prezydentury na Ukrainie. Głównym tematem dyskusji miała być ugoda w kwestii wojny na Donbasie.

Wiktor Młynarz

Zełenski szedł po władzę z hasłami jak najszybszego zakończenia wojny na Ukrainie i uwolnienia jeńców przetrzymywanych przez Rosjan i ich najemników. W poniedziałek ukraiński przywódca publicznie zaproponował Putinowi rozmowy o przyszłości Krymu i Donbasu. Wskazał również, aby w rozmowach wzięli udział prezydenci USA i Francji, premier Wielkiej Brytanii i kanclerz Niemiec.

W czwartek rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow powiedział agencji RIA Novosti, że pierwsza rozmowa pomiędzy przywódcami obu krajów już się odbyła. Według Kremla inicjatywa rozmowy telefonicznej

miała wyjść od Ukraińców. Z kolei agencja TASS podaje, że dyskusja dotyczyła ugody w kwestii konfliktu w południowo-wschodniej Ukrainie i wymiany jeńców wojennych. Pieskow poinformował, że obaj prezydenci doszli do porozumienia – zgodzili się na kontynuację rozmów na poziomie eksperckim. Obaj politycy mieli również rozmawiać o kontynuacji negocjacji pokojowych w tzw. formacie normandzkim, czyli przy współudziale Niemiec i Francji.

Także strona ukraińska potwierdziła, że rozmowa telefoniczna faktycznie miała miejsce. „Kluczowym tematem było uwolnienie ukraińskich marynarzy przetrzymywanych przez Rosję po tym, gdy zaatakowano



Wołodymyr Zełenski, nie mając doświadczenia w polityce, może być skutecznie rozgrywany przez Rosję | fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

i przejęto ich okręty pod koniec ub.r. przy wybrzeżu Półwyspu Krymskiego” – czytamy w komunikacie. Poruszono również temat uwolnienia innych obywateli Ukrainy znajdujących się na terytorium Rosji.

Kilka dni temu Władimir Putin zapowiedział, że Rosja jest gotowa do głównych rozmów na temat Donbasu w dowolnym formacie. Stwierdził jednak, że ewentualne spotkanie w tej sprawie musi być właściwie przygotowane i może się odbyć dopiero po przedterminowych wyborach na Ukrainie zaplanowanych na 21 lipca i sformowaniu nowego rządu.

Wołodymyr Zełenski z powodu braku doświadczenia politycznego już raz niemal padł ofiarą Rosjan. Kreml zgodził się na wypuszczenie marynarzy w zamian za zwrot prawa głosu w Radzie Europy, jednak postawił warunek – wojskowych musiałaby ukarać sama Ukraina. W praktyce zgoda na to oznaczałaby uznanie jurysdykcji krymskich sądów i zwierzchnictwa Rosji nad Krymem. Zełenski był gotowy się na to zgodzić, jednak weto postawił szef ukraińskiej dyplomacji Pawło Klimkin.

Rusza śledztwo ws. śmierci Lamberta

FRANCJA \ Wszczęto śledztwo w sprawie śmierci Vincenta Lamberta, który zmarł w czwartek po odłączeniu od aparatury dostarczającej do organizmu jedzenie i wodę. Mężczyzna 11 lat temu uległ wypadkowi drogowemu, wskutek którego był w stanie minimalnej świadomości.

Podczas konferencji prasowej prokurator Matthieu Bourrette poinformował, że zaraz po tym, jak szpital uniwersytecki w Reims podał wiadomość o śmierci Vincenta Lamberta, zdecydował się wszcząć śledztwo wyjaśniające okoliczności tego tragicznego zdarzenia. W piątek w Paryżu przeprowadzona została sekcja zwłok mężczyzny, której celem jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy wstrzymanie czynności podtrzymujących życie pacjenta następowało zgodnie z przewidzianym przez prawo protokołem. Wstępne wyniki mają być znane na początku tygodnia.

Po wypadku drogowym w 2008 r. Vincent Lambert, który zmarł w czwartek w wieku 42 lat, przebywał na oddziale opieki paliatyw-

nej w szpitalu w Reims. Lekarze nie dawali mu szans na odzyskanie przytomności i przekonywali, że jego stan jest wegetatywny. Za przestania zabiegów podtrzymujących go przy życiu domagali się żona Lamberta, a także jego rodzeństwo. O życie syna do ostatnich chwil walczyli, zarówno we Francji, jak i na arenie międzynarodowej, jego rodzice: Viviane i Pierre Lambertowie. Przekonywali oni, że w przypadku ich syna próbuje się dokonać morderstwa. Podkreślali przy tym, że reaguje on na bodźce, i bezskutecznie domagali się przeniesienia go do innego szpitala.

Po śmierci mężczyzny z apelem o otoczenie opieką chorych, a nie ich zabijanie, zwrócił się papież Franciszek. – Niech Bóg Oj-

ciec przyjmie w swoje objęcia Vincenta Lamberta. Nie budujemy cywilizacji, w której eliminowane są osoby, których życie nie wydaje się nam dość godne, by dalej mogły żyć – podkreślił Ojciec Święty. – Każde życie ma wartość, zawsze – dodał. Papież zaznaczył przy tym, że „społeczeństwo jest ludzkie, jeżeli chroni życie, każde, od początku aż do naturalnego końca, bez wybierania, kto jest bardziej czy mniej godny, aby żyć”. – Lekarze mają służyć życiu, a nie je przerywać – wskazał Franciszek. „Śmierć Vincenta Lamberta i jego historia są porażką dla naszego człowieczeństwa” – oświadczyła z kolei na swoim profilu na Twitterze Papieska Akademia Życia.

Aleksander Kłos

Żona dżihadysty wróci do Niemiec

TERRORYZM \ Obywatelka Niemiec, która wyszła za ekstremistę z tzw. Państwa islamskiego (IS), ma prawo wraz z trójką dzieci wrócić do kraju – taką decyzję podjął sąd w Berlinie. Był to pierwszy tego typu wyrok w tym kraju.

Berliński sąd uzasadnił swój wyrok tym, że dzieci kobiety – w wieku dwóch, siedmiu i ośmiu lat – ucierpiałyby, nadal przebywając w obozie dla uchodźców w syryjskim Al-Hol. Sędziowie przyznali w ten sposób rację rodzinie kobiety, która pozwała niemieckie władze. Do tej pory niemiecki rząd deklarował gotowość jedynie do przyjmowania dzieci islamistów, ale nie ich matek. Obawiano się bowiem tego, że wciąż pozostają one pod wpływem zbrodniczej ideologii. Liczono przy tym, że dzieci dorastające w innym środowisku nie będą skażone doktryną kalifatu. W debacie na temat ich przyjmowania pojawiały się też głosy wskazujące, że dzieci będą „tykającymi bombami” i gdy dorosną, mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Decyzja berlińskiego sądu może się okazać przełomowa, gdyż na reparację z syryjskich obozów oczekuje kilkadziesiąt Niemek, które wyszły za dżihadystów, a także co najmniej sto ich dzieci. Z danych niemieckiego kontrwywiadu (BfV) wynika, że od 2012 r. na dżihad do Syrii i Iraku wyjechało z Niemiec ok. 1050 osób. Większość z nich wywodziła się ze środowiska salafitów – islamskich radykałów, niezwykle podatnych na stosowanie przemocy w imię religijnej doktryny. Służby oceniają, że z tej grupy ok. 150 osób zginęło, a ponad 30 proc. wróciło już do kraju. Większość z nich pozostaje na wolności. Jedynie w nielicznych przypadkach udało się skazać byłych islamistów na kary więzienia.

(ak)



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

WYNIKI POLSKICH OBROTÓW TOWAROWYCH POZYTYWNE ZASKOCZYŁY

STATYSTYKA \ Dynamiczny wzrost eksportu to potwierdzenie rosnącej pozycji naszych eksporterów – tak minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz skomentowała dane GUS o 0,2 mld euro nadwyżki w obrotach towarowych handlu zagranicznego po maju br.

USŁUGI \ Poczta Polska dynamicznie rozwija sieć punktów odbioru przesyłek

Klienci nie muszą czekać na listonosza

Stworzona przed kilku laty wraz z siecią sklepów Żabka, stacjami PKN Orlen oraz kioskami Ruchu pocztowa sieć punktów odbioru przesyłek internetowych ma już 11,6 tys. placówek. Do końca roku Poczta Polska chce zwiększyć ich liczbę do 12,5 tys. Postawi też własne automaty do odbioru paczek.

Adam Maciejewski

W pierwszym półroczu Poczta Polska (PP) odnotowała 230-proc. wzrost dostaw we wspomnianej sieci punktów odbioru określanej jako click & collect. Największy przyrost zaobserwowano na stacjach PKN Orlen oraz w sklepach Żabka. Jednocześnie znacznie zwiększyła się liczba klientów przychodzących po takie przesyłki do placówek pocztowych. Obecnie trafia tam ponad połowa paczek wysyłanych w systemie click & collect. Pocztowcy cieszą się, że rośnie obrót sieci punktów odbioru, ale w przyszłym tygodniu zaprezentują pierwsze własne automaty do obsługi przesyłek, przeznaczone właśnie do obsługi zakupów w internecie. – Badania po-



Poczta Polska uruchomi własne automaty do odbioru paczek | fot. mat. pras./Poczta Polska/d

kazują, że wraz z rozwojem e-handlu zmieniają się preferencje i przyzwyczajenia Polaków w sposobach dostawy przesyłek. Zmiana następuje na korzyść coraz częściej wybieranych punktów od-

bioru – powiedział Grzegorz Kurdziel, wiceprezes Poczty Polskiej ds. sprzedaży. Wśród głównych zalet usługi Odbiór w Punkcie podkreśla bliskość lokalizacji, możliwość odbioru przesyłki

w późnych godzinach wieczornych, a także w weekendy oraz to, że przesyłki czekają na odbiór minimum siedem dni bez dodatkowych opłat. Wiceprezes Kurdziel podkreśla, że w każdym

miesiącu pierwszego półroczu dynamika usługi Odbiór w Punkcie utrzymywała się na poziomie ponad 200 proc. Strategia PP zakłada podwojenie przychodów z rynku przesyłek kurierskich, ekspresowych i paczkowych do 2023 r. Obecnie wynoszą one niemal 1 mld zł rocznie.

Z najnowszych danych wynika, że do sieci Odbiór w Punkcie w pierwszym półroczu 2019 nadano prawie tyle samo przesyłek co w całym 2018 r. W związku z dynamicznie rozwijającym się w Polsce handlem internetowym pocztowcy chcą zwiększyć liczbę punktów o kolejnych kilkaset, aby do końca tego roku do sieci należało ponad 12,5 tys. punktów odbioru.

W porównaniu z danymi z ubiegłego roku w pierwszych pięciu miesiącach 2019 r. Poczta Polska odnotowała wzrost skali usług paczkowo-kurierskich, przy czym najwyższy okazał się on w usługach kurierskich i wyniósł niemal 21 proc.

Dobre rozmowy o unijnym budżecie

FINANSE \ Ministerstwo Finansów jest zadowolone z porozumienia państw członkowskich w sprawie projektu budżetu UE na 2020 r. Pomyślnie zakończył się też nieformalny dialog resortu inwestycji i rozwoju z Komisją Europejską o perspektywie unijnego budżetu na lata 2021–2027.

Przedstawiciele państw członkowskich UE porozumieili się w sprawie projektu unijnego budżetu na 2020 r. Zmniejszono zaproponowane przez Komisję Europejską poziomy zobowiązań (środki, które mają być zapisane w umowach w danym roku) i płatności (środki faktycznie wydatkowane). Oszczędności nie objęły jednak polityki spójności i rolnictwa, z czego zadowolony jest polski resort finansów.

W przedstawionym na początku czerwca przez Komisję Europejską projekcie budżetu na przyszły rok przewidziano 168,3 mld euro w środkach na zobowiązania i 153,7 mld euro w środkach na płatności. Wypracowane na spotkaniu unijnych ambasadorów porozumienie

zakłada, że zobowiązania unijne w przyszłym roku miałyby być o 1,5 mld euro mniejsze – państwa członkowskie proponują, by wynosiły one 166,8 mld euro. Płatności zaś mają opiewać na kwotę 153,1 mld euro, czyli o 0,6 mld euro mniej.

– Dzięki aktywnej postawie Polski, największego beneficjenta budżetu UE, udało się zapobiec zmniejszeniu środków w funduszu Spójności oraz programie rozwoju obszarów wiejskich, do czego dążyły państwa będące płatnikami netto budżetu UE – skomentowało zawarte porozumienie Ministerstwo Finansów.

Z zakończonego w czwartek nieformalnego dialogu z przedstawicielami Komisji Europejskiej o perspektywie

unijnego budżetu na lata 2021–2027 zadowolony jest też polski resort inwestycji i rozwoju. – Po cyklu spotkań wiemy już, że priorytety inwestycyjne określone przez Polskę w wielu miejscach pokrywają się z wizją Komisji Europejskiej – poinformował minister Jerzy Kwieciński.

Spotkania miały na celu wstępne uzgodnienie z KE zakresu wsparcia w ramach poszczególnych celów polityki spójności, a także przedyskutowanie podstawowych warunków, które Polska musi wypełnić w celu uruchomienia budżetu na nową perspektywę. Kwieciński podkreślił, że jego resort intensywnie się przygotowuje do nowej perspektywy.

Zadowoleni z dotychczasowej współpracy i osiągniętych postępów w rozmowach byli też przedstawiciele KE. – Polska pozostanie największym beneficjentem unijnych funduszy – powiedział Joost Korte. Dodał, że nasz kraj osiąga coraz lepsze wyniki gospodarcze, jest jedną z najszybciej rozwijających się gospodarek w Unii Europejskiej.

(jak, PAP)

Światowa gospodarka znów w impasie

PROGNOZA \ Światowy PKB wrośnie jedynie o 2,7 proc. w roku 2019 i 2020 w porównaniu ze wzrostem o 3,1 proc. w 2018 r. – wynika z analizy firmy analitycznej Euler Hermes.

Po dwóch latach silnego wzrostu światowa gospodarka znów znajduje się w impasie, podobnie jak w latach 2015–2016 – zapowiada Euler Hermes. – Ponadto, biorąc pod uwagę panującą obecnie na świecie niepewność oraz fakt, że dług publiczny USA stanie się w czwartym kwartale 2020 r. źródłem niestabilności, amerykańska gospodarka urośnie według prognoz o 2,5 proc. w 2019 r. i o 1,7 proc. rok później. Gospodarka Chin spowolni natomiast – odpowiednio – do 6,3 proc. oraz 6,2 proc. W strefie euro również zostanie odnotowane poważne spowolnienie: 1,2 proc. w roku 2019 i 2020, w porównaniu z 1,9 proc. w 2018.

Analitycy Euler Hermes przekonują, że nadmiar taniego pieniądza może prowadzić do recesji. – Mamy do czynienia z rozdźwiękiem między czynnikami fundamentalnymi a rynkiem kapitałowym, któ-

ry w przyszłości może doprowadzić do niestabilności. Kolejna recesja, prawdopodobnie płytsza i krótsza niż poprzednia, będzie testem zdolności spółek i potęg gospodarczych do podjęcia odpowiednich działań w odpowiednim momencie, ponieważ tradycyjne narzędzia polityczne i siła współpracy międzynarodowej ulegną osłabieniu – zauważają autorzy analizy.

Dodają, że w latach 2019 i 2020 będzie odnotowany 7-proc. wzrost liczby niewypłacalności, w tym znaczny ich wzrost nastąpi w Azji – o 15 proc. w 2019 r. W siedmiu krajach na dziesięć odnotowany zostanie wzrost niewypłacalności spółek w 2019 r., a w co drugim rok 2019 zakończy się większą liczbą niewypłacalności, niż miało to miejsce przed globalnym kryzysem z lat 2008–2009.

(p. woz.)

WYWIAD \ Z BOŻENĄ BORYS-SZOPĄ, minister rodziny, pracy i polityki społecznej, rozmawia MARIUSZ ANDRZEJ URBANKE

Stawiamy na polskich geniuszy

Takie programy, jak Rodzina 500+, Emerytura+, Dobry start, Mama 4+, zmniejszyły nierówności społeczne, ograniczyły ubóstwo i mają znaczący wpływ na gospodarkę – mówi „Codziennej” minister Bożena Borys-Szopa.

Nadal odzywają się głosy, że program Rodzina 500+ zbyt obciąża budżet. Politycy PiS przekonują jednak, że na tym programie zyskują nie tylko rodziny, ale i pośrednio cała gospodarka. Jakie są na to dowody?

Program ma ogromne znaczenie dla wzrostu konsumpcji, a więc pobudzenia popytu wewnętrznego, dzięki czemu koniunktura gospodarcza w Polsce jest ciągle bardzo dobra, wpływając tym samym na szybszy wzrost PKB. Dzisiaj rodziny mogą sobie pozwolić na nowe zakupy. Spotkałam się z wielodzietną rodziną i mama przyznała, że po raz pierwszy wszystkie jej dzieci mają nowe buty. Dla wielu rodzin to niezwykle ważne, że nie kupują już „na zeszty”. Być może realizują też dzięki temu programowi jakieś

wcześniejsze zobowiązania. Być może po raz pierwszy pojedą na wakacje. No a ci, którzy mają więcej być może zainwestują w przyszłość swoich dzieci, czyli w dobre wykształcenie, w realizację pasji dzieci.

Możliwość uczestnictwa dzieci w takich formach aktywności sprzyja ich rozwojowi i budowie tzw. kapitału społecznego, który w przyszłości zaowocuje. Prezes Jarosław Kaczyński powiedział to na konwencji PiS w Katowicach i premier Mateusz Morawiecki to potwierdza: stawiamy na geniuszy i wiem, że w Polsce tacy geniusze są i niewątpliwie będą nowi.

Sądzi Pani, że bez programu 500+ tych geniuszy byśmy utracili, bo np. ich rodzice wyjechaliby za granicę w poszukiwaniu pracy i to niemiecka czy brytyjska



Bożena Borys-Szopa – minister rodziny, pracy i polityki społecznej
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

gospodarka korzystałaby z uzdolnionej, polskiej młodzieży?

Zgadza się. Dlatego staramy się zrobić wszystko, żeby ci geniusze, którzy wyjechali, wrócili do Polski. Temu mają służyć nie tylko olbrzymie programy społeczne, ale również programy ekonomiczne, fiskalne, jak m.in. ulgi dla młodych, zerowy podatek dla młodych. To są działania, które mają młodych Polaków przekonać, że w kraju warto mieszkać i pracować, a także sprawić, że ci, którzy wyjechali wcześniej, zaczną wracać do kraju.

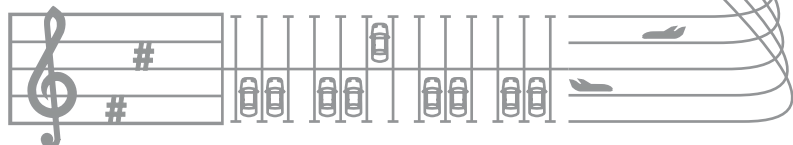
Zwłaszcza że sytuacja obcokrajowców w Wielkiej Brytanii robi się nieciekawą.

Nie mniej to oceniać. Róbmy po prostu wszystko, żeby u nas było ciekawie. Ocena Polski jest coraz lepsza, ostatnie dane i ranking ponownie to potwierdzają. Perspektywy dla młodych są lepsze niż wiele lat temu, lepsze niż cztery lata temu.

REKLAMA

Parkuj koncertowo na Lotnisku Chopina

Skorzystaj z wygodnego parkingu P4 tuż przy Terminalu i ciesz się spokojnym lotem.



Wakacyjne ceny na parkingu P4

Rezerwuj on-line!

Kupuj on-line na: **parking.lotnisko-chopina.pl**

Promocja ważna do 15.09.2019 r.



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Aly Song/Reuters

ROZMAITOŚCI \ W czerwcu nadwyżka handlowa Chin wyniosła 50,2 mld dol. To wartość o 5 mld dol. wyższa niż oczekiwania analityków, a o prawie 10 mld większa niż przed miesiącem.

- Spółka Neuca poinformowała, że chce skupić 150 ty. akcji własnych po cenie 302 zł.

PRZEMYSŁ \ Żelazny Most pod kontrolą

Bezpieczny zbiornik na Dolnym Śląsku

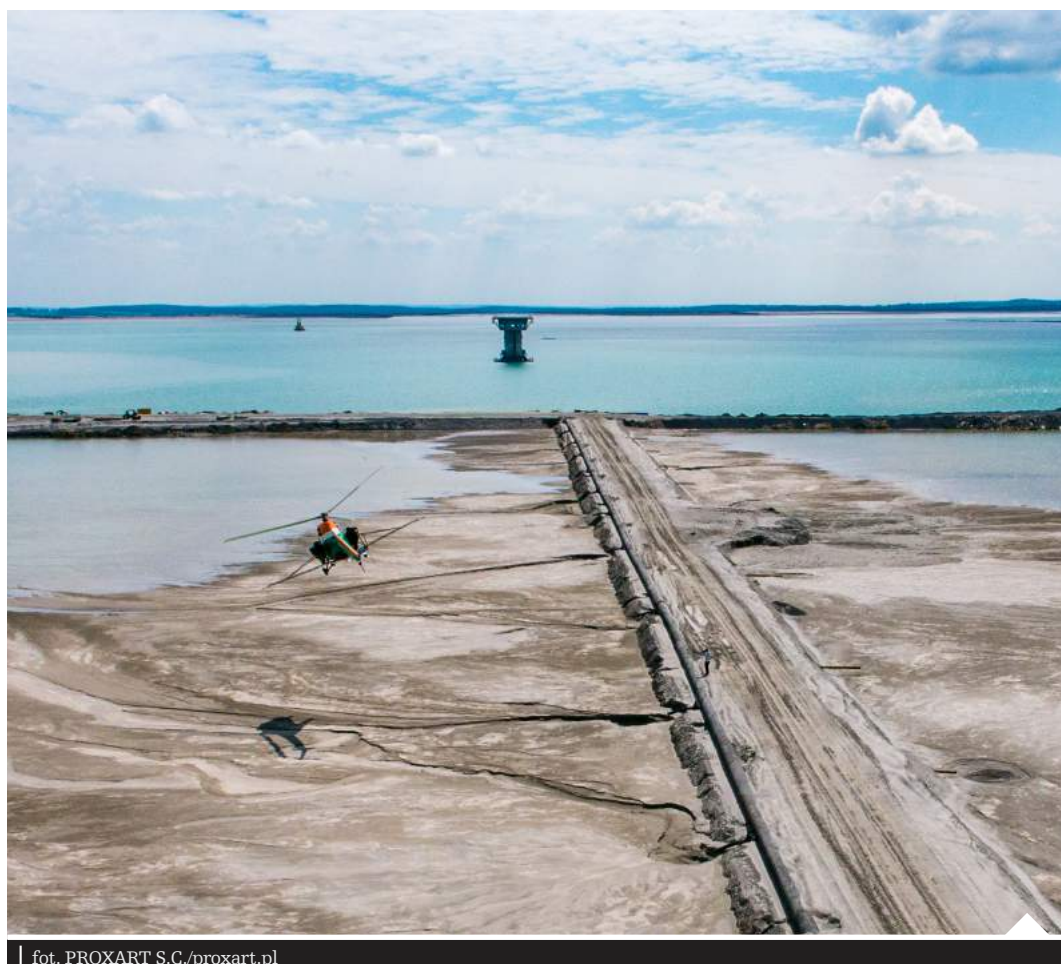
Żelazny Most, zbiornik, w którym gromadzone są odpady z kopalń KGHM Polska Miedź, jest użytkowany prawidłowo i nie stanowi zagrożenia dla mieszkańców – taką opinię sformułował niezależny zespół ekspertów międzynarodowych (ZEM), który od prawie 30 lat monitoruje funkcjonowanie Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych (OUOW) „Żelazny Most”. Podobne wnioski dotyczą prowadzonej obecnie rozbudowy obiektu – jest ona całkowicie bezpieczna – wynika z raportu.

Stanowisko ZEM jest zbieżne z tym, o czym od lat informuje miedzioży koncern. KGHM i ZEM ponownie odniosły się do zarzutów, jakie pojawiły się niedawno w przestrzeni publicznej, z których ma wynikać, że niekompetentne działania osób zarządzających OUOW mogą spowodować nieobliczalną katastrofę. Identyczne oskarżenia pojawiały się już w przestrzeni publicznej kilka lat temu.

Wątpliwe anonimy

Tym razem zaczęło się od anonimowych listów, jakie trafiły do władz gmin Rudna, Grębocice, Polkowice i starostwa powiatu polkowickiego, na terenie których znajduje się zbiornik. Podpisujący się pod nimi rzekomy pracownik Zakładu Hydrotechnicznego KGHM alarmował, że w OUOW nie przestrzega się zasad bezpieczeństwa przy eksploatacji i rozbudowie składowiska odpadów flotacyjnych. Przekonywał, że grozi to ogromną katastrofą, bo może dojść do przerwania osłabionych wałów, a rozbudowa zbiornika jest wykonywana nieprawidłowo, co potęguje zagrożenie. Ewentualne zerwanie wałów spowodowałoby, że miliony metrów sześciennych błota zawierającego odpady z kopalń miedzi runęłoby na pobliskie miejscowości, siejąc zniszczenie. Pod adresem KGHM padały też oskarżenia, że ukrywa wyniki badań geologicznych wałów Żelaznego Mostu przed lokalnymi władzami.

– Takie anonimy pojawiają się od czasu do czasu, a ich autorzy próbują grać na emocjach mieszkańców. Trudno szukać przyczyn i powodów takiego zachowania – tłumaczył Przemysław Nowak, dyrektor naczelny Zakładu Hydrotechnicznego podczas spotkania



fot. PROXART S.C./proxart.pl

z samorządami, na którym przedstawiono informacje na temat pracy zbiornika. – Na własne oczy samorządowcy mogli się przekonać, jak funkcjonujemy. Nie ma w tej chwili żadnego zagrożenia dla mieszkańców i środowiska – podkreślił dyrektor Nowak po spotkaniu.

Dywersja?

Międzynarodowi eksperci są zgodni, iż funkcjonowanie Żelaznego Mostu nie zagraża ludności. Ich stanowisko jest poparte rzetelnymi, szczegółowymi badaniami stanu zbiornika, wałów. Nie ma więc żadnych podstaw do formułowania katastroficznych scenariuszy. Dlatego przedstawiciele samorządów wyszli ze spotkania zadowoleni. – Wychodzimy z niego dużo spokojniejsi i taką informację dotyczącą braku zagrożenia będzie-

my przekazywać naszym mieszkańcom – powiedział Jan Wojtowicz, pełnomocnik burmistrza Polkowic ds. górnictwa i komunikacji.

Trudno orzec, czy autorem anonimowych listów jest rzeczywiście pracownik zakładu, akcja, wypełniająca znamiona dywersji wygląda na próbę podważenia wiarygodności KGHM i zablokowania rozbudowy zbiornika. Gdyby udało się ten cel osiągnąć, miałyby to zgubne skutki nie tylko dla przedsiębiorstwa i regionu, ale i dla polskiej gospodarki. Nie byłoby bowiem gdzie składować odpadów, gdyż istniejący zbiornik niedługo się zapełni, a to by oznaczało konieczność znacznego ograniczenia wydobycia rudy i produkcji miedzi. Pociągnęłoby to za sobą skutki w postaci likwidacji wielu tysięcy miejsc pracy, spad-

ku wpływów podatkowych i eksportu oraz degradacji gospodarczej województwa dolnośląskiego.

Obiekt pod nieustanną kontrolą

Otwarty w 1977 r. Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most” to w tej chwili największy w Europie i drugi na świecie zbiornik odpadów poprodukcyjnych. Trafiają tu specjalnymi rurociągami odpady flotacyjne z trzech kopalń miedzi należących do KGHM. Z racji technologicznych odpady są mieszane z wodą, dlatego składowisko ma kształt wielkiego zbiornika wodnego: całość ma powierzchnię 1600 ha, a zgromadzono tu ok. 630 mln m sześć. odpadów flotacyjnych. Lokalizacja zbiornika jest nieprzypadkowa. Leży on w obszarze nieaktywnym górniczo, co ogranicza

ryzyko lokalnego wstrząsu sejsmicznego i zniszczenia obwałowań. Żelazny Most jest objęty co roku wieloma kontrolami. Dokonywane są tu systematyczne przeglądy eksploatacyjne i wizje terenowe, ustawowe przeglądy okresowe, czy też w razie potrzeby przeglądy awaryjne i poawaryjne oraz nadzwyczajne. Monitorowany jest też proces rozbudowy zbiornika. – Podczas cotygodniowych dyskusji i prezentacji wyników monitoringu prezentowane są rekomendacje, do których my jako KGHM się odnosimy wraz z projektantem zbiornika i jego nadbudowy – zapewnia Nowak. Nieustanny monitoring Żelaznego Mostu odbywa się przy zastosowaniu różnych metod. Taki monitoring spełnia nie tylko funkcję ostrzegawczą, aby jak najszybciej wykrywać potencjalne zagrożenia, ale także badawczą jako narzędzie stosowane w projektowaniu rozbudowy i eksploatacji obiektu.

Zbiornik wyposażony jest w rozległą aparaturę kontrolną, posiada m.in. zautomatyzowany system pomiaru i rejestracji zmian poziomu wody. Jest tu zbudowany cały system badań terenowych i pobór próbek do analiz. Żelazny Most jest więc wyposażony m.in. w wiercone otwory rozpoznawcze, których jest prawie 2,9 tys., a także w prawie 4 tys. miejsc sondowania statycznego i prawie 2,2 tys. sondowania elektrooporowego. Zbiornik posiada niemal 2,4 tys. piezometrów otwartych i strunowych, 178 studni drenażowych i odciążających oraz 95 inklinometrów. Wszystkie dane z monitoringu są nie tylko na bieżąco analizowane, ale także archiwizowane w systemie SyZeM (Numeryczny System Informacji o Składowisku „Żelazny Most”).

Cykliczne inspekcje i wizje terenowe polegające na obchodzie zapór oraz ich elementów mają istotny wpływ na bezpieczeństwo zbiornika. Takie inspekcje są dokumentowane fotograficznie, co pozwala na długoterminową ocenę stanu zapór. W razie zauważenia jakichkolwiek niepokojących zjawisk można błyskawicznie o wszystkim poinformować odpowiednie służby. I co najważniejsze – prowadzony jest również stały monitoring zdrowia ludzi. KGHM finansuje okresowe, specjalistyczne badania zdrowia ludności żyjącej w sąsiedztwie zbiornika, zwłaszcza dzieci i młodzieży.

(p. woz.)



NIEMIECKI DZIENNIKARZ CHCE ZATRZYMAĆ NORD STREAM 2

GAZ \ Niemiecki dziennikarz Malte Heynen chce na drodze sądowej zatrzymać budowę gazociągu EUGAL, którym ma być rozprowadzany po Niemczech gaz z Nord Stream 2. Heynen uzasadnia, że wielkie projekty gazowe są równie szkodliwe dla klimatu na świecie, co węgiel czy ropa.

fot. Anton Vaganov/Reuters

GOSP.

11

Jan Kamieniecki

P przedmiotem postępowania przetargowego była dostawa fabrycznie nowych 12 elektrycznych zespołów trakcyjnych wraz z utrzymaniem ich przez okres 15 lat. Złożono dwie oferty, ale tylko propozycja firmy Stadler Polska z Siedlec spełniała cenowe kryteria przetargu. PKP Intercity planowały przeznaczyć na zakup pociągów 1,025 mld zł brutto, a wybrana oferta opiewała na 1,015 mld zł brutto. Konsorcjum firm Pesa Bydgoszcz i ZNTK Mińsk Mazowiecki proponowało 1,171 mld zł brutto.

– Zakup 12 nowych elektrycznych zespołów trakcyjnych to ważny krok ku uczynieniu polskiej kolei jeszcze bardziej nowoczesną. Przemysłowe inwestycje taborowe to impuls do jej rozwoju i motor napędowy dla gospodarki – tak wyniki przetargu skomentował minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. – Jest to również kolejny krok świadczący o naszej determinacji, aby dojść do celu, którym jest kolej bezpieczna, komfortowa i punktualna – dodał szef resortu.

Zgodnie z warunkami zamówienia dostawa pierwszych dwóch elektrycznych zespołów trakcyjnych ma nastąpić

TRANSPORT \ Minister Adamczyk: Polska kolej będzie jeszcze bardziej nowoczesna

PKP Intercity kupi 12 pociągów za 1 mld zł

Spółka PKP Intercity wybrała ofertę Stadlera Polska na dostawę – wraz ze świadczeniem usług utrzymania – 12 nowych elektrycznych zespołów trakcyjnych. Wartość kontraktu to ponad 1 mld zł. – To ważny krok ku uczynieniu polskiej kolei jeszcze bardziej nowoczesną – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.



12 nowych pociągów kupią PKP Intercity od firmy Stadler Polska | fot. Andrzej Grygiel/PAP

w ciągu 18 miesięcy od dnia wejścia w życie umowy. Kolejne jednostki mają trafić do PKP Intercity w ciągu 48 miesięcy od podpisania kontraktu. Jednak zanim to nastąpi, dwie pierwsze jednostki będą poddane nadzorowanej eksploatacji w ruchu pasażerskim przez okres od 6 do 12 miesięcy, do osiągnięcia przebiegu co najmniej 250 000 km.

Elektryczne zespoły trakcyjne Stadlera będą dostosowane do prędkości 160 km/godz., co pozwoli na wykorzystanie pojazdów na zmodernizowanych szlakach kolejowych z zapewnieniem możliwie najatrakcyjniejszego czasu przejazdu. Nowe pociągi będą przeznaczone do międzywójdzkich przewozów pasażerskich. Wstępne plany zakładają skierowanie pojazdów na trasy Szczecin–Lublin, Szczecin–Kraków i Kraków–Lublin.

PKP Intercity posiada obecnie 20 składów typu Pendolino, 20 składów typu Dart zbudowanych przez Pesę i 20 składów typu Flirt wyprodukowanych przez Stadlera. Po wypełnieniu nowej umowy spółka będzie dysponowała flotą ponad 80 nowoczesnych elektrycznych zespołów trakcyjnych.

(PAP)

Boeing traci klientów, zyskuje Airbus

LOTNICTWO \ Airbus wyprzedził Boeinga w wyścigu o miano największego koncernu lotniczego świata. Amerykański producent po dwóch katastrofach samolotów 737 Max, co doprowadziło do uziemienia maszyn, odnotował w I półroczu 2019 r. 37-proc. spadek w realizacji zamówień. W tym czasie Europejczycy z Airbusa szli w górę.

W pierwszych sześciu miesiącach br. Airbus przekazał swoim klientom 389 samolotów, czyli o 28 proc. więcej niż rok wcześniej, kiedy zrealizował zamówienia na 303 maszyny. Linie lotnicze coraz chętniej kupowały oszczędne samoloty z rodziny A320neo. Atutem maszyn jest fakt, że od czasu ich premiery w 2014 r. nie odnotowano żadnego poważnego incydentu z ich udziałem.

W tym samym czasie Boeing dostarczył do klientów 239 samolotów, co oznacza spadek w porównaniu do I półrocza 2018 r., gdy znalazł nabywców na 378 maszyn. Spadek przyspieszał w kolejnych miesiącach

– każdy kolejny kwartał był słabszy od poprzedniego.

Samoloty typu Boeing 737 Max zostały uziemione w marcu br. na niemal cztery miesiące w rezultacie katastrof – w Indonezji w październiku 2018 r. i w Etiopii w marcu 2019 r. – w których zginęło łącznie 346 osób. Amerykańska firma zmuszona została do zawieszenia dostaw tych popularnych wąskokadłubowców pasażerskich średniego zasięgu. Obecnie swoją sprzedaż opiera na starszym modelu 737, tzw. NG.

Ostatnio z zamówienia na 30 samolotów Boeing 737 Max wycofała się tania linia lotnicza Flyadeal z Arabii Saudyjskiej. Wartość zamówienia, z którego zrezygno-

wały saudyjskie linie, to według cen katalogowych 5,9 mld dol., choć zwykle w przypadku dużych transakcji linie lotnicze dostają spore upusty.

Od marcowej katastrofy w Etiopii do czerwca Boeing nie otrzymał żadnych nowych zamówień na samoloty Max. W czerwcu macierzysta spółka British Airways ogłosiła, że zamierza kupić 200 tego typu maszyn, co zostało odczytane jako gest wsparcia dla Boeinga ze strony Brytyjczyków. Amerykański producent nie mógł jednak zaliczyć tego zamówienia do statystyki za pierwsze półrocze, bo transakcja nie została jeszcze sfinalizowana.

We wtorek Biały Dom ogłosił natomiast, że linie lotnicze Qatar Airways kupiły pięć samolotów Boeing 777 w wersji cargo. Bliskowschodni przewoźnik podpisał list intencyjny w tej sprawie podczas czerwcowego Międzynarodowego Salonu Lotniczego w Paryżu.

Paweł Woźniak

Rosyjski prezydent kpi z OZE

ENERGIA \ Ludzie nie chcieliby żyć na planecie z rzędami turbin wiatrowych i pokrytej kilkoma warstwami paneli słonecznych – uważa prezydent Rosji Władimir Putin. Dodał, że turbiny wiatrowe są szkodliwe dla ptaków i... robaków.

Rosja to światowy lider w produkcji paliw kopalnych – gazu, ropy i węgla – nic więc dziwnego, że jej przywódca lekceważy odnawialne źródła energii. Podczas telewizyjnej konferencji na temat przemysłu w Jekaterynburgu zdumiał jednak świat, krytykując inwestycje w OZE.

– Energetyka wiatrowa jest dobra, ale czy w tym przypadku ptaki są brane pod uwagę? Ile ptaków umiera? – powiedział Putin. Użył jeszcze jednego zaskakującego argumentu. – Turbiny wiatrowe trzęsą się, powodując, że robaki wychodzą z gleby. To nie jest żart – dodał. Podsumowując temat, stwierdził, że ludzie nie chcieliby żyć na planecie z rzędami turbin wiatrowych i pokrytej kilkoma warstwami paneli słonecznych.

To nie pierwsze publiczne wystąpienie rosyjskiego prezydenta, w którym kpi z eko-

logicznych źródeł energii. Kilka lat temu bardzo sceptycznie odniósł się do transformacji energetycznej zachodzącej w Niemczech. – Boicie się rosyjskiego gazu, nie chcecie węgla, czym będziecie się grzać? Drewnem? Ale drewno też z Rosji – żartował na spotkaniu z niemieckimi przemysłowcami.

Takie podejście Putina do OZE nie dziwi, ponieważ czysta energia to konkurencja dla gazu, ropy i węgla, dochody z których to podstawa rosyjskiego budżetu. Wprawdzie dwa lata temu prezydent Rosji polecił rządowi, by zajął się efektywnością energetyczną i odnawialnymi źródłami, ale zdaje się, że zamiast budować farmy wiatrowe i słoneczne panele, woli szukać nowych źródeł paliw kopalnych w Arktyce.

(jak)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12-13 KULTURA 14 PROGRAM TV 15-16 SPORT



ROZCHODZĄ \ W sobotę obchodzi 95. urodziny Maria Koterbska, polska piosenkarka, szczególnie popularna w latach 50. i 60. XX w.; jej największe przeboje to m.in. „Augustowskie noce”, „Brzydula i rudzielec”, „Karuzela”, W 1956 r. była współzałożycielką kabaretu Wagabunda, występowali obok tam obok niej m.in. Jacek Fedorowicz, Bogumił Kobiela i Mieczysław Czechowicz.

fot. Wikipedia/d

Muzyka jest dobra na wszystko

WYDARZENIE \ W środę zakończył się w Warszawie jubileuszowy V Międzynarodowy Festiwal Dzieci Młodości i Dorosłych z Zaburzeniami Słuchu „Ślimakowe Rytm”. Występujący na nim muzycy udowodnili, że posiadanie implantu słuchowego nie jest przeszkodą w zawodowym zajmowaniu się muzyką.

Festiwal trwał trzy dni. 8 lipca odbyły się przesłuchania uczestników tegorocznej edycji. 25 osób z Australii, Argentyny, Stanów Zjednoczonych, Kolumbii, Danii, Kazachstanu, Hiszpanii, Austrii, Izraela, Filipin stanęło przed jury festiwalu. Dziesięć wybranych osób wystąpiło podczas koncertu galowego 10 lipca w Teatrze Palladium w Warszawie. 9 lipca uczestnicy festiwalu wzięli udział w warsztatach instrumentalno-wokalnych, prowadzonych przez m.in. prof. Janusza Olejniczaka, Vadima Brodskiego, dr Katarzynę Bąkowską, Krzysztofa Malickiego, Krzysztofa Kotta, Dorotę Żołnacza, Marię Wilgos, Ewę Bogucką i Gniewomira Tomczyka.

9 lipca odbyła się również konferencja naukowa pt. „Muzyka w rozwoju słuchowym człowieka”, podczas której można było wysłuchać wykładów dotyczą-



fot. mat. pras./d

cych muzyki, muzykoterapii, choreoterapii, emisji głosu w mowie i śpiewie, nowości w leczeniu szumów usznych oraz nowości w implantach w odbiorze muzyki. Wykłady wygłosili muzycy, muzykoterapeuci, lekarze z Polski i ze świata, m.in. dr Si-

mon Procter, prof. Ryszard Zimak, dr Bogumiła Dziel-Wawrowska, mgr Dominika Dopierała, Irena Kochanowicz, dr Danuta Raj-Koziak, dr Elżbieta Włodarczyk. Odbyły się także interaktywne warsztaty muzykoterapeutyczne, warsztaty choreote-

rapii i tańca integracyjnego oraz warsztaty z emisji głosu. Konferencję zakończył muzykoterapeutyczny koncert pod nazwą „Muzyka jest dobra na wszystko”. Poprowadzili go muzykoterapeuci i muzycy: Dominika Dopierała, Agnieszka Sepioło, Ma-

ciej Miecznikowski. Oprawę instrumentalną zapewni kwartet smyczkowy Bonjour.

Zwieńczeniem wydarzeń festiwalowych był 10 lipca koncert galowy w Teatrze Palladium w Warszawie pod nazwą „Duety pacjentów muzyków z mistrzami”. Oprócz występów solowych laureatów tegorocznej edycji, zakwalifikowanych przez jury, wystąpili laureaci poprzednich edycji festiwalu w duetach z muzykami scen polskich i światowych. Był to najlepszy dowód na to, że posiadanie implantu słuchowego nie jest przeszkodą w zawodowym zajmowaniu się muzyką.

W koncercie galowym wystąpili m.in. Janusz Olejniczak, Vadim Brodski, Grzegorz Wilk, Gniewomir Tomczyk, Krzysztof Malicki. Grała Młodzieżowa Kameralna Orkiestra „Divertimento” pod batutą prof. Krzesimira Dębskiego, zespół wokalny ProForma pod dyktando prof. Marcina Wawruka. Koncert poprowadziła Agata Konarska i Maciej Miecznikowski.

Hieronim Bosh

REKLAMA

NA POMOC!
PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl

REPLIKA

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

NAJLEPSZY SPOSÓB NA OGŁASZANIE SIĘ W PRASIE!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w Gazecie Polskiej Codziennie jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 11:00 – 16:00

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52



POEZJA \ 13 lipca 1935 r. urodził się Jarosław Marek Rymkiewicz, poeta, eseista, tłumacz, krytyk, dramaturg, publicysta polityczny. Debiutował w 1957 r. Jest autorem 15 tomów wierszy, dwóch powieści, dziesięciu sztuk teatralnych, wielu zbiorów esejów. Uważany za jednego z dwóch największych żyjących polskich poetów. Człowiek Roku 2011 „Gazety Polskiej”. Zafascynowany śmiercią i romantyzmem poeta klasyczny. Piewca okropieństwa istnienia.

HISTORIA \ Naród, który traci pamięć przestaje być narodem, staje się zbiorowością

Oddał 17-letnie życie za naszą wolność

„Miałam syna Emila” to wywiad rzeka z Krystyną Barchańską-Wardęcką, matką Emila Barchańskiego, licealisty, którego zamordowano w odwecie za atak na bolszewicki symbol – pomnik sadystycznego mordercy Feliksa Dzierżyńskiego.

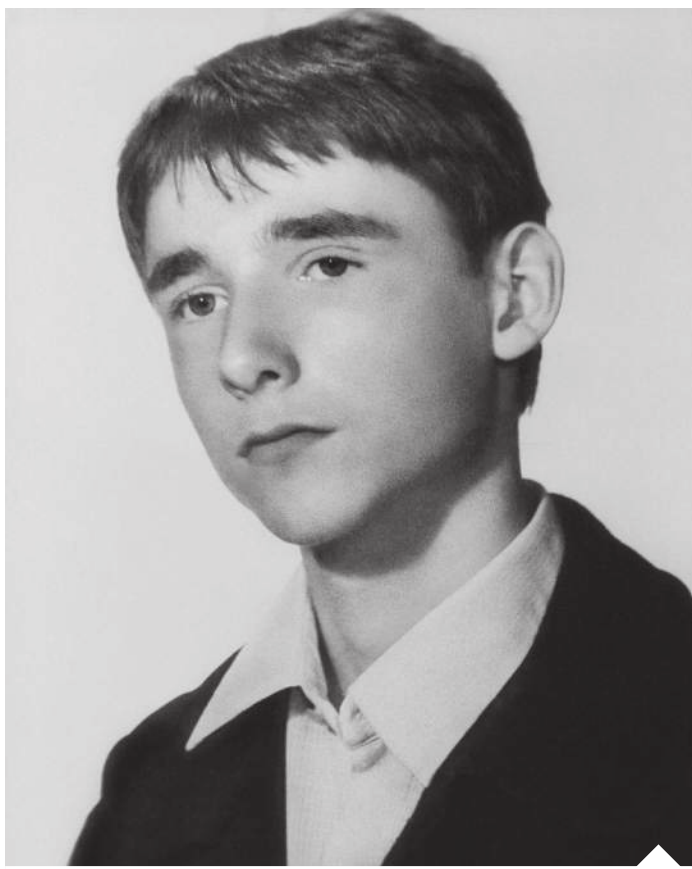
Robert Tekieli

Był młodszy ode mnie o cztery lata. Został zamordowany, bo myślał w taki sposób: „Mamo, ty i tata należycie do pokolenia przestraszonych. Was już przestraszyli, a mnie jeszcze nie zdążyli. Ja się ich nie boję. Nie będę żył na kolanach. Umrę stojąc”. Emil Barchański. Najmłodsza ofiara stanu wojennego. Pierwsza ofiara stanu wojennego w Warszawie. Ostatnia ofiara krwawego Feliksa. Razem z czterema kolegami 10 lutego 1982 r., dwa miesiące po wojskowym zamachu stanu, oblał czerwoną farbą, obrzucił butelkami z benzyną i podpalili pomnik Feliksa Dzierżyńskiego. Cztery miesiące później Emil nie żył.

Wcześniej przesłuchiowano go, bito, kopano, miażdżono palce, wkładając między drzwi. Robili to szesnastoletniemu licealiście ludzie, którzy do dziś pozostają bezkarni.

Na pierwszej z rozpraw, tuż przed śmiercią, powiedział, co nagrodzono brawami: „Ci panowie, kiedy biją, nie przedstawiają się, ale jestem gotów w każdej chwili ich rozpoznać”. Na drugiej rozprawie zeznawać mogła już tylko matka: „Oskarżałam ich wszystkich. Mówiłam spokojnie, głośno i dobitnie. Wcale się ich nie bałam. Nie miałam już nic do stracenia. Straciłam syna. Widziałam, jak jedzą go robaki. Co gorszego mogli mi jeszcze zrobić?”.

Po śmierci Emila jego matka była przez SB-ków dręczona. Nie włożyli ciała



Emil Barchański | fot. Archiwum IPN/d

chłopca do lodówki. Odwlekali rozpoznanie. Dwa dni upału zrobili swo-

je. „Do trumny włożyliśmy zmasakrowane ciało syna w czarnym worku”.

Wyrok umorzono dopiero w 2017 r., po 35 latach. W uzasadnieniu napisano: „Nie budzi żadnej wątpliwości, że przedstawione zachowanie Emila Barchańskiego miało związek z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, którą poprowadził z innymi osobami w ramach powołanej przez grupę młodych ludzi tajnej, wzorowanej na Armii Krajowej organizacji »Piłsudczycy«, której celem była walka konspiracyjna o niepodległy byt Państwa Polskiego. (...) 16-letni Emil Barchański na rozprawie sądowej 17 marca 1982 r. stwierdził: »Chciałbym widzieć Polskę silną; bogatą – mam na myśli dobrobyt ludzi; demokratyczną; sprawiedliwą i wolną«”.

Musimy upamiętnić każdą ofiarę komunistycznej okupacji Polski lat 1944–1989. Szczególnie zaś tych, którzy podnieśli rękę na zbrodniczego potwora. To nasz obowiązek. Również wobec nas samych.

Trzy artystyczne wizje w DAP

WYSTAWA \ „Jaknowan – niewysłowione” Joanny Koreckiej, „Skala człowieka” Macieja Aleksandrowicza, Stanisława Bracha i Grzegorza Witka oraz prace Wojciecha Zembrzuskiego „Scenografia Grafika” to ekspozycje, które można oglądać w warszawskim Domu Artysty Plastyka przy ul. Mazowieckiej.

„Ta wystawa to próba ode-
rwania znaku od obrazu,
nazwy od przedmiotu, pró-
ba wyjścia poza struktury
symboliczne i językowe
w celu dotarcia do samego
przedmiotu, a z drugiej stro-
ny do samego abstrakcyjnego
słowa oraz przekroczenie
granic języka. Tym samym
poszukuję form, które bę-
dą odczytane przez wszyst-
kich ludzi, niezależnie od ję-
zyka, jakim władają, i kul-
tury, z jakiej się wywodzą,
form uniwersalnych” – píše
o swoich pracach Korecka.
Artystka bawi się znakami,
słowami i literami, zachę-
cając widza do rozważania
nad ich symboliczną treścią.
W ciekawym cyklu „Moja ro-
dzina i przyjaciele” Korecka

pokazuje różnorodność tem-
peramentów swoich bliskich
przez zobrazowane literami
dźwięki. Wystawę w Galerii
022 można oglądać do 16 lip-
ca. Rzeźba – sztuka w prze-
strzeni trzech wymiarów –
to metaforyczny nawias,
w który włożyć można kate-
gorie istotne dla zrozumienia
istoty cywilizacji, której epi-
centrami są miasta, w tym
Piękno, Tożsamość, Pamięć
Zbiorowa, Apokaliptyczność.
To również niektóre z tytu-
łów prac Macieja Aleksan-
drowicza, Stanisława Bracha
i Grzegorza Witka. Ekspo-
zycja pt. „Skala człowieka” pre-
zentowana jest do 15 lipca
w Galerii DAP. Z kolei w Ga-
lerii Lufcik można do 16 lip-
ca oglądać scenografie i gra-



Joanna Korecka
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

fiki Wojciecha Zembrzuskiego. Autor był studentem prof. Józefa Szajny, który powierzył Zembrzuskiemu realizację autorskiego spektaklu w swoim teatrze. Scenografię tę („Opis walki” wg Franza Kafki) można oglądać na ekspozycji, podobnie jak wspaniałe projekty zrealizowane w Teatrze na Woli w latach 1975–1986 (m.in. pod dyrekcją Tadeusza Łomnickiego).

.....
(AnKraj)

Festiwal w Jarocinie

MUZYKA \ Dziś rozpoczyna się w Jarocinie dwudniowe wydarzenie muzyczne. Jest kontynuacją kultowego, największego festiwalu muzyki młodzieżowej od Łaby po Władystok. Lecz jest to już zupełnie inna impreza.

W latach 80. festiwal w Jarocinie był ignorującą cen-
zurę demokratyczną fabryką
opinii, kuźnią smaku pokole-
nia kolejnego po generacji So-
lidarności, które kontestowa-
ło PRL, rockowiskiem służą-
cym do oddzielania plew od
czystego ziarna, jakim były
mówiące głosem zbiorowo-
ści zespoły: Dezerter, Siekie-
ra, Defekt Muzgó, Moskwa,
Armia czy Dżem. Dziś jest
jednym z wielu festiwali mu-
zycznych w Polsce.

Główna część festiwalu
rozpocznie się dziś o godz.
15 występem zespołu HLA-
4transplant (zespół Fundacji
dla Transplantacji), potem
wystąpią kapela Sunsmoke
oraz zwycięzcy kwalifi-
kacji Jarocińskich Rytmów
Młodych, którymi są w tym
roku Izzy & The Black Tre-
es, Para oraz Jagoda Kret. O
godz. 18.45 na scenie pojawi
się Sidney Polak, a o godz.
20 Marek Piekarczyk & Piotr
Cugowski i Ukeje w bardzo
ciekawym projekcie wyko-
nają partie wokalne jako trio

na głosy w rockowych aran-
żacjach. Towarzyszyć im bę-
dzie, oprócz symbolicznej
sekcji rytmicznej orkiestra
składająca się z kilkun-
stu wiolonczelistek. O godz.
21.15 będzie występ Renaty
Przemek, wokalistki debiu-
tującej w Jarocinie w 1989
r., świętującej właśnie 30-le-
cie występów na scenie mu-
zycznej.

Sobotnie występy zakończy
formacja Sebastian Riedel &
Cree.

W niedzielę 14 lipca kon-
certy będą rejestrowane
przez TVP. W godz. 19.30 do
21.45 wystąpią: Róże Eu-
ropy, Grubson, Marcelina,
Happysad, Kasia Kowalska,
Marek Piekarczyk, Piotr Cu-
gowski, Ukeje, Sebastian
Riedel & Cree, LemON, Re-
nata Przemek, Mrozu, Tabu,
zwycięzca Jarocin Festival
2019, Sidney Polak. Druga
odsłona koncertu rozpocze-
nie się o 22.15, zagra zespół
Dżem.

.....
Robert Tekieli



fot. mat. pras./d

ZA JAKIE GRZECHY, DOBRY BOŻE? \ Wywodzący się z wyższych sfer konserwatywni katolicy małżonkowie są zawiedzeni niekatolickimi mężami trzech córek. Czara goryczy się przelewa, gdy czwarta córka przyprowadza do domu narzeczonego.

SOBOTA 13.07

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Wojsko-polskie.pl 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Sekundy, które zmieniły życie - rep. 10:25 Janosik (4) - serial 11:20 Janosik (5) - serial 12:25 Fascynujący świat: Brudna prawda o czystym jedzeniu 13:20 Z pamięci	06:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (33) - serial 07:00 M jak miłość (1436) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:30 Gwiazdy w południe: Egipcjanin Sinuhe - film historyczny, USA 1954 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Rodzinka.pl (244) - serial 15:45 Kabaretowe lato Dwójki 17:00 U Pana Boga w ogródku (5) - serial 17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 Za jakie grzechy, dobry Boże? - komedia, Francja 2014 21:50 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 22:50 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 23:45 La La Poland - pr. rozryw.	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2905) - serial 11:25 Na Wspólnej (2906) - serial 11:50 Na Wspólnej (2907) - serial 12:25 Na Wspólnej (2908) - serial 12:50 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (6) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Dziewczyna moich koszmarów - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Bobby Farrelly. 22:20 Złodziejka tożsamości - komedia kryminalna, USA 2013. 00:45 W ukryciu - horror, USA 2015 02:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Scooby-Doo i potwór z Loch Ness - film animowany, USA 2004 10:05 Ewa gotuje 10:40 Dziennik cwaniaczka 2 - komedia, USA 2011 12:40 Sekrety rodziny (39) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (229) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (230) - serial 15:10 Świat według Kiepskich (231) - serial 15:50 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (177) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (178) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (499) - serial 20:10 Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna - film przygodowy, Kanada/USA 2010 22:40 Zmowa milczenia - thriller, Francja 2003, reż. Graham Guit, wyk. Gérard Depardieu, Élodie Bouchez. Joachim, doktor medycyny i jezuicki ksiądz, skrywa mroczny sekret z przeszłości, a ukojenie znajduje w kościele. Gdy do jego szpitala trafia młoda zakonnica, Sarah, przekonuje się, że padł ofiarą intrygi. 00:20 Projekt Almanach - film SF, USA 2015 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsum. polit. tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:50 Podsum. polit. tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Finansowe ABC 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Zoliborza - dok. 01:25 Kulisy manipulacji 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami apostoła Pawła 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Śladami historii 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Czterdzieści nocy 15:25 Święty na każdy dzień 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Wystarczy mi jeden krok 16:45 100 cudownych miejsc na świecie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Usłyszcie nas 23:30 Mała Nellie od Świętego Boga 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	13:35 Okrasa łamie przepisy 14:05 Żywy Bałtyk: Piasek 14:35 Jak to działa? 15:05 Ojciec Mateusz (236) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa 2 (24) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Opołe 2019 na bis 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	17:45 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 Za jakie grzechy, dobry Boże? - komedia, Francja 2014 21:50 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 22:50 Kabaretowe lato Dwójki - pr. rozryw. 23:45 La La Poland - pr. rozryw.	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2905) - serial 11:25 Na Wspólnej (2906) - serial 11:50 Na Wspólnej (2907) - serial 12:25 Na Wspólnej (2908) - serial 12:50 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (6) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Dziewczyna moich koszmarów - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Bobby Farrelly. 22:20 Złodziejka tożsamości - komedia kryminalna, USA 2013. 00:45 W ukryciu - horror, USA 2015 02:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Scooby-Doo i potwór z Loch Ness - film animowany, USA 2004 10:05 Ewa gotuje 10:40 Dziennik cwaniaczka 2 - komedia, USA 2011 12:40 Sekrety rodziny (39) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (229) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (230) - serial 15:10 Świat według Kiepskich (231) - serial 15:50 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (177) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (178) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (499) - serial 20:10 Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna - film przygodowy, Kanada/USA 2010 22:40 Zmowa milczenia - thriller, Francja 2003, reż. Graham Guit, wyk. Gérard Depardieu, Élodie Bouchez. Joachim, doktor medycyny i jezuicki ksiądz, skrywa mroczny sekret z przeszłości, a ukojenie znajduje w kościele. Gdy do jego szpitala trafia młoda zakonnica, Sarah, przekonuje się, że padł ofiarą intrygi. 00:20 Projekt Almanach - film SF, USA 2015 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsum. polit. tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:50 Podsum. polit. tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Finansowe ABC 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Zoliborza - dok. 01:25 Kulisy manipulacji 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami apostoła Pawła 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Śladami historii 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Czterdzieści nocy 15:25 Święty na każdy dzień 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Wystarczy mi jeden krok 16:45 100 cudownych miejsc na świecie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Usłyszcie nas 23:30 Mała Nellie od Świętego Boga 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM	00:15 4 Blocks (1) - serial 01:20 4 Blocks (2) - serial 02:35 Tatuś - dramat obyczajowy, USA 1991, reż. Michael Miller, wyk. Patrick Duffy, Kate Mulgrew. Oliver był przekonany, że jest idealnym mężem i ojcem. Pewnego dnia świat, jaki budował runie w gruzach.	00:20 Za garść dolarów - western, Włochy/Hiszpania/RFN 1964, reż. Sergio Leone, wyk. Clint Eastwood, Marianne Koch. Samotny rewolwerowiec przybywa do małego miasteczka, w którym dwie bandy przemytników toczą ze sobą wojnę. 02:10 Mów mi Vincent - komediodramat, USA 2014, reż. Theodore Melfi, wyk. Bill Murray, Melissa McCarthy, Naomi Watts	05:15 Uwaga! 05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2905) - serial 11:25 Na Wspólnej (2906) - serial 11:50 Na Wspólnej (2907) - serial 12:25 Na Wspólnej (2908) - serial 12:50 MasterChef Junior (7) - pr. rozryw. 14:25 Top Model (6) - reality show 15:25 Efekt Domina - dok. 16:00 Domowe rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Dziewczyna moich koszmarów - komedia romantyczna, USA 2007, reż. Bobby Farrelly. 22:20 Złodziejka tożsamości - komedia kryminalna, USA 2013. 00:45 W ukryciu - horror, USA 2015 02:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Scooby-Doo i potwór z Loch Ness - film animowany, USA 2004 10:05 Ewa gotuje 10:40 Dziennik cwaniaczka 2 - komedia, USA 2011 12:40 Sekrety rodziny (39) - serial 13:45 Świat według Kiepskich (229) - serial 14:25 Świat według Kiepskich (230) - serial 15:10 Świat według Kiepskich (231) - serial 15:50 Kabaret na żywo - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (177) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (178) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (499) - serial 20:10 Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna - film przygodowy, Kanada/USA 2010 22:40 Zmowa milczenia - thriller, Francja 2003, reż. Graham Guit, wyk. Gérard Depardieu, Élodie Bouchez. Joachim, doktor medycyny i jezuicki ksiądz, skrywa mroczny sekret z przeszłości, a ukojenie znajduje w kościele. Gdy do jego szpitala trafia młoda zakonnica, Sarah, przekonuje się, że padł ofiarą intrygi. 00:20 Projekt Almanach - film SF, USA 2015 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Gwiazdy w Republice 10:00 Podsum. polit. tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Magazyn filmowy Piotra Gońca 16:50 Podsum. polit. tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Finansowe ABC 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Moja droga do wolności 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:25 Zbik - Powstaniec z Zoliborza - dok. 01:25 Kulisy manipulacji 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Śladami apostoła Pawła 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Retrospekcja 10:20 Święty na każdy dzień 10:25 Śladami historii 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 14:00 Czterdzieści nocy 15:25 Święty na każdy dzień 15:30 Wierzę w Boga 16:00 Informacje dnia 16:10 Wystarczy mi jeden krok 16:45 100 cudownych miejsc na świecie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Usłyszcie nas 23:30 Mała Nellie od Świętego Boga 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia

NIEDZIELA 14.07

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakończaj się w Polsce 09:05 Ziarno 09:40 Prywatne życie zwierząt 10:10 Indianin w kredensie - film przygodowy, USA 1995 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Regina Coeli 12:15 Między ziemią a niebem 12:40 Spotkanie ze świętym 12:55 Z pamięci 13:05 BBC w Jedyne: Błękitna Planeta 2: Wielki błękit 14:15 Komisarz Alex (146) - serial 15:15 Ojciec Mateusz (237) - serial 16:05 Dziewczyny ze Lwowa (25) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Opołe 2019 na bis 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	05:30 Koło fortuny - teleturniej 06:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (34) - serial 07:00 M jak miłość (1437) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Najmłodszy wśród zwierząt: Mieszkańcy wód 11:50 Gwiazdy w południe: Bitwa u ujścia La Platy - film wojenny, Wielka Brytania 1956, reż. Michael Powell, wyk. John Gregson, Anthony Quayle, Ian Hunter 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Europa da się lubić - 15 lat później (6) - pr. rozryw. 16:25 Kocham Cię, Polsko! (6) - pr. rozryw. 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:30 Na sygnale (229) - serial 20:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019 20:30 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Toruń, część 1 21:50 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2019: Toruń, część 2 23:05 Wielki Waldo Pepper - dramat przygodowy, USA 1975, reż. George Roy Hill, wyk. Robert Redford, Susan Sarandon 00:55 Zawód: Amerykanin (11) - serial 01:40 Zawód: Amerykanin (12) - serial	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Nowa Maja w ogrodzie 08:25 Akademia ogrodnika 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Weekendowa metamorfoza - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:35 Projekt Lady (7) - reality show 13:30 Domowe rewolucje (1) - pr. rozryw. 13:35 Johnny English: Reaktywacja - komedia przygodowa, Francja/Wielka Brytania/USA 2011 15:45 Ja, ty i on - komedia, USA 2006 18:00 Salon sukien ślubnych Goka - dok. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Władca Pierścieni: Dwie wieże - film fantasy, Nowa Zelandia/Niemcy/USA 2002, reż. Peter Jackson, wyk. Elijah Wood, Ian McKellen, Liv Tyler, Viggo Mortensen. Drużyna Pierścienia zostaje rozbita, lecz zdesperowany Frodo za wszelką cenę chce wypełnić powierzone mu zadanie. Aragorn z towarzyszącymi przygotowuje się, by odeprzeć atak hord Sarumana. 23:45 Ex Machina - dramat SF, Wielka Brytania 2014, reż. Alex Garland, wyk. Domhnall Gleeson, Corey Johnson 02:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:20 Artur i zemsta Maltazara - film familijny, Francja 2009 10:10 Percy Jackson i bogowie olimpijscy: Złodziej pioruna - film przygodowy, Kanada/USA 2010 12:40 X-Men: Pierwsza klasa - film SF, USA 2011 15:25 Noc w muzeum - film przygodowy, Wielka Brytania/USA 2006 17:50 Nasz nowy dom (123) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Słoneczna Stacja - magazyn 20:05 10 w skali humoru - czyli dekada Kabaretu Nowaki 22:45 Jaja w tropikach - komedia, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2008, reż. Ben Stiller, wyk. Ben Stiller, Robert Downey Jr., Jack Black, Brandon T. Jackson. Grupa egocentrycznych aktorów zaangażowanych do wystąpienia w filmie wojennym zostaje wysłana w głąb azjatyckiej dżungli, by film uzyskać na realizmie. Więzień labiryntu - thriller, Kanada/Wielka Brytania/USA 2014, reż. Wes Ball, wyk. Dylan O'Brien, Aml Ameen, Ki Hong Lee. Nastoletni Thomas zostaje uwieczony w tajemniczym labiryncie, z którego próbuje się wydostać.	07:00 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Kalendarz historyczny 08:25 Starcie cywilizacji 09:06 7x24 10:10 Koniec systemu 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:00 Magazyn filmowy Piotra Gońca 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Zawód: żołnierz 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Alfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History	06:00 Usłyszcie nas 07:30 Spotkania z ekologią 07:45 Ocalić od zapomnienia 07:50 Kolory Świętości 07:55 Słowo Życia 08:00 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 09:00 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 11:00 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 15:00 XXVIII Pielgrzymka Rodziny Radia Maryja na Jasną Górę 15:20 Fatima - znak nadziei 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery



PIŁKA NOŻNA

GRIEZMANN DO KATALONII \ Francuski piłkarz Antoine Griezmann przechodzi z Atletico Madryt do Barcelony – poinformował w piątek kataloński klub. Jak napisano w komunikacie, mistrz Hiszpanii wpłacił kwotę odstępnego za 28-letniego napastnika w wysokości 120 mln euro. Piłkarz podpisze pięcioletni kontrakt, w jego umowie zawarto klauzulę wykupu – 800 mln euro.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 13-14 LIPCA 2019

SPORT

15

FELIETON KIBICA

Piłkarskie święto w Gliwicach

W sobotę 13 sierpnia w Gliwicach odbędą się dwa ciekawe mecze. O 20.30 na stadionie Piasta odbędzie się mecz o Superpuchar pomiędzy mistrzem a zdobywcą Pucharu Polski. Przed startem sezonu 2018/2019 chyba nikt nie przewidziałby, że o to trofeum walczyć będą Piast Gliwice oraz Lechia Gdańsk.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Tymczasem obie drużyny zaskoczyły wszystkich. Podopieczni Waldemara Fornalika podejść do tego starcia jako niespodziewani mistrzowie Polski, a zawodnicy Piotra Stokowca jako nie mniej zaskakujący triumfatorzy turnieju o Puchar Polski. Superpuchar ma swoją ciekawą historię. Pierwszy mecz o to trofeum planowano rozegrać 22 czerwca 1980 r. (po zakończeniu sezonu 1979/1980) na warszawskim Stadionie Dzieśięciolecia. W pojedynku miały się zmierzyć drużyny Szombierek Bytom (ówczesny mistrz Polski) i Legii Warszawa (zdobycy kra-

jowego Pucharu w 1980 r.). Do meczu ostatecznie jednak nie doszło, do dzisiaj tak naprawdę nie wiadomo, z jakiego powodu. Być może wpływ na to miała ówczesna sytuacja polityczna. Inna hipoteza mówi o blokadzie ze strony działaczy sportowych, którzy ze względu na niespodziewany tryumf

w rozgrywkach Szombierek, które zbyt wielu kibiców nie miały, założyli, że spotkanie nie będzie cieszyło się zainteresowaniem. W każdym razie w przewidzianym terminie w Warszawie odbył się towarzyski mecz reprezentacji Polski i Iraku (3:0).

Do idei spotkań o Superpuchar powrócono dopiero

w 1983 r. O pierwszy w historii Superpuchar zagrała drugoligowa gdańska Lechia, która na swoim stadionie przy Traugutta pokonała ówczesnego mistrza Lecha Poznań. Mecz obejrzało 15 tys. kibiców, a jedyną bramkę strzelił wówczas w 88. minucie Jerzy Kruszczyński. Lechia w sezonie

szła jak burza i po roku dostała się do I ligi, a Kruszczyński zdobył tytuł króla strzelców.

Z Superpucharem bywało później różnie. Mecze o to trofeum regularnie są rozgrywane od 1987 r., chociaż historia tych spotkań z wielu względów była burzliwa. W każdym razie sytuacja się ustabilizowała w 2006 r. Odkąd organizację imprezy PZPN powierzył Ekstraklasie SA. W sobotę Lechia może sięgnąć po puchar po raz drugi w swojej historii, Piast po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że emocji nie zabraknie.

Przy okazji meczu o Superpuchar rozegrano też towarzyskie spotkanie na stadionie Cargo w Gliwicach pomiędzy oldbojami Lechii i Pasta, pomyslane jako rewanż za finał Pucharu Polski z 1983 r., kiedy gdańszczanie na stadionie w Piotrkowie Trybunalskim pokonali gliwiczanie. Spotkanie po latach będzie rozegrane o godz. 16. 30.

**\\ Z Superpucharem bywało później różnie. Mecze o to trofeum regularnie są rozgrywane od 1987 r., chociaż historia tych spotkań z wielu względów była burzliwa. W każdym razie sytuacja się ustabilizowała w 2006 r., odkąd organizację imprezy PZPN powierzył Ekstraklasie SA. W sobotę Lechia może sięgnąć po puchar po raz drugi w swojej historii, Piast po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że emocji nie zabraknie **

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12-13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**

FORMUŁA 1 \ W weekend prestiżowe zawody dla Williamsa

Odbić się od dna

Położony w Anglii tor Silverstone to niejako „domowe” miejsce Williamsa. Nic więc dziwnego, że cały team podchodzi do weekendowego ścigania podwójnie zmobilizowany. A do tego na torze ma się pojawić założyciel ekipy Sir Frank Williams, który będzie świętował 50-lecie w roli szefa zespołu.

Krzysztof Oliwa

Mamy nadzieję na lepszą wydajność i ulepszenie samochodu, ale ten tor jest trudny. Na Silverstone jest wiele szybkich zakrętów, jest zupełnie inaczej niż w Austrii. Postaramy zaprezentować się jak najlepiej dla naszych fanów – powiedział Robert Kubica. W dobrym nastroju przed domowym wyścigiem Williamsa jest młodszy kierowca teamu. – Naprawdę nie mogę się doczekać rywalizacji na Silverstone. Będzie to moje pierwsze Grand Prix w domu. Mam tutaj wiele dobrych wspomnień i jest to mój ulubiony tor w kalendarzu F1. Myślę, że powinien to być wspaniały weekend – podkreślił kolega Kubicy z teamu George Russell.

Williams jako jedyny nie zdobył w tym sezonie jeszcze ani jednego punktu, a Kubica i Brytyjczyk George Russell zwykle zajmują ostatnie lokaty w kwalifikacjach i wyścigach. W piątkowej, pierwszej sesji tre-



Robert Kubica chciałby przestać być ostatni | fot. XPB/Press Association Images/PAP

ningowej przed Grand Prix Wielkiej Brytanii Polak miał o prawie pięć sekund gorszy czas okrążenia od najszybszego Francuza Pierre'a Gasly'ego (Red Bull). W Formule 1 to przepaść. Gasly uzyskał czas 1.27,173. Drugi rezultat miał Fin Valtteri Bot-

tas (Mercedes GP) – 0,456 s straty, a trzeci był Holender Max Verstappen (Red Bull) – 0,836 s.

Dopiero na czwartej pozycji sesję treningową zakończył drugi z kierowców Mercedes GP, broniący tytułu i prowadzący w tego-

rocznym cyklu reprezentant gospodarzy Lewis Hamilton. Był wolniejszy od Gasly'ego o 0,949 s. Podczas tej sesji „wyróżnił się” Francuz Romain Grosjean (Haas), który stracił kontrolę nad pojazdem i uderzył w barierkę przy wyjeździe z alei ser-

wisowej. Trening został też na krótko przerwany na czas usunięcia z toru bolidu Fina Kimiego Raikkonena (Alfa Romeo), który zatrzymał się z powodu awarii. Grosjean i Raikkonen zostali sklasyfikowani tuż nad Kubicą, a minimalnie lepszy od nich czas okrążenia miał drugi z kierowców Williamsa – Brytyjczyk George Russell, który zajął 17. miejsce.

W świecie F1 pojawiły się ostatnio plotki, że dla Kubicy to może być jeden z ostatnich startów, a Williams rozgląda się za innym kierowcą na drugą część sezonu. – Robert robi to, co do niego należy. Z tego co wiem, nie ma tu mowy o żadnej frustracji, w każdym razie nie po naszej stronie. On pewnie w jakimś stopniu ją odczuwa, bo nie ma takiego samochodu, jaki chciałby. Nikt jednak nie myśli o zastąpieniu Roberta w tym sezonie. Absolutnie nie – powiedziała Williams. Dodała, że zespół zrobi wszystko, aby utrzymać w składzie także Russella. – Nie prowadziliśmy żadnych rozmów o odejściu George'a, bo jest on związany z nami długotrwałym kontraktem. Osobiście uważam, że jest kandydatem na mistrza świata w przyszłości, więc dlaczego mielibyśmy go stracić? To ważna część przyszłości Williamsa – podkreśliła.

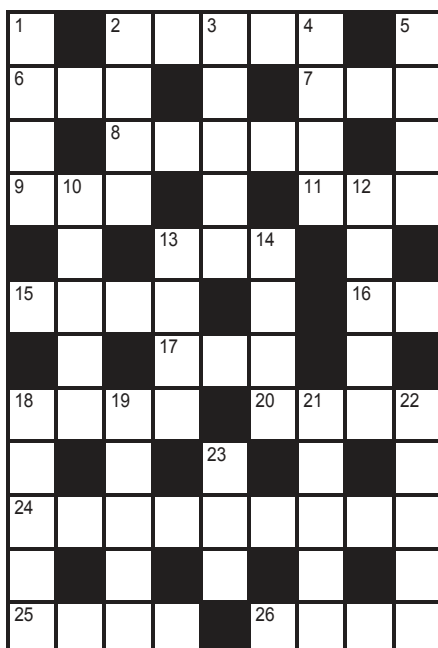
Początek Grand Prix na torze Silverstone w niedzielę o godz. 15.10

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

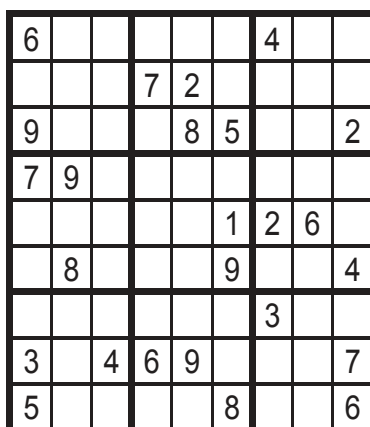
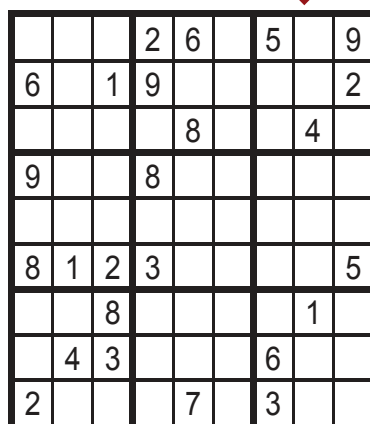
- 2) szkocki wzór
- 6) mała Aleksandra
- 7) jeden z żagli
- 8) epidemia, zaraza
- 9) narząd wzroku
- 11) do radości lub młodości
- 13) dumny kurak
- 15) mongolska pustynia
- 16) po sol
- 17) odgłos bociana
- 18) ranek lub wieczór
- 20) błady nad ranem
- 24) państwo z Caracas
- 25) np. logo
- 26) tuż za kruchą

- 14) osada rolnicza
- 18) pojazd konny
- 19) trzy minuty na ringu
- 21) Eiffila lub Babel
- 22) zielona w ogrodzie
- 23) mała Trojanowska

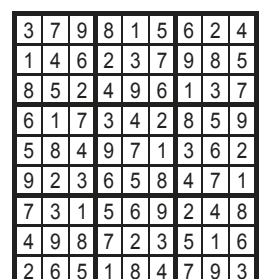
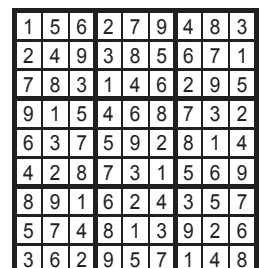
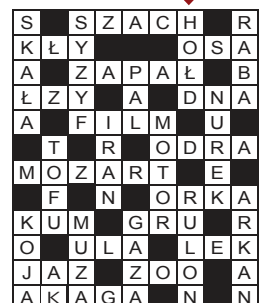

PIONOWO

- 1) gra na koniach
- 2) dozorca w pasiaku
- 3) ma swojego generała
- 4) bujna fryzura
- 5) sądowe dokumenty
- 10) miasto na Honsiu
- 12) stolica Indii
- 13) broń jak tkanina

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleńska-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleńska-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniński (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kiełkucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

UROCZYSTOŚCI WOJSKOWE PROMOCJA OFICERÓW

Przygotowani do dowodzenia i pełnienia misji

**Dobro RP jest
naszym najwyższym
prawem, a służba
to misja, dlatego
uczestnicy promocji
powinni nie tylko
dowodzić, ale także
być przykładem
dla swoich
podwładnych**

Promocji oficerskiej na wrocławskim Rynku dokonuje gen. broni Jarosław Mika | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na wrocławskim Rynku 260 absolwentów (142 absolwentów pięcioletnich studiów stacjonarnych, 118 sześciomiesięcznego studium oficerskiego) Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu zostało promowanych na pierwszy stopień oficerski.

Janusz Wolniak

Uroczystego aktu promocji dokonali osobiście, po raz pierwszy w historii AWL, najważniejsi generałowie w Wojsku Polskim: szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. broni Rajmund Andrzejczak, dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Jarosław Mika oraz dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski. Na uroczystości byli obecni m.in. przedstawiciele MON, posłowie, samorządowcy, przedstawiciele instytucji mundurowych, cywilnych i duchowieństwa.

– Jesteśmy uczelnią z dużymi ambicjami i jeszcze większymi możliwościami. Patrząc z dumą na nowych absolwentów. Nabyli cech, które powinni mieć charyzmatyczni przywódcy. Akademia Wojsk Lądowych to marka znana nie tylko w Polsce, ale i na świecie – mó-

wił z dumą rektor komendant AWL gen. Dariusz Skorupka.

Przywołał też jako przykład współpracę naukową i sportową z amerykańską akademią West Point oraz uczelniami japońskimi, koreańskimi i europejskimi.

– Korzystamy także z wiedzy Akademii Wojskowej sąsiadów z Ukrainy, którzy mają doświadczenia z wojny prowadzonej z Rosją – dodał komendant.

Dziękując absolwentom uczelni, rektor AWL wspominał też o ich rodzicach, chwalać za wychowanie synów i córek w duchu wartości patriotycznych.

Komendant akcentował, że dobro RP jest naszym najwyższym prawem, a służba to misja, dlatego uczestnicy promocji powinni nie tylko dowodzić, ale także być przykładem dla swoich podwładnych. Generał rektor przypominał też słowa Jana Pawła II o służbie wojskowej, którą należy traktować jako nakaz sumienia i serca.

Po złożeniu przez dowódców meldunku i przeglądzie pododdziałów nastąpiło podniesienie flagi państwowej na maszt oraz odegranie hymnu państwowego.

Kiedy odczytano postanowienie prezydenta RP o mianowaniu na stopień podporucznika Wojska Polskiego, nastąpił punkt kulminacyjny uroczystości – akt promocji i ślubowanie nowo promowanych oraz odśpiewanie „Pieśni rycerskiej”.

Pierwsza w ceremonii uczestniczyła prymuska uczelni ppor. Aleksandra Smoleń, otrzymując nagrodę od prezydenta RP – szablę honorową Wojska Polskiego oraz nagrodę od rektora komendanta – złoty pierścień pamiątkowy AWL.

Wszyscy nowi oficerowie otrzymali błogosławieństwo i gratulacje. Na końcu zaś odbyła się defilada pododdziałów, którą obserwowały rodziny, tłumy wrocławian i obecni w tym czasie w mieście turyści.

NAUKA I PRZEMYSŁ

Politechnika Wrocławska współpracuje z Volvo

Prowadzenie projektów naukowo-badawczych, utworzenie wspólnych programów kształcenia czy organizacja praktyk zawodowych to główne obszary, które obejmuje podpisane porozumienie między Politechniką Wrocławską i koncernem Volvo Polska. Umowę o współpracy podpisali rektor uczelni prof. Cezary Madryas oraz prezes szwedzkiej firmy Ulf Magnusson. Jak podkreślił rektor Politechniki Wrocławskiej, współpraca uczelni z firmą Volvo trwa praktycznie od momentu pojawienia się tego

koncernu w regionie. – Volvo jest naszym długotrwałym partnerem, a dotychczasowa współpraca była obopólnie korzystna. To ogromny koncern z bardzo innowacyjną produkcją, w szczególności w zakresie elektromobilności – powiedział. W ramach współpracy Politechniki ze szwedzkim koncernem studenci mają możliwość odbycia praktyk i staży w Volvo. „Mam nadzieję, że dzisiejsze porozumienie pozwoli na otwarcie kolejnych obszarów działań. Chcemy realizować studia III stopnia tzw. doktoraty wdrożeniowe, czyli doktoraty we współpracy z przemysłem – dodał rektor. Volvo Polska jest obecne we Wrocławiu od 25 lat.

(jw, PWR, PAP)





OKRADAŁ MIESZKANIA – WPADŁ W RĘCE POLICJI

JELEŃ GÓRA \ Policjanci z Komisariatu w Kowarach zatrzymali 20-letniego mieszkańca powiatu zgorzeleckiego podejrzanego o przestępstwa przeciwko mieniu. Ma on na koncie dwa włamania do mieszkań na terenie powiatu jeleniogórskiego, do których doszło w maju i w czerwcu br. Straty pokrzywdzonych w tej sprawie wynoszą kilka tysięcy złotych.

fol. Policia/d

ZDROWE WAKACJE

Jak korzystać z pomocy medycznej w czasie wakacji?

Jeżeli podczas wakacji musimy skorzystać z pomocy lekarza i przebywamy na terenie naszej gminy, powinniśmy się zgłosić do swojego lekarza rodzinnego. Przebywając w innym miejscu w kraju, mamy prawo zgłosić się do przychodni działającej w miejscu naszego pobytu – by uzyskać pomoc, nie trzeba wypełniać nowej deklaracji.



Najchętniej wypoczywamy nad wodą | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Możemy mieć potrzebę skorzystania z nocnej pomocy lekarskiej. Ten rodzaj opieki zdrowotnej jest udzielany od godz. 18 do 8 rano w dni powszednie oraz całodobowo w dni wolne od pracy. W razie nagłego zachorowania lub pogorszenia stanu zdrowia pacjent może się udać po pomoc do dowolnego punktu nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej (np. tam, gdzie ma najbliższą, niezależnie od tego, gdzie mieszka i którego lekarza czy pielęgniarkę podstawowej opieki zdrowotnej wskazał w złożonej deklaracji).

Inną formą pomocy nagłej jest szpitalny oddział ratunkowy (SOR) i izba przyjęć. Oddziały te nie zastępują lekarza podstawowej opieki zdrowotnej ani lekarza poradni specjalistycznej. SOR jest do dyspozycji pacjentów w sytuacjach nagłego zagrożenia życia lub poważnego zagrożenia zdrowia.

Oczywiście w wypadku bezpośredniego zagrożenia życia lub w innych stanach nagłych należy wezwać karetkę pogotowia ratunkowego, dzwoniąc pod numer 999 lub 112.

Przebywając w dowolnym miejscu w kraju mamy, także prawo do leczenia w gabinecie specjalistycznym (w tym stomatologicznym). Warto jednak pamiętać, że do niektórych specjalistów jest wymagane skierowanie. Skierowanie nie jest wymagane do stomatologa, ginekolo-

ga, onkologa czy psychiatry. W gabinetach pełniących dyżur pacjenci są przyjmowani w przypadkach nagłych. Podczas dyżurów stomatologicznych są udzielane świadczenia doraźne, z ekstrakcjami zębów włącznie. W dni powszednie dyżury stomatologiczne są pełnione w godz. 19–7. W sobotę, niedzielę i święta – przez całą dobę.

Kiedy wyjeżdżamy za granicę, zaopatrzmy się w europejską kartę ubezpieczenia zdrowotnego, czyli EKUZ. Będzie potrzebna, jeśli podczas urlopu na terenie państw Unii Europejskiej i EFTA (Islandia, Lichtenstein, Norwegia i Szwajcaria) zachorujemy lub będziemy musieli skorzystać z pomocy lekarskiej. EKUZ jest wydawana bezpłatnie i w przypadku pozytywnego potwierdzenia uprawnień właściwie od ręki. Karta jest wystawiana dla każdego członka rodziny osobno, tj. rodzica oraz każdego dziecka. Podpisany wniosek o jej wydanie można przesłać do oddziału wojewódzkiego NFZ pocztą, mejlem, za pośrednictwem systemu ePUAP bądź faksem.

Pamiętajmy, że podczas pobytu na terenie krajów UE/EFTA należy korzystać z placówek, które działają w ramach powszechnych systemów ochrony zdrowia. Za leczenie prywatne będziemy musieli zapłacić we własnym zakresie.

..... (jw. NFZ)

Wypełniony do ostatniego miejsca wrocławski Teatr Polski stał się świadkiem niezwykle wydarzenia. Ponad 100 młodych artystów z 16 krajów świata zawładnęło jego sceną i sercami niezwykle licznie przybyłej tam publiczności.

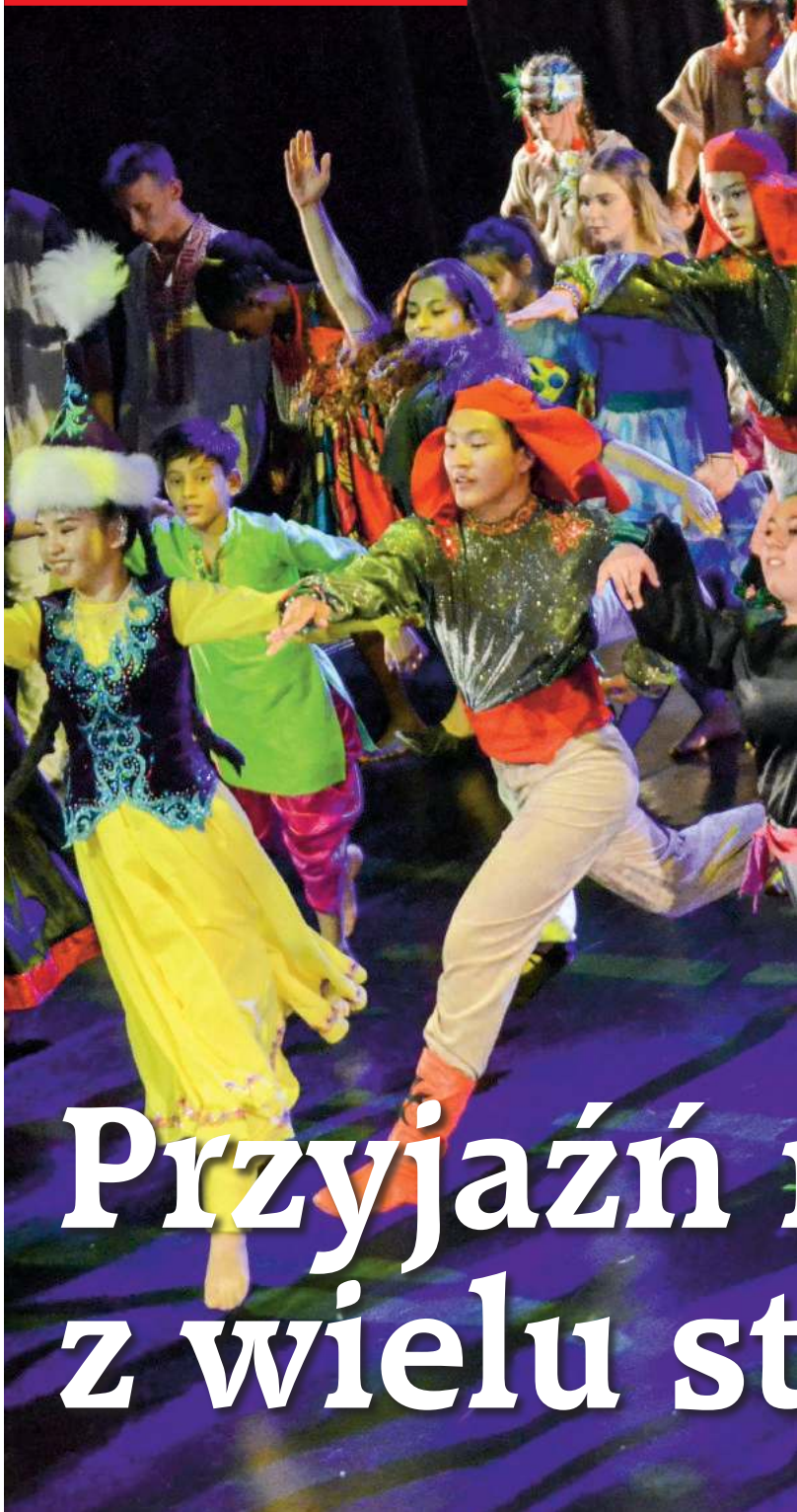
Janusz Gajdamowicz

Akrobacje, tradycyjne tańce, pieśni ludowe i feeria barw zawarta w przepięknych strojach i światłach – to najkrótsze podsumowanie spektaklu wieńczącego tegoroczną edycję festiwalu Brave Kids.

– Najpierw chciałbym podziękować miastu Wrocław oraz Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego za pomoc w sfinansowaniu tego przedsięwzięcia, dziękuję też rodzinom, które gościły naszych młodych artystów, a od siebie chciałbym dodać, że uczestniczę w czymś wyjątkowym – mówił tuż przed rozpoczęciem przedstawienia Grzegorz Bral, dyrektor artystyczny festiwalu. – Od pewnego czasu obserwujemy w mediach społecznościowych różne dyskusje, w których wszystkie wnioski mówią nam, że świat zmierza do katastrofy ekologicznej i humanitarnej. Ale to, co tutaj się zaraz wydarzy, utwierdza mnie w przekonaniu, że niektórzy z was się temu zdecydowanie sprzeciwiają i myślę, że w ten sposób chcemy powstrzymać to, ku czemu ludzkość być może nieuchronnie zmierza. Pozwólmy wszystkim rosnąć temu projektowi, a dzieci ocalą świat. W tym roku udało się nam ściągnąć czworo dzieci z Aleppo, właśnie z tego zniszczonego strasznej wojną miasta. Rozmawiałem wczoraj z jednym chłopcem stamtąd i zapytałem go, czy jest jakaś wiadomość, którą chciałby nam przekazać. I on powiedział jedno: przestańcie walczyć! – kontynuował pomysłodawca tego projektu Grzegorz Bral.

Jak podają organizatorzy wydarzenia, w tym roku na jubileuszową dziesiątą edycję przyjechało ponad 100 uczestników z kilkunastu krajów. Byli to m.in. tancerze z Indii oraz Peru, aktorzy z Iranu, Nikaragui, Salwadoru i Hongkongu, grupy muzyczne z Korei Południowej, Kenii, Kolumbii oraz Syrii, akrobaci z Palestyny, hip-hopowcy z Ugandy oraz performerzy z Polski. Młodzi artyści przez kilkanaście dni mieszkali we Wrocławiu, Rzeszowie, Wałbrzychu, Radziejowicach i Lesznie. Tam gościli u polskich rodzin i tam też przygotowywali wspólne spektakle.

FINAL FESTIWALU BRAVE KIDS



Przyjaźń z wielu st

Wielość młodych artystów z różnych zakątków świata pozwala im też zapoznać się na żywo i niemal na wyciągnięcie ręki z tradycją oraz kulturą innych państw

– Tegoroczne grupy były naprawdę niesamowite, a każdy ich występ przemyślany i doskonale wykonany. Mimo że niektórzy uczestnicy mają dopiero 8 lat, na scenie byli prawdziwymi profesjonalistami – zauważyła Iwona Frydryszak, producent wykonawczy Brave Kids.

Tegoroczna edycja, poza okrągłym jubileuszem, okazała się wyjątkowa jeszcze z jednego powodu. Na jej zakończenie uczestnicy przygotowali nie jeden, ale dwa finały. Najpierw na deskach Teatru Polskiego we Wrocławiu zaprezentowali się uczestnicy Brave Kids Reunion, czyli ci artyści, którzy uczestniczyli w poprzednich edycjach, a w tym roku wraz z Jackiem Timingeriem przygotowywali finałowy występ. – Spektakl finałowy jest punktem kulminacyj-



PONAD 80 PORCJI NARKOTYKÓW W PLECAKU

WROCŁAW \ Policjanci postanowili porozmawiać z dwoma młodymi mężczyznami, którzy przebiegali przez bardzo ruchliwą ulicę w niedozwolonym miejscu. W plecaku jednego z nich znajdowało się ponad 80 porcji handlowych różnego rodzaju narkotyków.

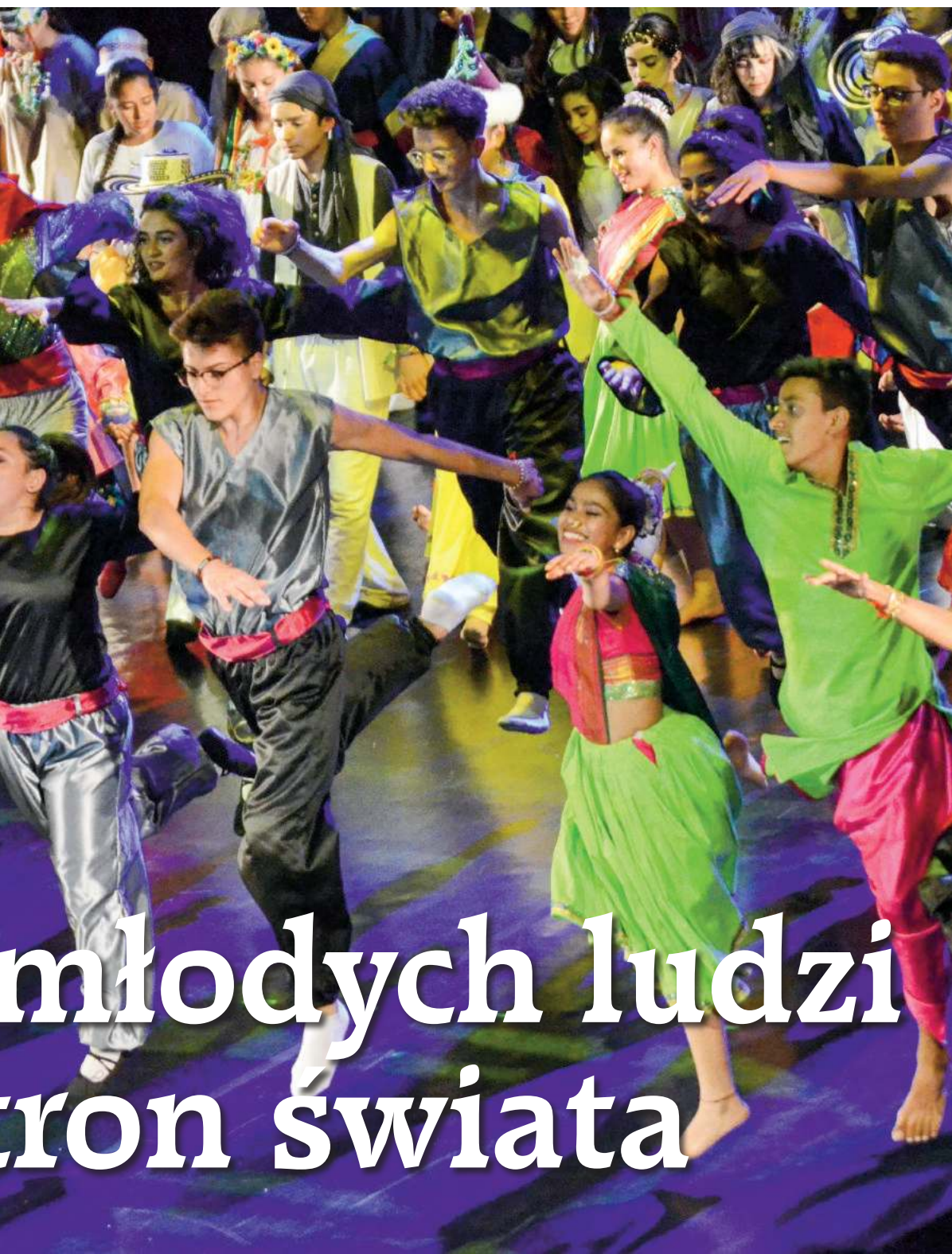
fot. Policja/d



ZMIANY NA PIEKARACH

LEGNICA \ Trwają prace w rejonie ul. Śląskiej i Sikorskiego. Inwestycja jest związana z budową marketu Lidl przez prywatnego inwestora. Zakres prac obejmuje m.in. wymianę nawierzchni jezdni i chodników oraz budowę drogi dla rowerów i parkingów.

fot. portal.legnica.eu/d



młodych ludzi zron swiata

W tym roku na jubileuszową, 10. edycję Brave Kids przyjechało ponad 100 uczestników z kilkunastu krajów

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

nym projektu, który porusza bardzo wiele aspektów, takich jak edukacja, poszerzanie kompetencji społecznych oraz dowartościowanie jego uczestników. To wszystko jest obecne w przedstawieniu, które staje się wyrazem doświadczenia wspólnej pracy, a także przyjaźni młodych ludzi z wielu stron świata – mówi reżyser. Tegoroczny Brave Kids, chociaż już miał swój wielki finał, jednak na dobre się nie zakończył. W tym roku po raz pierwszy w historii projektu uczestnicy zagoszczą także w Gdańsku.

– To było dla nas niezwykle przeżycie, przyszliśmy tu z naszymi dziećmi, aby pokazać im jak można łączyć na jednej scenie i w jednym spekta-

klu tak wiele kultur, gatunków muzycznych, akrobacji i tańców – powiedziała „Dodatkowi Dolnośląskiemu” tuż po zakończeniu spektaklu pani Agata, która przybyła tutaj z całą swoją rodziną. – Dzieci są zachwycone, żywo reagowały na to, co się działo na scenie i gdyby tylko mogły, same też dołączyłyby się do tego przedstawienia. Ta wielość młodych artystów z różnych zakątków świata pozwala im też zapoznać się na żywo i niemal na wyciągnięcie ręki z tradycją oraz kulturą innych państw – dodaje rozentuzjasmowana mama dwójki małych dzieci, wraz z rodzicami uczestniczącymi w finale festiwalu.

Projekt artystyczno-edukacyjny Brave Kids powstał

w 2009 r. przy wrocławskim Brave Festival, jednym z najbardziej uznanych i prestiżowych wydarzeń kulturalnych Wrocławia i Polski. Głównym organizatorem i pomysłodawcą Brave Kids jest wrocławskie Stowarzyszenie Kultury Teatralnej Pieśń Kozła. W jubileuszowej 10. edycji uczestniczyło 16 grup, a ponad 100 młodych artystów zaprezentowało się publiczności we Wrocławiu. 30 artystów przyjechało do Wałbrzycha na Brave Kids Reunion. Ponad 80 rodzin gościło uczestników tegorocznej edycji w swoich domach, a sześć miast włączyło się w jej organizację – takie dane statystyczne na koniec wydarzenia podali nam jego organizatorzy.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Basia Piotrowska Trio

Koncert odbędzie się w ramach cyklu Vertigo Summer Jazz Festival. Basia Piotrowska to autorka tekstów i muzyki. Absolwentka studiów I i II stopnia na Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, studentka na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego na kierunku antropologia literatury, teatru i filmu.

Niedziela, 14.07, godz. 15, Wyspa Daliowa, ul. Wodna, Wrocław

SPOTKANIA



fot. mat. pras./d

Spacer w parku Wschodnim

Zielony Wrocław zaprasza na spacer pośród wrocławskiej zieleni. Przewodnik zabierze uczestników we wschodnie rejony miasta, w świat dzikiej przyrody pełnej spokoju i ciszy. Park Wschodni to naturalne mokradła i wielkie polany, kaczki, łabędzie, żurawie, czaple i... niecodzienne konstrukcje.

Niedziela, 14.07., godz. 12, parking przy ogrodach ROD „Oławka”, Wrocław

WYCIECZKA



fot. mat. pras./d

Turystyczna Niedziela bez Samochodu

Stowarzyszenie Moje Karkonosze we współpracy z Miejskim Zakładem Komunikacyjnym sp. z o.o. w Jeleniej Górze zapraszają na wycieczkę. W planie m.in. zwiedzanie pałacu w Bukowcu, zabudowań folwarcznych, świątyni Ateny, wieży widokowej i ruin zamku, kręgu druidów, opactwa.

Niedziela, 14.07, godz. 8.05, przystanek MZK Wincentego Pola-Tunel, Jelenia Góra

WIDOWISKO



fot. mat. pras./d

Wrocławska fontanna multimedialna

Jedna z największych atrakcji na turystycznej mapie Wrocławia. W każdym sezonie wodne pokazy podziwiają tysiące turystów z kraju i zagranicy. Widowisko jest zsynchronizowane ze starannie dobraną muzyką, spektakularnym oświetleniem oraz multimedialnymi animacjami. Najbliższa propozycja to pokaz specjalny pt. „Marzenia”.

Sobota, 13.07, godz. 22, ul. Wystawowa 1, Wrocław

W PLENERZE



fot. mat. pras./d

Plaża, słońce, taniec

Na Salsation liczy się dobra zabawa! Będzie słonecznie i głośno, szaleństwa też nie zabraknie, a to wszystko przy gorących latynoskich rytmach. Organizatorzy gwarantują, że nie usiedzisz w miejscu. Salsation to miks fitnessu, tańca, dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń.

Sobota, 13.07, godz. 15, HotSpot! Beach Bar Plaża Miejska, ul. Wejherowska 34, Wrocław

POEZJA



fot. mat. pras./d

20. Miesiąc Spotkań Autorskich – Iulia Militar

Iulia Militar to urodzona w 1978 r. poetka i wydawczyni. Ze studiów medycznych uciekła na Wydział Filologiczny Uniwersytetu Bukareszteńskiego, gdzie uzyskała doktorat z literatury. Prowadzi wydawnictwo skoncentrowane na eksperymentalnej poezji i peryferyjnych gatunkach literackich.

Sobota, 13.07, godz. 20.30, Mediateka – MBP Wrocław, pl. Teatralny 5, 50-051 Wrocław



DOLNOŚLĄZACY W KADRZE NA MISTRZOSTWA

SIATKÓWKA \ Przyjmujący Piotr Śliwka ze Spartakusa Jawor oraz Kamil Szymendera z Gwardii Wrocław znaleźli się w reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy U17, które odbędą się od 13 do 21 lipca w Sofii. Polacy zagrają w grupie z Czechami, Grecją, Portugalią, Rosją i Włochami. W drugiej grupie będą rywalizowały Białoruś, Bułgaria, Finlandia, Francja, Rumunia i Turcja.

foto: www.pzps.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Akademia Piłkarska KGHM Zagłębie już dziś uchodzi za jedną z najlepszych w kraju | fot. www.zaglebie.com/d

KGHM Zagłębie z rządowym wsparciem

Pozytywne sygnały dochodzą w ostatnim czasie z obozu KGHM Zagłębia Lubin. Nie chodzi jak na razie o sytuację sportową, ale o sprawy organizacyjne. Klub otrzyma rządowe środki na wsparcie budowy hali sportowej z pełnowymiarowym boiskiem. Ponadto pojawił się nowy, solidny sponsor.

Paweł Sasiela

Ministerstwo Sportu i Turystyki wesprze Zagłębie Lubin SA. Projekt budowy hali sportowej z pełnowymiarowym boiskiem piłkarskim dla Akademii Piłkarskiej KGHM Zagłębie wpisano do planu rocznego programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Jego celem jest rozwój bazy obiektów sportowych, służących potrzebom polskiego sportu wyczynowego dla zapewnienia odpowiednich warunków szkolenia i treningu sportowców, przygotowania kadry narodowej i organizacji zawodów. Lubinśka akademie już dziś uchodzi za jedną z najlepszych w Polsce, a kolejne inwestycje mogą tylko pomóc w budowie silnej marki nie tylko w naszym kraju, ale i na całym Starym Kontynencie.

– Jestem orędownikiem rozwijania infrastruktury sportowej w Polsce i wiem, że Zagłębie Lubin zasługuje na nową halę sportową. Cieszę się, że możemy wesprzeć tę budowę środkami z programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. To ważny element naszego planu dla polskiej piłki, by polska młodzież mogła w dobrych warunkach się szkolić, podnosić umiejętności czy po prostu cieszyć sportem. To nie tylko inwestycja w budynki, to inwesty-

cja w chwalebą przyszłość polskiego sportu, polskiej piłki – powiedział premier Mateusz Morawiecki, cytowany przez klubowy portal.

Hala będzie miała szczególne znaczenie zwłaszcza podczas zimowych przygotowań, gdy plany treningowe często przekreślają warunki atmosferyczne. Teraz ma się to zmienić.

– Ciężko pracowaliśmy na to, by nasz projekt wszedł do rządowego programu.

Dzięki nieustającemu wsparciu KGHM Polska Miedź SA, a także obecnie Ministerstwa Sportu i Turystyki, możemy rozwijać Akademię Piłkarską KGHM Zagłębie i wprowadzać ją na jeszcze wyższy, europejski poziom. Hala, która wkrótce powstanie na terenach akademii, będzie dodatkowym bodźcem do rozwoju nie tylko dla zawodników, ale także szkoleniowców i pozostałych pracowników. Nie spoczywamy na laurach, bowiem tylko ciężką pracą, rozwojem osobistym i infrastrukturalnym możemy osiągnąć długofalowy sukces – dodał Mateusz Dróżdź, prezes Zagłębia.

Miedziowi ogłosili jeszcze jedną ważną wiadomość. Sponsorem klubu została firma STS, której logo pojawi się na rękawach koszulek KGHM Zagłębia. Umowa będzie obowiązywała do czerwca 2021 r.

2021 r.
koniec
obowiązywania
umowy klubu
z firmą STS

PIŁKA NOŻNA

Rezerwy Śląska szykują się do ligi

Śląsk II Wrocław rozpoczął przygotowania do rozgrywek III ligi. Zielono-biało-czerwoni zaplanowali rozegranie trzech sparingów. Dzisiaj rezerwy Śląska zmierzą się z drugim zespołem Slavii Praga. 19 lipca w Opalenicy WKS sprawdzi formę w meczu z rezerwami Wolfsburga. Z kolei 22 lipca wrocławianie udadzą się na obóz do Jarocina, gdzie spotkają się z Calisią Kalisz. W przerwie letniej zespół zasiliłi wicemistrzowie Polski juniorów Jakub Jarzębowski, Olivier Wypart, Bartłomiej Frasik oraz Marcin Szpakowski. Ponadto do drużyny dołączyli juniorzy z rocznika 2002 Kacper Głowieńkowski i Tomasz Mamiś. Śląsk II wraz z początkiem przygotowań wzmocnił również sztab szkoleniowy, do którego dołączył trener Marcin Dymkowski. Byli już szkoleniowcem trzecioklasowej Foto-Higieny Błyskawicy Gać będzie odpowiadał za indywidualny rozwój szczególnie uzdolnionych piłkarzy. Dodajmy, że miejsce Dymkowskiego w Gaci zajmie Jacek Fojna, dotychczasowy szkoleniowiec czwartoklasowego Górnika Wałbrzych. Fojna prowadził biało-niebieskich od 9 kwietnia 2018 r. Wcześniej pracował z grupami młodzieżowymi klubu.

PIŁKA NOŻNA

Kolejny transfer Miedzi

Aboubacar Sidiki Condé, grający na pozycji środkowego pomocnika, podpisał trzyletni kontrakt z Miedzią Legnica. W wygranym 4:1 sparingu z Górnikiem Polkowice trener Dominik Nowak testował gracza na bocznej obronie.

Osiemnastolatek w przeszłości szkolił się w młodzieżowym zespole francuskiego LOSC Lille. Następnie przeniósł się do Polski, gdzie kolejno reprezentował barwy Juwenii Cieszanów, Pogoni Lubaczów, Warszawskiej Akademii Piłki Nożnej i UKS SMS Łódź. W ostatniej z wymienionych drużyn występował w Centralnej Lidze Juniorów, a w poprzednim sezonie w lidze wojewódzkiej i seniorskiej klasie okręgowej. Condé otrzymał oferty także z innych pierwszoligowych klubów, ale zdecydował się kontynuować karierę nad Kaczawą. Piłkarz poza polskim, ma też obywatelstwo gwinejskie.

– Bardzo się cieszę z podpisania kontraktu z Miedzią. To dla mnie dobry początek w seniorskiej piłce. Będę walczył o miejsce w składzie. Chcę się tutaj rozwijać i pokazywać swoje umiejętności. Wybrałem Miedź ze względu na trenera Nowaka i plany awansu do ekstraklasy – powiedział po podpisaniu kontraktu Aboubacar Sidiki Condé. Dzisiaj o godz. 15 legniczanie zagrają wyjazdowy sparing z KGHM Zagłębiem Lubin na głównym obiekcie klubu. Wstęp na mecz będzie wolny na podstawie zaproszenia do pobrania pod sektorem G.

(ps)

EDUKACJA REKRUTACJA DO SZKÓŁ ŚREDNICH POD KONTROLĄ



Potrzebny konsensus

Nie było momentu, w którym moglibyśmy powiedzieć, że jest problem z rekrutacją – zaznaczył wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera
| fot. Rafał Guz/PAP

Zarówno minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski, jak również wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera zapewniają, że sprawa rekrutacji do szkół średnich jest pod kontrolą i nie można mówić o tragedii.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Od kilku dni toczy się dyskusja na temat sytuacji uczniów biorących udział w rekrutacji do szkół średnich. Władze Warszawy starają się udowodnić, że sytuacja jest tragiczna i wielu uczniów nie dostanie się do wymarzonych szkół. Wczoraj minister edukacji narodowej Dariusz Piontkowski wraz z wojewodą mazowieckim Zdzisławem Sipierą i kuratorem oświaty Aurelią Michalowską uspokajali i podkreślili, że sytuacja jest pod kontrolą. – Prowadzimy analizę od wielu miesięcy i nie było momentu, w którym moglibyśmy powiedzieć, że jest problem z rekrutacją – zaznaczył wojewoda. Jednocześnie minister, jak również wojewoda zgodnie stwierdzili, że odpowiedzialność za nabór do szkół pono-

Na przykładzie Mazowsza widać, że część samorządów zauważa, że będzie potrzeba zwiększenia liczby miejsc w szkołach średnich i to spokojnie robi. Inne tego dotąd nie zrobiły, ale zawsze istnieje taka możliwość – wyjaśniał minister edukacji narodowej

si samorząd. – Prezydent Warszawy jest zobowiązany do tego, aby zapewnić miejsca nauki dzieciom ze swojego terenu – wyjaśniał minister edukacji. – Na przykładzie Mazowsza widać, że część samorządów zauważa, że będzie potrzebne zwiększenie liczby miejsc w szkołach średnich i to spokojnie robi. Inne tego dotąd nie zrobiły, ale zawsze istnieje taka możliwość – dodał minister. Pojawiają się głosy samorządowców, którzy lamentują, że miejsc w szkołach średnich nie ma, że nie da się nic z tym zrobić, a winne są PiS i reforma edukacji. Jednak Zdzisław Sipiera namawia do odejścia od tej retoryki. – Apeluję o to, by te sprawy rozwiązywać w dialogu, a nie epatować narzekaniem, że brakuje, nie ma, tragedia. Stwierdzam, że nie ma żadnej tragedii – powiedział.

BEZPIECZEŃSTWO DZIECI

Place zabaw pod lupą

Jak co roku stołeczni strażnicy miejscy skontrolowali warszawskie place zabaw. Kontroli poddano 922 obiekty tego typu. Z raportu przygotowanego przez Straż Miejską wynika, że stan większości z nich nie budzi większych zastrzeżeń. Funkcjonariusze dopatryli się ok. 122 nieprawidłowości. Jak informuje Straż Miejska, najwięcej uwag strażnicy mieli do uszkodzonych elementów zabawowych – to aż 71 proc. wszystkich uwag, następnie 12 proc. nieprawidłowości stanowiły uszkodzone ławki, 12 proc. to również uszkodzone ogrodzenia, 15 proc. nieczytelne i uszkodzone tablice, a 1 proc.

to zanieczyszczone nawierzchnie. – Zalecaliśmy administratorom, aby w jak najkrótszym terminie usuwali nieprawidłowości, a wykonanie zaleceń sprawdzaliśmy w trakcie późniejszych ponownych kontroli – mówi Marcin Pawlak, zastępca naczelnika 5. Oddziału Terenowego Straży Miejskiej m.st. Warszawy. – Spora część administratorów placów zabaw, na których stwierdziliśmy nieprawidłowości, zadeklarowała, że place zostaną całkowicie zmodernizowane. Dobrym przykładem jest jeden z takich placów na Bielanach. Jego stan groził całkowitą likwidacją, jednak administrator stanął na wysokości zadania i całkowicie go zmodernizował – dodaje Pawlak.

(Oprac. nkk)





ROZWÓJ MSS W RADOMIU

SŁUŻBA ZDROWIA \ W Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym w Radomiu otworzono Ośrodek Chorób Serca i Naczyń, Chorób Wewnętrznych i Metabolicznych. To najnowocześniejsza placówka tego typu na południowym Mazowszu. Według kierownika dzięki temu pacjent trafiający do szpitala zostanie sprawniej i szybciej opatrzony. Możliwe, że ośrodek stanie się miejscem nauki dla studentów medycyny.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI

Czy jest nadzieja dla SOR grodziskiego szpitala?

Oczekiwanie na przyjęcie na szpitalny oddział ratunkowy w grodziskim szpitalu spędza sen z powiek niejednemu pacjentowi. I wcale nie jest to przenośnia, ale rzeczywistość, która wiąże się z wielogodzinnym oczekiwaniem. Grodziska placówka z każdym rokiem jest coraz bardziej przeciążona i obsługuje mieszkańców aż czterech powiatów. Dlatego radni powiatu grodziskiego postanowili zaapelować o możliwość utworzenia oddziału w powiecie pruszkowskim.

Anna Gębalska-Berekets

Sprawą zainteresowało się także Ministerstwo Zdrowia, które poparło stanowisko Rady Powiatu Grodziskiego.

Z upoważnienia ministra zdrowia sekretarz stanu w tym resorcie Józefa Szczurek-Żelazko napisała pismo do wojewody mazowieckiego Zdzisława Sipieży. To wojewoda jest organem odpowiedzialnym za organizację Systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego na terenie Mazowsza.

„Proszę o podjęcie działań mających na celu zapewnienie należytej dostępności świadczeń ratowniczych na rzecz mieszkań-

ców powiatu pruszkowskiego i okolic przez wskazanie szpitala, w którym zostanie uruchomiony nowy plan działania systemu w tym zakresie” – napisała w piśmie do wojewody podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Radni powiatu grodziskiego są przekonani, że utworzenie SOR w Pruszkowie poprawi sytuację tamtejszej placówki zdrowia. Podjęli nawet w lutym tego roku specjalną uchwałę w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego zaspokojenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców w zakresie usług świadczonych przez szpitalne oddziały ratunkowe.

Z danych za 2018 r. wynika, że szpitalny oddział ratunko-

Radni powiatu grodziskiego są przekonani, że utworzenie SOR w Pruszkowie poprawi sytuację tamtejszej placówki zdrowia. Podjęli nawet w lutym tego roku specjalną uchwałę

wy przyjął ponad 54 tys. pacjentów. Okazuje się, że jedynie 44 proc. osób korzystających z usług szpitala pochodzi z terenu powiatu grodziskiego. Ponad połowa to mieszkańcy innych powiatów, m.in. żyrardowskiego, pruszkowskiego i warszawskiego zachodniego, a nawet z całego województwa mazowieckiego. To znacznie więcej, niż wynosi odsetek pacjentów leczonych na SOR spoza danego powiatu w skali całego Mazowsza.

– Utworzenie SOR w Pruszkowie to bardzo dobry pomysł. Jako radni Prawa i Sprawiedliwości poruszaliśmy już dawno ten temat, wskazując na trudną sytuację szpitalnego oddziału ra-



tunkowego w Szpitalu Zachodnim. W tej sprawie odbyło się posiedzenie komisji – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Piotr Wiaderny, radny powiatu grodziskiego (PiS).

W Pruszkowie działają trzy szpitale, ale Szpital Kolejowy jest jedynym, który mógłby otworzyć oddział. Jest on zarządza-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



CELESTYNÓW BĘDZIE BEZPIECZNIEJSZY

KOLEJ \ Jak poinformowało PKP PLK, w Celestynowie powstanie bezkolizyjne skrzyżowanie. Podpisano umowę na budowę nowego wiaduktu kolejowego. Nowy obiekt zastąpi dotychczasowy przejazd kolejowo-drogowy na ul. Jankowskiego.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



ZMIANY NA RADOMSKIM LOTNISKU

INFRASTRUKTURA \ Na radomskim lotnisku zgodnie z założeniami do końca czerwca miał zostać rozebrany dotychczasowy terminal. Jednak tak się nie stało, dlatego PPL rozwiązał umowę z dotychczasowym wykonawcą prac rozbiórkowych i wybrał nowego.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



W Pruszkowie działają trzy szpitale, ale Szpital Kolejowy jest jedynym, który mógłby otworzyć oddział | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ny przez firmę Stocker i podlega marszałkowi województwa mazowieckiego.

Jeszcze w marcu tego roku biuro prasowe Urzędu Wojewódzkiego przekazało niezbyt optymistyczne informacje na temat utworzenia szpitalnego oddziału ratunkowego. Kilka mie-

sięcy temu zaś firma Stocker tłumaczyła w swoim komunikacie, że dyrekcja i zarząd spółki nie planują takiego oddziału w Pruszkowie. Powoływała się wówczas m.in. na warunki lokalowe oraz kwestie kosztów związanych z utrzymaniem dyżurów całodobowych i koniecz-

nością zabezpieczenia diagnostycznego.

– Pomimo tego, że szpital kolejowy podlega marszałkowi województwa, kwestie bezpieczeństwa, zdrowia i życia są najważniejsze i nie można na tym oszczędzać – zaznacza w rozmowie z nami radny Wiaderny.



**Igor
Szczęsnowicz**

To przejściowe problemy – odpowiedział prezydent Warszawy na pytanie o zalegające w pojemnikach i nieodebrane przez firmy zajmujące się oczyszczaniem miasta stołeczne śmieci. Stan „śmierdzi” trwa od 1 lipca, gdy wprowadzono nowy regulamin dotyczący segregacji odpadów. Jak można było przewidzieć, Warszawa sobie z tą nowością nie poradziła. Opozycja domaga się odwołania odpowiedzialnego

zują problem. Mają oni bowiem na głowie prawdziwe problemy, a nie jakieś tam przyziemne, śmierdzące. Chociaż z drugiej strony te prawdziwe problemy naszych feudałów w pewnej mierze mają rekompensować warszawiakom smród dochodzący z ich osiedlowych śmietników. Władze stolicy tworzą bowiem miejskie strefy relaksu. Tak, tak. Myślą o nas, mieszkań-

raj, taki punkt powstał na... pl. Bankowym. Faktycznie, spokojne to miejsce i bardzo relaksujące. No i prezydent ma blisko, gdy znuży się mu siedzenie w klimatyzowanym gabinecie, to chętnie sobie wśród huku autobusów, tramwajów, samochodów i gwaru wielkiego miasta posiedzi z innymi podobnie jak on pojmującymi słowo relaks ludźmi. Skąd takie pomysły się

KOMENTARZ

Toksyczny relaks

**\\ Usiądą taki pan Rafał z panem Michałem, albo i z panią Renatą, i myślą: Jak by tu dopomóc tym naszym podopiecznym? Wreszcie jest pomysł: strefa relaksu. Takie miejsce, gdzie warszawiak taki albo i cała jego rodzina będzie mogła odpocząć nieco od gwaru miasta i zrelaksować się wreszcie po dniu pracy. Ostatnio, o czym pisaliśmy wczoraj, taki punkt powstał na... pl. Bankowym **

za miejską gospodarkę odpadami wiecznego wiceprezydenta stolicy Michała Olszewskiego. Ten również bagatelizuje problem, mówiąc, że śmieci zalegają nie w mieście, ale „tylko w czterech dzielnicach”. Pewnie. Niedługo usłyszymy również, że tak w ogóle to wszystko wina PiS.

Zresztą ja się tam nie dziwię prezydentowi Trzaskowskiemu i jego zastępcy, że tak bagateli-

cach stolicy, bezustannie. Usiądą taki pan Rafał z panem Michałem, albo i z panią Renatą, i myślą: Jak by tu dopomóc tym naszym podopiecznym? Wreszcie jest pomysł: strefa relaksu. Takie miejsce, gdzie warszawiak taki albo i cała jego rodzina będzie mogła odpocząć nieco od gwaru miasta i zrelaksować się wreszcie po dniu pracy. Ostatnio, o czym pisaliśmy wczoraj,

biorą? Nie wiem. Być może władze miasta zbyt często przebywają wraz ze swoimi ukochanymi ekologami w lesie i odurzeni ciszą relaksują się już wyłącznie hukiem i spalinami. Albo jakąś inną toksyną. Pozostaje nam jednak, kochani, nadzieja, że obecne władze miasta to, jak to powiedział ostatnio pan prezydent Warszawy, „przejściowe problemy”.

KULTURALNY FLESZ

JARMARK



fot. mat. pras.

Mława świętuje

Dni Mławy bezsprzecznie kojarzą się z Jarmarkiem Wojciechowym, który już dziś. Ulice 3 maja i Chrobrego zmieniają się w regularny jarmark. Na rozstawionych kramach będzie można się zapoznać z rękodziełem. Będzie to dobra okazja do porozmawiania z malarzami, antykwariuszami i rzemieślnikami oraz do spróbowania regionalnych wypieków.

Sobota, 13 lipca, godz. 9, ul. 3 maja i ul. Chrobrego, Mława

SPACER



fot. Psobay/d

Odkryj Puszcę Kampinoską

Pogoda zachęca do wyjścia z domu, a przy tym można poznać okolicę. PTTK zaprasza na wspólny spacer po Puszczy Kampinoskiej. Tym razem do przejścia będzie 12-km trasa: Truskaw–Stary Dąb–Wólka Węglowa. Udział w wydarzeniu płatny 5 zł. Z opłaty są zwolnieni: dzieci, młodzież szkolna i studenci oraz członkowie koła z ważną legitymacją.

Sobota, 13 lipca, godz. 9.15, pętla autobusowa Metro Młociny, Warszawa

FESTIWAL



fot. mat. pras.

Jazz w parku

W ten weekend park zdrojowy w Konstancinie-Jeziornie przekształci się w wielką jazzową salę koncertową. VII Jazz Zdrój Festival jest poświęcony pamięci Louisa Armstronga. Wystąpią m.in. The Warsaw Dixielanders, Jan Młynarczyk Old Jazz Production i Hotsy Totsy Five (Czechy), a alejkami parku przejdzie jazzowa parada.

Sobota–niedziela, 13–14 lipca, godz. 16, park zdrojowy, Konstancin-Jeziorna

WARSZTATY



fot. mat. pras.

Teatr iluzji

W Radomiu trwa weekend teatralny „Kurtyna w górę”. W niedzielę najmłodsi będą mogli wziąć udział w warsztatach poświęconych iluzji w teatrze, m.in. w scenografii. Uczestnicy zajęć sami wykonają teatralne czary czy zabawkę optyczną. Zaprezentowane zostaną m.in. zwierciadła. Wstęp bezpłatny.

Niedziela, 14 lipca, godz. 18, amfiteatr, ul. Parkowa 1, Radom

FILM



fot. mat. pras.

Kino na leżakach

Seanse filmowe pod chmurką cieszą się powodzeniem. Tym razem Wołomin zaprasza na projekcję filmu „Human”. To dokument, który pokazuje zbiorowy portret człowieka stworzony przez ludzi różnej narodowości i o różnym statusie materialnym. Odpowiadali oni na pytania dotyczące m.in. szczęścia, nienawiści, śmierci.

Niedziela, 14 lipca, godz. 20, park przy Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich, Wołomin

DLA DZIECI



fot. mat. pras.

Foczka w teatrze

Niedziela to dobry moment, aby wybrać się z dziećmi do teatru. Swoją ofertę przygotował teatr w Otwocku, który zaprasza na spektakl „Niezwykłe przypadki foczki akrobatki”. Foczka w komiczny sposób będzie chciała udowodnić, że ma doskonałe umiejętności cyrkowe. A jaki jest ich poziom, przekonajcie się sami.

Niedziela, 14 lipca, godz. 14, Teatr im. S. Jaracza, ul. Armii Krajowej 4, Otwock



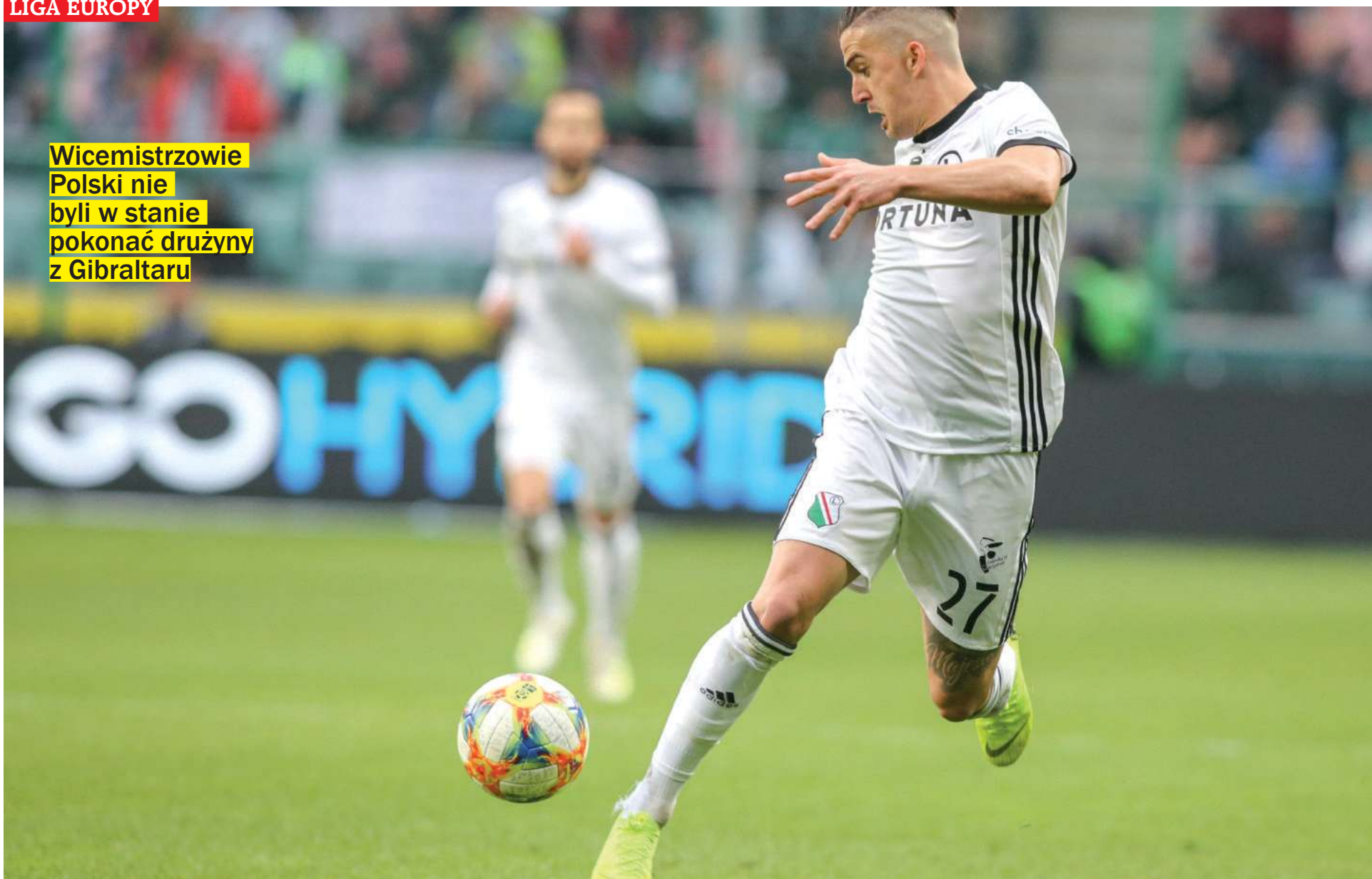
NOWY ZAWODNIK LEGII

KOSZYKÓWKA \ Dwudziestotrzyletni Jakub Nizioł został nowym koszykarzem Legii Warszawa. Urodzony we Wrocławiu niski skrzydłowy przez ostatnie trzy sezony występował w rozgrywkach NCAA, broniąc barw Cal Poly Mustangs w konferencji Big West.

fot. Twitter/d

LIGA EUROPEY

**Wicemistrzowie
Polski nie
byli w stanie
pokonać drużyny
z Gibraltaru**



Carlitos: – To był trudny mecz. Walczyliśmy o zdobycie bramki, dawaliśmy z siebie wszystko. Boisko nie było w najlepszym stanie, ale nie chcę się w ten sposób tłumaczyć | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Gorzej być nie może

Do mapy wstydlivych występów Legii w europejskich pucharach trzeba dołączyć kolejne miejsce. Po Mołdawii, Luksemburgu i Kazachstanie przyszedł czas na totalnych amatorów z Gibraltaru. Szczęście w nieszczęściu, że jeszcze nie wszystko stracone. Po remisie 0:0 z Europe FC w najbliższy czwartek legionistów czeka rewanż przy ul. Łazienkowskiej.

Krzysztof Oliwa

Co jest do poprawy? Generalnie wszystko. Występ Legii na Gibraltarze był beznadziejny, a pierwsza połowa wyglądała koszmarnie. Wystarczy powiedzieć, że to gospodarze byli bliżsi zdobycia bramki i zmuszali do wysiłku Radosława Majeckiego, który na szczęście ani razu nie dał się zaskoczyć rywalom. – Dziś było widać, że Europa FC dobrze się czuje na swoim boisku. Pokazali, że w piłce wszystko jest możliwe. Brakowało nam tego, czego potrzebujemy. Wszystko jest inaczej, jeśli się gra o coś, a nie w sparingach – mówił po meczu Aleksandar Vuković. Piłkarze Legii szukali wymówek, zwalając winę na sztuczną murawę i... znajdujące się obok lotnisko. – Europa FC zaprezentowała wielki charakter. Rywale walczyli o każdy centymetr boiska i pokazali, że czują się dobrze na swoim terenie. Mieli tę przewagę. Nie zaskoczyli nas, ponieważ widzieliśmy ich w poprzednich meczach. Nie jest to zły zespół, ale w Warszawie wszystko się rozstrzygnie. Nie chciałbym zwać na murawę. W Warszawie to my będziemy mieli przewagę naturalnej murawy i własnych kibiców. Oczekuję znacznie lepszych występów z naszej strony – dodał „Vuko”.

Okazji do ponarzkania nie zmarnował Carlitos. – To był trudny mecz. Walczyliśmy o zdobycie bramki, dawaliśmy z siebie wszystko. Boisko nie było w najlepszym stanie, ale nie chcę się w ten sposób tłumaczyć. Oczywiście możemy grać lepiej w piłkę i czekamy na kolejne spotkanie. Za tydzień postaramy się wywalczyć najlepszy rezultat, w Lidze Europy UEFA zawsze masz dwie szanse. Spodziewaliśmy się wymagającego meczu, wiedzieliśmy, na jakim boisku przyjdzie nam zagrać. Teraz musimy przygotować się na zrobienie kolejnego kroku w przyszłym tygodniu. Czekamy na drugą szansę na naszym stadionie – przyznał hiszpański napastnik, który grał za plecami Vamary Sanogo. Czarnoskóry napastnik nie dokończył jednak meczu, zszedł z boiska z kontuzją. Na razie nie wiadomo, jak poważny jest jego uraz. Na boisku zastąpił go Sandro Kulenović, który wypadł również kiepsko.

W czwartek w Legii zobaczyliśmy na boisku dwóch debutantów – Valeriana Gvilię i Arvydasa Novikova. Gruzin po meczu głównie narzekał na... murawę. – Jak boisko wpłynęło na ten mecz? Grało się nam gorzej, ale nie możemy się tym usprawiedliwiać. Nie boimy się rewanżu. Musimy po prostu wygrać. Powinniśmy się skupić tylko na rewanżu i zagrać zdecydowanie lepiej. Pierwsze mecze w sezonie zawsze są trudne. Wynik nie jest dobry, ale jeszcze wszystko przed nami

– przyznał były piłkarz Górnika Zabrze. W podobnym tonie wypowiadał się partner Gruzina ze środka pola André Martins. – Na początku wiedzieliśmy, że musimy pokazać na boisku, że jesteśmy lepszą drużyną. Nie było to łatwe na sztucznej nawierzchni. Mieliliśmy dwie lub trzy okazje, by zdobyć bramkę. Niestety nam się to nie udało. Mamy jednak szansę w rewanżu i dodatkowo gramy u siebie ze wsparciem kibiców. Mamy wszystkie warunki, by przejść do kolejnego etapu. Na tego typu boiskach zawsze zyskuje drużyna, która gra tutaj regularnie. Nie mogliśmy zagrać tak intensywnie, jak chcieliśmy. Piłka poruszała się zbyt wolno. Nie powinniśmy szukać wymówek, ale pokazać w rewanżu, że jesteśmy lepsi. Musimy się do niego bardzo dobrze przygotować, bo rywale pokazali, że potrafią dobrze grać w piłkę – skomentował pomocnik wicemistrzów Polski.

Tymczasem osoby, które zdecydowały się na zakup karnetu na nowy sezon, będą mogły obejrzeć rewanżowy mecz za darmo. Nie wynika to jednak ze specjalnej akcji marketingowej wicemistrzów Polski, tylko z... awarii systemu. „W związku z licznymi problemami właścicieli karnetów na sezon 2019/2020 dotyczącymi zakupu biletu po promocyjnej cenie na mecz rewanżowy z Europa FC, a wynikającymi z niekompletnego wdrożenia nowego systemu biletowego przez nasze dostawcę, zdecydowaliśmy, że wszyscy posiadacze karnetów na nowy sezon będą mogli wejść na stadion na podstawie posiadanego karnetu na sezon 2019/20. Wszyscy posiadacze karnetu na sezon 2019/20 na mecz Legia Warszawa–Europa FC wejdą na stadion za darmo. Osoby, które dokonały już zakupu biletu, automatycznie otrzymają zwrot pieniędzy na konto, z którego była dokonana płatność” – przeczytaliśmy na oficjalnej stronie klubu. Rewanż odbędzie się w czwartek o godz. 21.

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

13–14 LIPCA 2019



#CywilizacjaNaZakręcie

Wakacje w pełnej krasie

WAKACJE
W PEŁNEJ
KRASIE

UROKLIWI
PRZYBYSZE
Z ANDÓW

BLISKIE SPOTKANIA
Z MEDYCYNĄ
CHIŃSKĄ

BYŁO MIŁO, ALE SIĘ SKOŃCZYŁO...
RYSZARD PETRU PORZUCA
POLITYKĘ

#CywilizacjaNaZakręcie

Jarosław **Mologa**

Wakacje w pełnej krasie

Nigdzie nie jedziesz? Tyrasz, podczas gdy inni leniuchują na urloпах i wysyłają Ci sielankowe zdjęcia z miejsc wypoczynku? Ciesz się, bo po pierwsze te zdjęcia mogą nie mieć nic wspólnego z rzeczywistością – co ujawniają badania. Po drugie zaś – drogi są pełne cukierkowych traktorzystów i kierowców bijących rekordy prędkości lub śpiących za kierownicą. Ci ostatni wierzą, że mogą tak robić w autach wspomaganych technologią. I wreszcie, możesz swojemu dziecku bezkarnie zmieniać jednorazowe pieluchy. A nie we wszystkich krajach będzie to dozwolone.

Wakacje, czyli czas sielanki? Bardzo myślę, co zaraz udowodnię. Wszak najpierw na wakacje trzeba dojechać. Może samochodem? Bogacimy się, więc stać nas na auta z różnymi nowinkami technologicznymi. Od słynnych systemów typu ESP przez asystentów pasa ruchu po zintegrowane systemy wspomagania kierowcy jak Autopilot Tesli. Powinno więc być bezpieczniej. Powinno.

Autopilot niczym latający płaszc

Znalazłem badania, które pokazują, jak świadomość takich polepszaczy jazdy wpływa na kierowców. Badania są wprawdzie z USA, ale przecież nie jesteśmy

od Amerykanów ani głupszy, ani mądrzejsi. I tak: „Badacze z IIHS przeprowadzili ankietę, w której pytano uczestników o działanie systemów asystujących. Ankietowanym podano nazwy poszczególnych systemów, ale nie wskazano producentów. Nietrudno zgadnąć, że wyniki były dość zaskakujące. Aż 48 proc. badanych stwierdziło, że podczas korzystania z systemu Autopilot można uniknąć trzymania rąk na kierownicy bez obawy o bezpieczeństwo. Ponad 30 proc. podobnie zachowałoby się podczas korzystania z układu ProPilot. Wiara w możliwości układu Autopilot jest też spora w przypadku, gdy kierowca zajmie się rozmową przez telefon (ponad 30 proc.), pisaniem wiadomości (ponad

15 proc.) czy oglądaniem filmów na telefonie (niemal 10 proc.). Aż 6 proc. badanych uważa, że można sobie uciąć drzemkę podczas podróży! W przypadku pozostałych rozwiązań na drzemkę odważyłoby się 3 proc. badanych. Niby niewiele, ale i tak przeraża”. Wyjaśniam, że np. wspomniany Autopilot nie umożliwia autonomicznej jazdy. Ten system został tak nazwany dla celów marketingowych. Dobrze, że nie ma w sprzedaży odzienia pod nazwą np. latający płaszc, bo mielibyśmy lawinę nagłych zgonów po skoku np. z 10 piętra osób odzianych w takie płaszcze. Teraz rozumiem, dlaczego na kostiumach Batmana jest adnotacja „ten kostium nie umożliwia ci latania”.



To nie auto, to stan świadomości

Na naszych drogach pełno jest także kierowców wierzących, że układy wspomagania pozwalają im przekraczać prawa fizyki, np. zatrzymać w miejscu dwutonowego SUV-a jadącego z prędkością 200 km/h. Albo skręcać przy tej prędkości pod kątem prostym. Poza takimi osobnikami, spotykanymi na światowych drogach, jeżdżą w Polsce kierowcy specyficzni tylko dla naszego kraju. Weźmy choćby cukierkowych traktorzystów. Ostatnio policja zatrzymała takiego, po zbadaniu okazało się, że miał ponad 3 promile alkoholu. Ale nie pił. Twardo stał na stanowisku, że wynik na alkomacie to efekt zjedzenia dużej ilości cukierków kukułek. Swoją drogą ciekawe, ile kilogramów kukułek zjadł niezapomniany rekordzista z Nowej Dęby, który miał 14 promili alkoholu we krwi.

Kolejną grupą kierowców, których będziemy spotykali w drodze na wakacje, są kierowcy rekordziści. Rekord z ostatnich dni to 8. Chodzi o to, że jednym samochodem osobowym jechało 10 osób, w tym ośmioro dzieci. Rekord tym bardziej wart odnotowania, że kierowca nie miał prawa jazdy, auto ważnego przeglądu i ubezpieczenia, i było to bmw. Tym samym kierowca udowodnił tezę, że bmw to nie auto, to stan świadomości.

Są także kierowcy skrupulatni, czyli tacy, którzy robią wszystko akuratanie. Gdy taki skręca, najpierw hamuje np. z 90 do 20 km/h. Wtedy widoki za szybą przestają się zmieniać z szaleńczą prędkością i można włączyć kierunkowskaz, potem skrócić kierownicę, a jeszcze potem przyhamować, by przy 10 km/h auto się nie prze-

W hotelach można wynajmować luksusowo wyposażone pokoje na minuty tylko po to, by robić w nich zdjęcia...

wróciło. Aż się dziwię, że taki skrupulatny kierowca nie wyjdzie z auta, by sprawdzić z zewnątrz, czy samochód właściwie bierze zakręt.

Dwa latka, a już na telefonie wszystko potrafi

Założmy, że uda się nam powymijać te auta z systemami wspomagania, kierowców po kukułkach i tych skrupulatnych. Dojeżdżamy, powiedzmy, nad morze. I co widzimy? 10 proc. ludzi w wodzie, a reszta na plaży. A co robisz ci na plaży (i niektórzy w wodzie)? Patrzą w swoje smartfony. Dzieci też, bo wiadomo, że nie wiadomo, co robić z dzieckiem na wakacjach. Najlepiej dać im do zabawy smartfona lub tablet. I potem babie i mamy rozmawiają między sobą: „Wiesz jaka mądra ta nasza Angelika. Dwa latka ma, a już na telefonie wszystko potrafi!”. Bo panuje powszechne przekonanie, że nowe technologie rozwijają i czynią człowieka lepszym. Wszystkim tym posiadającym tak mądre dzieciątka i wnuczęta dedykuję badania rodem z USA. Otóż przeczytałem na Onecie: „Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne (APA) mówi jasno, że do drugiego roku życia dziecko nie powinno mieć styczności z żadnym, powtarzam, z żadnym ekranem. Między drugim a trzecim rokiem taki ekran jest dopuszczony tylko decyzją osoby dorosłej i jedynie w przypadku, kiedy jest on duży. Nie ma mowy o smartfonie czy tablecie. Co więcej, kontakt dziecka z urządzeniem może się odbyć w sytuacji, gdy służy ono do kontaktu z bliską osobą dorosłą, np. z babcią, gdy dochodzi za jego pośrednictwem do interakcji. Tam musi być żywy człowiek, który rozmawia z dzieckiem, oczywiście w obecności i pod kontrolą opiekuna. I to się nie kończy, gdy dziecko ma trzy lata. Nadal powinniśmy dbać, by miało jak najmniej styczności z technologiami »ekranowymi«. Rodzice muszą zrozumieć, jaką krzywdę robią dziecku, dając mu do ręki np. smartfona”. Rodzice jednak nie rozumieją, bo muszą mieć czas, by robić telefonami zdjęcia i wrzucać je na Facebooka, tak by znajomi zielenieli z zazdrości.

Widok z tarasu na Tatry i Bałtyk

Zrobienie takich zdjęć wymaga wysiłku i inscenizacji. Potem dobrze to wygląda np. na Instagramie, ale z rzeczywistością nie ma nic wspólnego, czego dowodzą badania. Dlaczego ludzie koloryzują realia? Według badań opisanych na Noizz.pl ponad połowa (65 proc.) robi to tylko po to, aby wzbudzić zazdrość u innych użytkowników, a 51 proc. zwyczajnie rywalizuje z innymi znajomymi, którzy również starają się o „perfekcyjne ujęcia” z wakacji. Zaskoczyć może Was fakt, że to mężczyźni częściej niż kobiety wrzucają zdjęcia do mediów społecznościowych i bardziej przejmują się tym, by ich wakacje wyglądały dobrze na Instagramie. Nie dziwi nas

też informacja o tym, że to właśnie osoby w wieku od 18 do 34 lat wrzucają na swoje profile największe ilości wakacyjnych obrazków. 63 proc. badanych z tej grupy robi to po to, aby mieć co wspominać, 58 proc. chce dobrze wyglądać przed innymi, a 37 proc. podchodzi do tego jak do walki o podziw pozostałych.

Z badań można więc wysnuć przypuszczenie, że w hotelach furorę zrobiłyby specjalne luksusowo wyposażone pokoje, wynajmowane turystom na minuty do robienia w nich zdjęć, z których wynikałoby, że owi turyści w takim pokoju mieszkają. Można też od razu przygotować dwie plansze: jedna z morzem, a druga z górami. Wtedy wczasowicze mogliby pisać, że z tarasu mieli widok i na Tatry, i na Bałtyk. Większość bez trudu w to uwierzy, bo nie jest świadoma, że takiego miejsca nie ma. Tak przynajmniej wynika ze znalezionych w sieci opowieści pilotów wycieczek, którzy za jeden z głównych grzechów Polaków na wakacjach uważają to, że uczestnicy wycieczek nie są w ogóle zainteresowani tym, gdzie wypoczywają. Nie potrafią potem powiedzieć np. po której stronie danej wyspy mieszkali ani nawet do jakiego kraju ta wyspa należy. Lecą po prostu na Ibizę i gdy ich zapytać, czy byli w Hiszpanii, z oburzeniem zaprzeczają. Ewentualnie jeden powie, że wypoczywał na Balearach, a drugi na Ibizie i – mieszkając 100 m od siebie – będą uparcie twierdzili, że byli w dwóch różnych zakątkach świata. Ale o tym, co im serwowano w ramach all inclusive, będą rozmawiali godzinami, bo jak wylicza „National Geographic”, jednym z siedmiu grzechów głównych polskiego turysty jest: „Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu (...) wszystkie autokarowe popijawy, masowo oblegane sklepy wolnocłowe na lotniskach, pięć porcji whisky wychylonych na pokładzie samolotu, a nawet własna wódka konsumowana w apartamentach od Cypru po Wyspy Kanaryjskie. No i oczywiście stopy na talerzach w wypadku szwedzkiego stołu, a nawet przekazywanie sobie potajemnie na koniec turnusu sprytnie zdejmowanych opasek all inclusive”.

Jabłka z gwoździem i pieluchy

Jednocześnie jednak, pijąc tę whisky, bardzo staramy się, by dbać o zabrane ze sobą dzieci. Żeby się zdrowo odżywiały. Przeczytałem ostatnio, że jest nowy sposób na walkę z niedoborem żelaza u pociech i kobiet w ciąży. W sieci krążą porady, by w jabłka wbijać gwoździe, zostawić je tak na kilka dni, a gdy pojawią się ciemne plamy jabłko zjeść. Lekarz biją na alarm, że to żadne żelazo, tylko toksyczne związki, a ciemne plamy to po prostu rdza. Jednak na takich Balearach czy nad Bałtykiem taniej wyjdą jabłka z gwoździem niż żelazo z apteki.

Z małymi dziećmi jest jeszcze jeden problem – pieluchy. Jeśli ktoś wybiera się na Vanuatu, niech się śpieszy. „W ubiegłym roku w kraju zakazano używania plastikowych toreb, słomek i pojemników. To ogromna rewolucja. Teraz zakaz ma dotyczyć jednorazowych pieluch. Decyzję o ich wycofaniu przedstawił Mike Masauvakalo z ministerstwa spraw zagranicznych podczas spotkania Wspólnoty Narodów w Londynie” – przeczytałem w sieci, a zakaz ma wejść w życie od września. Śpieszmy się więc...

Czy jednak jest się do czego śpieszyć, wiedząc wszystko to, co napisane powyżej? Ja – jak widać – piszę tekst, ale wszystkim, którzy zdecydują się wyjechać mimo powyższych uwag, życzę bezpiecznych, udanych wakacji i prawdziwych zdjęć od znajomych.

N



Ze względu na wykonywaną przeze mnie pracę mam często okazję do spotkań z egzotycznymi lub obcymi dla nas gatunkami roślin i zwierząt. W ostatnich dniach wybrałam się aż na Podlasie, żeby odwiedzić jedną z największych na terenie Polski hodowli niezwykle interesujących ssaków – alpaki.

Natalia **Osten-Sacken**

Alpaki, pochodzące pierwotnie z terenu Ameryki Południowej (Ekwadoru, południowego Peru, północnej Boliwii, a także północnego Chile), zyskały w ciągu ostatnich 20 lat dużą popularność zarówno wśród europejskich hodowców, jak i amatorów głównie ze względu na swoją niezwykłą urodę oraz stosunkowo łagodny charakter. Niektóre osobniki są trzymane tylko w celach hobbystycznych, większe stada wykorzystuje się jako źródło cennego i bardzo drogiego włosa. Być może nie wszyscy Czytelnicy wiedzą, że w porównaniu z innymi odmianami zwierząt wielbłądowatych alpaki posiadają jedno z najcenniejszych włókien, cenione przede wszystkim dlatego, że nie zawiera lanoliny. Dzięki tej właściwości ich włos jest hipoalergiczny i odpowiedni nawet dla małych dzieci i osób o skórze wrażliwej.

Miałam okazję się przekonać, że w Polsce istnieją dwie hodowlane odmiany alpaki – huacaya oraz suri. Przedstawiciele obu odmian są bardzo urodziwi, a ich włosie jest jedwabiste, różni się jednak jego układem. Podczas gdy alpaki huacaya są pokryte puszystym,

kędzierzawym owłosieniem, odmiana suri ma długi, jedwabisty włos, o którym można powiedzieć, że wygląda nieco jak dredy słynnego piosenkarza Boba Marleya. Popularność alpaki ma także związek z bardzo łatwą adaptacją ich w nowym środowisku, mimo że pochodzą z wysokich Andów (tam pasą się cały rok na wysokości 3500–5000 m n.p.m.), potrafią się dostosować do każdego klimatu, suchego i upalnego lata czy mroźnych zim.

Związek alpaki z człowiekiem zawdzięczamy głównie cywilizacji Inków. To właśnie oni rozpoczęli ich hodowlę i rozwinęli tkactwo oraz barwienie materiałów wyprodukowanych z włosów alpaki, tworząc przepiękne tkaniny o charakterystycznych wzorach. Także już w czasach Inków wyroby z włókna alpaki uchodziły za luksus i najkosztowniejsze z nich mogły nosić tylko osoby stojące wysoko w hierarchii społecznej. Liczba posiadanych wyrobów z alpaki świadczyła o pozycji społecznej oraz zamożności, były one również sposobem opłaty wojska. Jak bardzo cenne były te materiały dla Inków, obrazuje fakt, że wycofująca się armia wolała spalić magazyny pełne tkanin, niż pozwolić, by przejęła je armia zwycięska. Porównując europej-

skie tkaniny z czasów podboju Ameryki, stwierdzono także, że to właśnie Inkowie wytwarzali materiały o najlepszej jakości. Tymczasem Hiszpanie, którzy podbijali Amerykę Południową, byli innego zdania, uważali, że alpaki nie mogą się równać z ich owcami. Zdawali sobie jednak sprawę, jak ważne są dla Inków alpaki, że stanowią one podstawę ich życia, i dlatego próbowali je wytępić. To jeden ze smutniejszych aspektów związanych z podbojem Ameryki. Na szczęście mieszkający wysoko w górach Indianie uratowali alpaki od wyginięcia. Znacznie jednak spadła ich liczba, szacuje się bowiem, że przed kolonizacją w Ameryce Południowej żyło ok. 40–50 mln alpaki, obecnie zaś na terenie dawnego królestwa Inków jest zaledwie ok. 3 mln tych zwierząt.

Obecnie wełnę z alpaki uznaje się za jedną z najlepszych naturalnych wełen na świecie. Delikatna, lekka i bardzo ciepła, ceniona jest przez wielu producentów. Występuje w bardzo wielu naturalnych kolorach, od czystej bieli po różne wariacje szampańskiego do ciemnego brązu, a nawet lawendowego szarego, srebrnego szarego i czarnego, co uzyskuje się także dzięki krzyżowaniu ze sobą różnych odmian alpaki. Ciekawostką jest fakt, że przez długie lata próbowano uzyskać jak największą różnorodność odmian barwnych, w wyniku czego naturalne odmiany zaczęły zniknąć i obecnie w Ameryce południowej zwierzęta o białym włosie są otoczone szczególną opieką.

Poza typowym zastosowaniem gospodarczym w Europie alpaki są wykorzystywane do zooterapii, tzw. alpakoterapii. Ponieważ cechuje je – jak już wspomnieliśmy – łagodne usposobienie, obcowanie z nimi skutecznie poprawia samopoczucie, a zajęcia z ich udziałem mogą stanowić dobrą formę wsparcia dla wielu specjalistycznych terapii. Alpakoterapia polecana jest m.in. ludziom borykającym się z zaburzeniami nerwicowymi, lękowymi bądź depresją, może też być wsparciem dla osób dotkniętych chorobą nowotworową. Ma ogromne znaczenie również jako metoda wspomagająca rozwój dzieci w wielu sferach. Działa na najmłodszych motywująco, zachęcając ich do podejmowania aktywności ruchowej oraz kształtuje kompetencje społeczne i komunikacyjne. Bliski kontakt z alpakami sprzyja też rozluźnieniu, uspokojeniu oraz wyciszeniu, łagodząc tym samym uczucie niepokoju. Alpakoterapię poleca się np. dzieciom nadpobudliwym, z problemami rozwojowymi, zespołem Downa, autyzmem oraz porażeniem mózgowym. Warto wspomnieć, że czas spędzony w towarzystwie sympatycznych alpaki wpływa na poprawę nastroju nie tylko u osób poddawanych terapii, ale również ich opiekunów. Spotkania z tymi zwierzętami mogą być więc przyjemną formą relaksu dla wszystkich, którzy na co dzień żyją w stresie, a także kochających zwierzęta i spragnionych ich bliskości. Poza najmłodszymi oraz osobami cierpiącymi z powodu rozmaitych chorób alpakoterapia sprawdza się również u seniorów. Z tego powodu liczba osób korzystających z dobrodziejstw płynących z towarzystwa alpaki wzrasta z roku na rok, przyczyniając się do coraz liczniej powstających małych i dużych prywatnych hodowli.

Jeśli udało mi się zachęcić naszych Czytelników do odwiedzenia którejś z nich, warto skontaktować się ze Związkiem Hodowców Alpaki. Wakacyjny czas sprzyja wyjazdom i zdobywaniu nowych doświadczeń. Pragnę zachęcić wszystkich, aby jednym z nich było poznanie tych uroczych zwierząt.

#PolemikaFilmowa

DWA TRUJĄCE GRZYBY I WREDNY RUDZIELEC



„Ja teraz kłamię”

REŻYSERIA
PAWEŁ BOROWSKI

SCENARIUSZ
PAWEŁ BOROWSKI

PRODUKCJA
POLSKO-HOLENDERSKA

GATUNEK
SCIENCE FICTION, KOMEDIA

PREMIERA
28 CZERWCA

Bohaterowie są umieszczeni w świecie zabytkowych samochodów o elektrycznych silnikach, a w supernowoczesnych willach mają retrotelewizory. Zabawa na całego. Wyobraźni w tym filmie nikomu nie zabrakło. Pieczołowitości w budowaniu formy nie można odmówić żadnej ze scen. To nieczęsto zdarza się w polskim kinie. A charakteryzacja po prostu zgina w pół.



Czas na zabawę

Twórcy filmu „Teraz ja kłamię” chcieli zrobić film, który ma bawić widzów. Nie mając jednak pewności, czy im się uda, postanowili zapewnić na planie rozrywkę przede wszystkim sobie. Nie wiem, kto bawił się lepiej. Publika w kinie czy ekipa na zdjęciach. Stawiam, że po równo i w stopniu satysfakcjonującym. Tak ciekawego polskiego filmu dawno nie było.

Plejada gwiazd – Buzek, Woronowicz, Więckiewicz, Ostaszewska, Kulig, Poniedziałek... Wiem, co pomyślisz, Igorze. Że nuda. A tymczasem reżyser Paweł Borowski zaserwował naszej aktorskiej śmietance niezłe wyzwanie. I wstawił ich w role tak nieprzewidywalne, że aktorów tych odkrywamy na nowo. O ile oczywiście chcemy. Ja jestem fanką Adama Woronowicza i uważam go za najlepszego aktora komediowego w naszym kraju. Tak, spec od bł. ks. Jerzego Popiełuszki jest genialny w scenach satyrycznych. W jego ustach słowa: „weź taksówkę” potrafią rozbawić mnie do łez. Oto magia kina i kunszt genialnego aktora. No ale wróćmy do filmu, który ma nam pokazać, że nic nie jest takie, jak myślimy. Trójka celebrytów startuje w telewizyjnym show i robi wszystko, by wygrać pieniądze. Trofeum należy się temu, kto najbardziej wzruszy publiczność i zyska jej zaufanie. Cała opowieść o dwóch trujących grzybach i wrednym rudzielcu – bo tak pieścizotliwie są w pewnym momencie nazwani – to festiwal iluzji. Prawd, które za moment okażą się podpuchą. Manipulacji, która zakazi fałszem wszystko, co napotka na drodze. Bohaterowie są umieszczeni w świecie zabytkowych samochodów o elektrycznych silnikach, a w supernowoczesnych willach mają retrotelewizory. Zabawa na całego. Wyobraźni w tym filmie nikomu nie zabrakło. Pieczołowitości w budowaniu formy nie można odmówić żadnej ze scen. To nieczęsto zdarza się w polskim kinie. A charakteryzacja po prostu zgina w pół. Zastanawiam się, ile dubli musieli grać Woronowicz z Więckiewiczem. Jestem pewna, że ich stylizacje sprawiały, że z trudem grali swoje postaci na serio. A jak właśnie taki żart cenię najbardziej. Gdy jest grany na poważnie. A Ty, Igorze?

PS No ale tenże niecodzienny i bardzo oryginalny film ma dwa elementy z tradycyjnego polskiego kina. Nie brakuje tu obnażonych kobiecych piersi i wulgaryzmów. I jesteśmy, mimo że w futurystycznym, to jednak w domu.

Cuda się zdarzają

Czyli co? Cytując klasyka, momenty były? Były. Rzucał mięsem, ile wlezie? Rzucał. A mimo to świetny polski film? Jeszcze zabawny? Naprawdę? Z Ostaszewską? Alleluja! Cud to chyba jaki. Ostatni naprawdę zabawny polski film to przecież „Dzięcioł” Jerzego Gruzy. Z 1970 r., o ile się nie mylę.

Oczywiście były przez te 49 lat filmy czasami śmieszne (weźmy „Kochaj albo rzuć” Sylwestra Chęcińskiego, ale tutaj tylko wtedy, gdy na ekranie pojawiali się Wacław Kowalski i Władysław Hańcza), były filmy genialne i czasami zabawne (jak najlepszy z najlepszych polskich filmów peerelowskich „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” Janusza Rzeszewskiego, ale tak zapewne uważam tylko ja), były filmy, które publiczność z pewnością uznała za zabawne (weźmy choćby filmy Juliusza Machulskiego, ale ja lubię akurat ten niezabawny, czyli „Szwadron”). Chociaż, tutaj dygresja, w filmie „Szwadron”, który ogólnie jest znakomitym filmem o stosunkach polsko-rosyjskich z powstaniem styczniowym w tle, jest jedna naprawdę według mnie zabawna scena. Oto w szlacheckim dworze rosyjscy oficerowie emablują polską piękną dziedziczkę graną przez Kasię Łochocką (z którą, zdaje się, chodziłem na religię w mojej parafii). Rok 1864, świece, wokół ciemne chłopstwo i ten szlachecki dwór, funkcjonujący jeszcze według przedrozbiorowych XVIII-wiecznych zasad. I w trakcie wieczery jeden z tych oficerów zabawiających panią (choć ona zachowuje wobec zaborców dumne milczenie i nie do końca daje się uwodzić, oczywiście) mówi: „A wiecie, ponoć w Londynie otworzyli podziemną koleją żelazną”. Reszta towarzysza patrzy na niego, jakby opowiadał o lądowaniu na Wenus lub jakiejś innej równie odległej i niedostępnej planecie. Kontrast zabójczo śmieszny. Ale to tylko nieliczne momenty zabawności, które po zasadniczo śmiesznym w każdym momencie „Dzięciole” zdarzały się w polskim kinie niezmiernie rzadko. A Ty tutaj, Sylwio, takie peany? „Teraz ja kłamię”. Taka perełka? Oby, bo po pierwsze ja naprawdę lubię polskie kino, a po drugie bardzo chciałbym wreszcie móc się pośmiać na polskiej komedii, która niekoniecznie oczekiwałaby koszarowym humorem i jak mówił nieodżałowany Jerzy Dobrowolski (on grał w filmach Stanisława Barei: satyryczno-smutnych, niezabawnych): za przepraszaniem „jajcami”.

(sk)

(iggys)

#PodejrzaneZNatury

(cz. I)

Bliskie spotkania z medycyną chińską



Wywiad w tradycyjnej medycynie chińskiej (TCM) jest nie tylko wstępnym, ale też kluczowym elementem dla postawienia diagnozy i opracowania strategii leczenia. Obejmuje on słuchanie pacjenta, oglądanie go, dotykanie, a czasem... wąchanie.

Justyna **Pietrzykowska**

Tysiące lat temu lekarz medycyny chińskiej nie dysponował laboratorium czy medycznym sprzętem diagnostycznym, więc dokonując diagnozy, skupiał się na pięciu głównych elementach. Pierwszy to oglądanie pacjenta – jaka jest jego budowa ciała, jakość włosów, kolor skóry i zmiany skórne, jak wygląda jego język (o diagnozie z języka napiszemy za tydzień). Drugi to słuchanie, tzn. badanie, jaki pacjent ma głos, oddech. Czy słychać kaszel, sapanie, a może lekkie odbijanie. Trzeci to wąchanie, czyli sprawdzanie, jaki zapach wydobywa się z ust pacjenta oraz jakie zapachy mu towarzyszą, np. pot. Czwarty to dotykanie skóry, kończyn, brzucha i klatki piersiowej, meridianów i punktów akupunkturalnych. W ramach dotyku jest także diagnoza z puls, którą opiszemy przy innej okazji.

Piąty element to wywiad składający się z kilkunastu pytań, które można byłoby podzielić na dwanaście kategorii, oczywiście bez hierarchizacji, bo tu nie ma pytań najważniejszych lub najmniej ważnych.

Pierwsza kategoria pytań dotyczy jakości snu, tzn. czy cierpimy na bezsenność, czy wybudzamy się w nocy, czy mamy trudność w zasypianiu, czy sen jest niespokojny, płytki czy głęboki? A może mamy problem z nadmierną sennością, jesteśmy ciągle zmęczeni, chcemy leżeć, mamy zawroty głowy lub ogólną ciężkość w kończynach? Druga kategoria pytań związana jest z apetytem, pragnieniem i smakiem. A zatem czy mamy osłabiony lub wzmożony apetyt, a może odczuwamy głód przy jednoczesnym braku ochoty na jedzenie, czy też pragniemy spożywać tylko określone produkty? Czy mamy pragnienie? Sięgamy po gorące czy zimne napoje? Czy odczuwamy smaki? A może mamy w ustach smak gorzki, kwaśny, słony czy też mdły i tłusty? Trzecia kategoria pytań dotyczy de-

fekacji i mikcji. Na tym etapie jesteśmy pytani, czy mamy zaparcia, czy luźne stolce, a może biegunki. Jaki kształt i kolor ma stolec i czy są jakieś dolegliwości, jak nietrzymanie stolca czy pieczenie? Czy dużo oddajemy moczu, jaki on zazwyczaj ma kolor, czy częsta jest mikcja, czy towarzyszy jej pieczenie, kropelkowanie, a może jest ona w inny sposób utrudniona? Czwarta kategoria to pytania dotyczące uszu i oczu, tzn. czy mamy jakieś niedosłuchy czy też szumy uszne? Czy mamy suchość oczu, świąd, łzawienia, nieostre widzenie, światłowstręt czy też ból oka – a jeżeli tak, to jaki on jest? Piąta kategoria to pytania o nasz pot. Przede wszystkim ustala się, czy się pocimy, czy raczej nie. Jeżeli tak, to w jakich porach dnia i roku najczęściej się pocimy i w którym miejscu: głowa, klatka piersiowa, podszewy i dłonie. Szósta kategoria to stosunek do zimna i gorąca, tzn. czy lubimy zimne czy ciepłe pomieszczenia, czy miewamy ciągłe stany podgorączkowe lub dreszcze. Siódmą kategorią jest ból i rozpatrywana jego lokalizacja, pora występowania w ciągu dnia, jego charakter (czy jest wędrujący, kłujący, przeszywający, niewyraźny, z odczuciem zimna, pieczenia, czy towarzyszy mu obrzmienie). Kolejna, ósma kategoria to dolegliwości głowy i ogólnie ciała, tzn. czy są zawroty głowy i problemy z równowagą, czy mamy palpacje, ucisk w klatce piersiowej, wzdęcia brzucha, ogólną ociężałość, duszności, drętwienia. Dziewiąta kategoria dotyczy mężczyzn i ich funkcji seksualnych, tj. pytania o potencję, polucje czy przedwczesny wytrysk. Dziesiąta kategoria dotyczy kobiet i wywiadu ginekologicznego, a więc o przebieg i rodzaj menstruacji (długość cyklu, regularność, bóle miesiączkowe), występowanie upławów. Kategoria jedenasta to pytania pediatryczne dotyczące przebiegu ciąży, porodu, rozwoju dziecka w pierwszych latach życia, przebiegu chorób zakaźnych i reakcji na szczepienie. Ostatnia kategoria to pytania o choroby z przeszłości, nawyki żywieniowe, styl życia, aktywność, wywiad rodzinny, a ostatnia pula pytań dotyczy aktualnie przyjmowanych leków. Zadawanie tak dokładnych pytań służy temu, by ocenić naszą kondycję i ewentualne nieprawidłowości naszego organizmu. Na przykład to, czy występują w nim tzw. niedobory (np. niedobór ze strony nerek może świadczyć o problemach z płodnością). A może występują u nas jakieś nadmiary (np. nadmiar wilgoci często powodujący luźne stolce). Taki wywiad daje też odpowiedź na pytanie, czy nasze gorsze samopoczucie to stan przejściowy, czy jednak konsekwencja wcześniejszych przeżyć i chorób. To także podpowiedź, jaką przyjąć strategię leczenia – czy wystarczy tylko zmienić nawyki żywieniowe, czy jednak trzeba wprowadzić zioła, a może i akupunkturę. Powyższy opis bez wątpienia świadczy o dość wnikliwym podejściu do pacjenta, jest on również bardzo czasochłonny, bo trwa około godziny. Warto też zaznaczyć, że powyżej opisana metodyka wywiadu nadal funkcjonuje i jest praktykowana zarówno przez lekarza medycyny chińskiej, jak i nawet dietetyka specjalizującego się w tej dziedzinie. Strategia leczenia czy opracowania zaleceń dietetycznych oczywiście uwzględnia współcześnie nazywane jednostki chorobowe i badania diagnostyczne, ale jest to tylko uzupełnienie tak rozlegle przeprowadzonego wywiadu.

Tradycyjna medycyna chińska została uznana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) za naukę i wpisana do katalogu chorób i terapii ICD-11 26 maja 2019 r. podczas 72. zjazdu w Genewie.

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Było miło, ale się skończyło...

Ryszard Petru porzuca politykę

Piotr Łuczuk

Choć brzmi to jak żart – a do żartów i wpadek Ryszard Petru przyzwyczał nas jak mało kto – wszystko wskazuje na to, że tym razem sytuacja jest całkiem poważna. Niekwestionowany król memów polskiej sceny politycznej zdecydował. Oznajmił, że polityki to on ma już dość i w najbliższych wyborach kandydować nie będzie. Gdy po pierwszym szoku i fali niedowierzania internauci godnie pożegnali już Petru memami i salwami śmiechu, ja na łamach „Niecodziennej Gazety Polskiej” dorzucę coś od siebie i pożegniam go piosenką, bo jak powszechnie wiadomo, piosenka jest dobra na wszystko.



Ryszard Petru, który od pewnego czasu egzystował na polskiej scenie politycznej od jednego założenia partii politycznej do drugiego, teraz wywołał spore zamieszanie, informując, że wraca do biznesu. „Będę pracował i zarabiał na życie” – zapowiedział w rozmowie z „Dziennikiem Gazetą Prawną”. Internauci, a nawet politycy nie odpuścili Petru. Włodzimierz Czarzasty poprosił go nawet o ujawnienie, do którego sektora biznesu się udaje, żeby wiedzieć, w co nie należy inwestować.

Długo się zastanawiałem, jaki utwór najlepiej pasowałby do politycznego pożegnania Ryszarda Petru. Odpowiedzią na moje rozterki okazała się wypowiedź poseł Joanny Scheuring-Wielgus, która na odchodne zdecydowała się wystawić swojemu byłemu partyjnemu liderowi niezłą laurkę: „Mam nadzieję, że wróci jeszcze do polityki, bo mało jest osób tak racjonalnie myślących, osób uczciwych, bo Ryszard jest jednym z nielicznych polityków, który nigdy mnie nie okłamał i nie oszukał i zawsze był lojalny” – mówiła. I w tym miejscu zniknęły wszelkie wątpliwości. Jedyny utwór, którym w ramach Niecodziennej Listy Przebojów mógłbym pożegnać odchodzącego z polityki Ryszarda Petru, to „Nie płacz, Ewka” zespołu Perfect. W tekście aż roi się do politycznych aluzji, które odczytać mogą tylko potrafiący czytać między wierszami.

No to zaczynamy dekodowanie ukrytej w piosence treści:
 „Żegnam was, już wiem
 / Nie załatwię wszystkich pilnych spraw
 / Idę sam, właśnie tam, gdzie czekają mnie
 / Tam przyjaciół kilku mam od lat
 / Dla nich zawsze śpiewam, dla nich gram
 / Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się”
 – słyszymy w refrenie.

Jeśli tylko wystarczy nam kreatywności, żeby wyobrazić sobie śpiewającego te słowa Ryszarda Petru, okaże się, że powrót do biznesu to w zasadzie jedyne wyjście. Polityk deklarujący, że ma już dość polityki, z reguły nie brzmi zbyt

wiarygodnie, ale po Ryszardzie Petru możemy się spodziewać naprawdę wszystkiego. Kto wie, może nie słyszał o tym, że nie da się wejść dwa razy do tej samej rzeki i właśnie przekracza swój kolejny „Rubikoń”.

Dalej jest jednak znacznie ciekawiej. Pojawia się krótki fragment o „prorokach z gniewnych lat”. Czyżby był to jakiś personalny przytyk do Leszka Balcerowicza, który powszechnie jest uznawany za człowieka, który dał polskiej scenie politycznej Ryszarda Petru?

„Proza życia to przyjaźni kat, pęka cienka nić
 / Telewizor, meble, mały fiat: oto marzeń szczyt
 / Hej, prorocy moi z gniewnych lat, obrastacie w tłuszcz
 / Już was w swoje szpony dopadł szmal, zdrada płynie z ust”
 – słyszymy w zwrotce popularnego hitu zespołu Perfect.

Tylko jaki to wszystko ma związek ze wspomnianą w tytule piosenki Ewką? To proste. Polityka nie znosi próżni. Na otarcie łez po odchodzącym z polityki Petru dostaliśmy niespodziewany prezent. Wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego została Ewa Kopacz.

„Nie płacz, Ewka, bo tu miejsca brak
 / Na twe babskie łzy” – słyszymy w piosence i nagle wszystko układa się w logiczną całość.

Wobec pustego tronu króla memów istnieje duże prawdopodobieństwo, że ciężar korony w tej kwestii spocznie na skroniach Ewy Kopacz właśnie. Wybór na wiceszefową PE oznacza więcej Kopacz w mediach. A to z kolei oznacza, że rozprawiając o rzucaniu kamieniami w dinozaury, Ewa Kopacz nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#SakiewiczOpowiadaBajki

OPOWIEŚCI KUDŁATKA

Tomasz Sakiewicz

Z serii „Bajki dla Kostka i Mateusza”



Był mały, niepozorny i milusiński. Zosia znalazła go na podwórku. Miał przyczepioną karteczkę: „Proszę się nim zaopiekować”. Kiedy Zosia przyprowadziła pieska do domu, bała się, że mama nie pozwoli jej go zatrzymać. Mieszkanie miały małe i nawet nieduży piesek mógł być kłopotem. Kiedy mama spojrzała w oczy tego ślicznego stworzenia, serce zaczęło jej szybciej bić. Zosia nie miała ani siostry, ani brata, mieszkaly same z mamą, więc pomyślała sobie, że taki włochoaty towarzysz będzie dla niej idealny. Mama zgodziła się zatrzymać psa, ale najpierw poważnie porozmawiała z Zosią. Córka musiała obiecać jej, że rano i wieczorem będzie wyprowadzać go na spacer. I tak się stało. Pies, Kudłatek, tak go nazwała, przytulał się potem do Zosi w łóżku i razem z nią zasypiał.

Pewnego dnia Zosia czekała, by mama przeczytała jej bajkę na dobranoc, bo na co dzień było to ich wspólnym rytuałem. Ale tego dnia mama była bardzo zmęczona, od dwóch dni trochę chorowała. Gdy więc przyszła wieczorem do Zosi i usiadła na fotelu, natychmiast zasnęła. Dziewczynka nie chciała jej budzić, ale wiedziała, że sama nie zaśnie. Zamykała oczy, wierała się i nic... Pomyślała, że tak będzie całą noc. Nakryła głowę poduszką i wtedy go usłyszała.

– Dawno, dawno temu... Kiedy na Ziemi mieszkali tylko psy i ludzie...

Zosia zauważyła, że nie jest to głos mamy. Nadśluchiwała, skąd dochodzi. Zorientowała się, że mówi do niej ktoś spod łóżka. Włączyła lampkę i zobaczyła, że jej piesek leżał jak zwykle i patrzył jej prosto w oczy. Głos

ucichł. Rozglądała się czujnie po pokoju. Mama spała, Kudłatek patrzył i poza nimi nie było nikogo.

„Wydawało mi się” – pomyślała Zosia.

Wyłączyła lampkę i znowu go usłyszała.

– Ludzie byli najlepszymi przyjaciółmi psów, a psy pomagały im we wszystkim... – usłyszała ten sam głos. Zosia zorientowała się nagle, że ten głos pochodzi od jej psa. Jednak kiedy tylko włączała lampkę, już go nie słyszała.

Wysłuchiwała całej bajki o psach i ludziach i... zasnęła. Rano Zosia chciała wszystko opowiedzieć mamie, która czuła się już trochę lepiej. Kiedy usłyszała o gadającym psie, pogłaskała Zosię po główce, uśmiechnęła się i powiedziała:

– Zosiu, psy nie mówią. Pewnie ci się przyśniło.

Zosia zarumieniła się i już chciała przysięgać, że Kudłatek jest inny, bo mówi, ale szybko pomyślała, że i tak nikt jej nie uwierzy. Wieczorem mama czytała jej bajkę. Zosia postanowiła jednak poczekać, aż mama skończy i pójdzie spać.

Kiedy tak się stało, znowu usłyszała ten głos:

– Dawno, dawno temu...

I tak było co wieczór. Najpierw bajka mamy, potem opowieść Kudłatka.

Okolica, w której mieszkali Zosia z mamą, nie była spokojna. Co rusz komuś coś ginęło z mieszkania. Podobno od paru tygodni grasował tam złodziej. Kiedy ludzie wychodzili z domu, wchodził do ich mieszkań i kradł najcenniejsze rzeczy. Spotkało to też mieszkanie Zosi. Złodziej wlaźł przez okno, kiedy mama poszła zaprowadzić Zosię do przedszkola. Miał duży worek, do któ-

rego wkładał cenne przedmioty. Ale kiedy kończył, usłyszał dziwny głos:

– Proszę pana, te rzeczy chyba do pana nie należą. Złodziej zaczął nerwowo się rozglądać. W domu nikogo nie było poza małym pieskiem, który siedział spokojnie i patrzył mu w oczy. Złodzieja ogarnęła panika. Ktoś jest w mieszkaniu, mówi do niego, a on go nie widzi. „Przesłyszałem się” – pomyślał.

Już chciał zabrać worek i wychodzić przez okno, gdy głos znowu się odezwał:

– Zostaw, co nie twoje, bo pożalujesz.

Złodziej zorientował się, że gada do niego pies. Rzucał worek i w panice wyskoczył przez okno. Wyskakując, wrzeszczał przerażony, czym zwrócił uwagę przechodniów, którzy natychmiast wezwali policję. Złodzieja aresztowano. Przyznał się do wszystkich włamań i opowiedział o gadającym psie. To mu wiele nie pomogło. Kiedy mama wróciła do domu, policja poprosiła ją, by sprawdziła, czy niczego nie brakuje. Na szczęście wszystko było. Policjant zapytał mamę, czy ma psa. Gdy potwierdziła, policjant ze śmiechem opowiedział jej, że złodziej twierdzi, że to gadający pies. Mama też się roześmiała, ale jednocześnie przypomniała sobie, co mówiła jej córka. Zosia uśmiechnęła się, a kiedy policjant poszedł, powiedziała:

– Czasem dziecku też warto uwierzyć.

Mama nie wiedziała, co ma o tym myśleć.

Kudłatek przytulił się do Zosi. Będą mieli o czym wieczorem rozmawiać. Poczeka jednak, aż mama zaśnie. W końcu nie wszyscy muszą go słyszeć.